Końskowola: Radni biedy nie lepią

P. Murat | R. Barzenc | Z. Skwarek

Fot. Agnieszka Kalinowska

strona 23

K. Szczepański doceniony przez puławską radę

Fot. WA

strona 3

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

7 - 13 listopada 2023 r. ■ nr 45 (543) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Reklamuj się we Wspólnocie
691 782 434

Masz temat, zadzwoń
780 029 979

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪ NAŁĘCZÓW ▪ WĄWOLNICA ▪ ŻYRZYN

Bitwa o zamek.
Czy Janowiec zostanie odrębnym muzeum?

Takie plany ma Marszałek Jarosław Stawiarski. Ale nie wszystkim się podobają.

J. Stawiarski, Marszałek Województwa Lubelskiego

Przeczytaj komentarze na: pulawy.24wspolnota.pl

STR. 11

Fot. WA | Fot. Patryk Pytlak

Zarząd Województwa Lubelskiego chce wydzielić zamek w Janowcu ze struktur Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym, by stał się samodzielną placówką muzealną

PiS nie sprostował za słowa Kaczyńskiego. Były starosta puławski nie zamierza odpuszczać.

Paweł Nakonieczny

S. 10

Fot. Dominik Kesik

Puławianie „Zapalili Pamięć”. Zapłonęło 1256 zniczy

W uprzątnięcie włostowickiego cmentarza, jednej z najstarszych nekropolii w Polsce włączyli się uczniowie puławskich szkół

S. 4

Fot. Dominik Kesik

Puławy: Kto został mistrzem ortografii? s. 2

Pod górkę z nowym przejściem na Skowieszyńskiej s. 3

Jaka przyszłość czeka starą puławską halę? s. 6

Wiemy, kiedy otwarcie siłowni w nowej hali s. 24

Pętla na Włostowicach już po remoncie s. 24

Droga do hospicjum gotowa s. 24

Wąwolnica: Odeszła była sołtys Celejowa s. 5

Nałęczów: Udana kwesta. Kolejne nagrobki odzyskają blask s. 21

Gm. Puławy: Mieszkańcy zdecydowali. Na to pójdą pieniądze z funduszu sołeckiego s. 22

Zaginiona puławianka znaleziona martwa

S. 7

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

SKUP ŻŁOMU KUBUŚ KASACJA POJAZDÓW
Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
Laweta gratis
tel.: 512 843 897, 507 156 808

INDEKS 297984
ISSN 2300 - 438X
N 2250
PUL

eprasa.pl 9e119982cc

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Skład:
Krzysztof Pałys
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW
• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY
• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Nila 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00

• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek, ul. Piłsudskiego 69, Puławy tel. 81 886 74 10 pn. - pt. 8.00 - 17.30 sb. 8.00 - 13.00

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

7 listopada
godz. 7.00 - 15.00,
Markuszów (ST-2, ST-6), ul. Błońska, Chopina, Krańcowa, Lubelska, Marka Sobieskiego, Polna, Strażacka, Tylna

9 listopada
godz. 7.30 - 10.00,
Dęba (1,2), Choszczów (1,2), Bronisławka (1,2), Kotliny (1-3)

Oto mistrzowie ortografii z naszego powiatu

Do konkursu zgłosiło się 142 uczniów. Tekst dyktanda uczestnikom czytała Mariola Błazik, wicedyrektor MDK

Znamy już wyniki Powiatowego Konkursu Ortograficznego. Najlepiej z dyktandem poradzili sobie uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Puławach oraz Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. KEN.

Organizatorem konkursu jest Młodzieżowy Dom Kultury w Puławach. Do udziału w tegorocznej jego edycji zgłosiło się 142 uczniów szkół z Puław i innych miejscowości powiatu. Rywalizacja została podzielona na dwa dni.

W środę 26 października z ortograficznymi łamigłówkami w dyktandzie mierzyli się uczniowie szkół podstawowych. Dzień później, 26 października, dyktando pisali licealiści.Tekst dyktanda uczestnikom konkursu odczytała Mariola Błazik, wicedyrektor MDK i koordynator konkursu.

Wyniki zmagań organizatorzy podali kilka dni później. Po sprawdzeniu tekstów napisanych przez uczestników pod względem poprawności ortograficznej i interpunkcyjnej komisja konkursowa postanowiła nie przyznawać pierwszego miejsca w żadnej z kategorii.

Finał konkursu - „Południe Literackie" wraz z wręczeniem nagród odbędzie się 15 listopada o godz. 12.00 w Sali Pompejańskiej Starostwa Powiatowego w Puławach.

Marta Pietroń

Wyniki Powiatowego Konkursu Ortograficznego:

Szkoła podstawowa

Klasy IV - VI:
2. miejsce:
* Filip Antoniewicz-Wiejak, kl.V SP nr 3 w Puławach
* Dawid Irauth, kl.VI SP nr 9 w Puławach
* Lilianna Kulińska, kl.V SP nr 3 w Puławach

3. miejsce:
* Dawid Sawicki, kl.VI SP nr 9 w Puławach
* Alicja Hemperek, kl.VI SP nr 11 w Puławach
* Aleksandra Przewłoka, kl.VI SP nr 10 w Puławach

Klasy VII - VIII
3. miejsce
* Szymon Koryszewski, kl. VII SP nr 3 w Puławach
* Magdalena Złotnicka, kl.VII SP nr 11 w Puławach

Wyróżnienia:
* Małgorzata Wiercioch, kl.VI SP w Zarzeczu
* Daria Musiatowicz kl.VI SP nr 11 w Puławach;
* Marcelina Przyłuck kl.IV SP nr 3 w Puławach;
* Karina Figura kl.V SP nr 3 w Puławach

Szkoła średnia
2. miejsce
* Amelia Staniak, kl. II ZSO nr 2 im. KEN
* Julia Baryłka, kl. IV ZSO nr 2 im.KEN

Wyróżnienie:
* Piotr Szaniawski, kl. IV ZSO nr 2 im.KEN

Pomóż innym oddając krew

Do tego zachęcają strażacy z OSP w Gołębiu, którzy w piątek 10 listopada zorganizują ostatnią w tym roku zbiórkę przy tutejszej remizie.

Aby wziąć udział w akcji należy mieć ukończone osiemnaście lat. W dniu oddania krwi zalecane jest zjedzenie lekkiego śniadania, nie zaleca się palić papierosów. Zalecany jest za to dobry sen. W Gołębiu pojawi się ambulans Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie. Rejestracja krwiodawców rozpocznie się od godziny 8:30 i potrwa do godz. 12:30. Osoby, które włączą się do akcji otrzymają spory kalendarz ścienny z grafiką przedstawiającą powiat puławski. Jego autorem jest Domicjan Grabowski.

Dominik Kęsik

R E K L A M A

Esculap

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia
krótkie terminy oczekiwania

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa,
kardiologia
stomatologia
badanie EEG, echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.

Fot.Katarzyna Wietecha

Zbigniew Kiełb,
Pracownia Dokumentacji Dziejów Miasta, Muzeum Czartoryskich w Puławach

Trzy gwiazdki dostaje od nas historyk regionalista za zorganizowanie kolejnej edycji akcji „Zapal Pamięć" i zaszczepianie w mieszkańcach i młodzieży potrzeby zadbania o pamięć ważnych dla miasta postaci

Fot.Dominik Kęsik

Mariola Błazik,
wicedyrektor Młodzieżowego Domu Kultury w Puławach

Dwie gwiazdki za organizację Powiatowego Konkursu Ortograficznego i zwracanie uwagi dzieci i młodzieży na poprawne pisanie

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

PUL

eprasa.pl 9e119982cc

Puławy: Krzysztof Szczepański doceniony przez radnych

Rada Miasta Puławy zdecydowała o przyznaniu mu Odznaki Honorowej za Zasługi dla Puław. Decyzja zapadła jednogłośnie.

Fot.WA

Krzysztof Szczepański przez wiele lat nadzorował miejskie inwestycje. Latem przeszedł na zasłużoną emeryturę

Bożena Krygier, Przewodnicząca Rady Miasta Puławy
Dzisiejsze Puławy w ogromnej mierze swój wizerunek zawdzięczają panu Krzysztofowi Szczepańskiemu

To on od wielu lat czuwał nad miejskimi inwestycjami i ich realizacją. W latach 2007 - 2016 był dyrektorem Zarządu Inwestycji Miejskich. Później komórkę wcielono w struktury urzędu miasta, stanął na czele Wydziału Inwestycji puławskiego ratusza. Pełnił również funkcję zastępcy kierownika Wydziału Rozwoju Miasta. W ratuszu pracował do lipca tego roku. Wtedy też przeszedł na zasłużoną emeryturę.

Wniosek o docenienie wieloletniego pracownika urzędu złożyła pod koniec sierpnia Bożena Krygier, Przewodnicząca Rady Miasta Puławy. W piśmie do Komisji Odznaki Honorowej zwraca uwagę na kilka ważnych inwestycji, nadzorowanych przez Krzysztofa Szczepańskiego. To pod jego fachowym okiem powstawały obiekty sportowe przy miejskich szkołach podstawowych nr 1, 10, 11, 6,4 oraz przy ZSO nr 1 i ZSO nr 2, pięknieją tereny nad Wisłą i Skwer Niepodległości. Były już kierownik czuwał również nad przebudową ważnych miejskich obiektów, z których z dumą teraz korzystają puławianie - POK „Dom Chemika" i stadion miejski. Nadzorował budowę nowej hali sportowej, skateparku, czy Mediateki. Podobnych, mniejszych i większych zadań realizowanych przez miasto można by wyliczać wiele.

- W swojej pracy pan Krzysztof Szczepański wykazywał się zawsze ogromną wiedzą i zaangażowaniem. Dzisiejsze Puławy w ogromnej mierze swój wizerunek zawdzięczają panu Krzysztofowi Szczepańskiemu - argumentowała przewodnicząca we wniosku.

Komisja Odznaki Honorowej za Zasługi dla Puław pochyliła się nad nim na początku października, opiniując pozytywnie. Podobnie na październikowej sesji wypowiedziała się rada miasta, jednogłośnie popierając wniosek Bożeny Krygier.

Marta Pietroń

Nie ma chętnych na budowę przejścia na Skowieszyńskiej

Do Zarządu Dróg Miejskich w Puławach w przetargu nie wpłynęła ani jedna oferta od firmy zainteresowanej wykonaniem inwestycji. Przetarg trzeba będzie powtórzyć.

To właśnie tu ma powstać nowe bezpieczne przejście na ul. Skowieszyńckiej. Urzędnicy liczyli, że inwestycję uda się zrealizować jeszcze w tym roku

Budowa bezpiecznego przejścia dla pieszych w ul. Skowieszyńskiej to efekt działań mieszkańców i miejskiego radnego Michała Śmicha, którzy zwracali uwagę władz miasta na bezpieczeństwo w tym miejscu i niewystarczającą ilość przejść dla pieszych. Wnioskowali jednocześnie o budowę dodatkowych pasów, a jako lokalizację wskazywali okolice łącznika ul. Skowieszyńskiej z ul. Kopecia i os. Mokradki.

Początkowo urzędnicy odkładali inwestycję na później, głównie z uwagi na kwestie finansowe. W ubiegłym roku przygotowali jednak niezbędną dokumentację techniczną. Sytuacja zmieniła się wiosną. Ratusz postanowił poszukać środków zewnętrznych na realizację zadania i złożył wniosek o dofinansowanie do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wniosek puławskich urzędników zyskał dotację w wysokości 88 tys. zł. W październiku ogłosili przetarg, który miał wyłonić wykonawcę zadania. Liczyli, że bezpieczne przejście na ul. Skowieszyńskiej powstanie jeszcze w tym roku. Niestety realizacja inwestycji może nieco się wydłużyć. Dlaczego? Okazuje się, że w wyznaczonym terminie - do 23 października - do Zarządu Dróg Miejskich w Puławach nie wpłynęła żadna oferta od firmy zainteresowanej budową przejścia. Jak informuje dyrektor Wiesław Stolarski postępowanie trzeba będzie powtórzyć.

Marta Pietroń

CZYTELNICY KOMENTUJĄ

pulawy.24wspolnota.pl

Które artykuły cieszyły się największym zainteresowaniem? Co najczęściej komentowali internauci?

„Co dalej z połączeniem Azotów z Orlenem?"

KW Nikt na to nie pozwoli a teraz na szczęście obajtek idzie na śmietnik historii. (pisownia oryginalna)
Hdbdb Solidarność raz nie chce do Orlenu. Następnie chce. Jakaś masakra.
Lol Nikt czyli kto ? Nieroby Tarnowskie?

„Napadła na bank w Kurowie. Gdzie ukrywa się zamaskowana kobieta?"

Mietek Komisariat policji 500 metrów od banku i nie dali rady złapać baby uciekającej w goglach na piechotę.
Ewelina Taka jest właśnie policja w małych posterunkach policji, ale największą wina leży po stronie banku. Wszystkie banki spółdzielcze nie mają ochrony i dlatego tak się dzieje.

„Puławy: Radny interweniuje w sprawie niebezpiecznego przejścia w pobliżu szkoły"

Uczen jestem bylym uczniem tej szkoly i to jest rzeczywiscie problem ale chce zwrocic uwage na to ze malo jest miejsc dla aut przy najblizszych blokach wiec nie ma gdzie stawac, przy lesnej 19 jest tylko maly parking a w tej jednokierunkowej 2 bloki sa a gdzies stawac trzeba. Na ten problem raczej nie da sie nic zrobic patrzac na to jeszcze ze mozna parkowac na jednokierunkowej obok pasow, jedyne co to trzeba byc uwaznym, pozdrawiam
Kierowca Co za głupota i jakie mandaty? Na drodze jednokierunkowej można parkować przy przejściu. Chyba ktoś kręci aferę na siłę... brak znajomosci przepisów....
Adam Ty nie znasz przepisów - na jednokierunkowej można postawić auto tuż „ZA ZEBRĄ` - ponieważ samochody jadą tylko z jednej strony - PRZED ZEBRĄ nie wolną nawet na jednokierunkowej - doczytaj zamiast wypisywać nieprawdę.
Również kierowca I tu sie pan grubo pomylił, na drodze jednokierunkowej można parkować ale ZA przejściem, od strony z której czysto teoretycznie nikt nie powinien jechać, natomiast PRZED przejściem nadal nie można.

Marta Pietroń

PUL

CO, GDZIE, KIEDY?

PAŹ od 23 środa — Wystawa Artystyczna Twórczość Wsi, Puławska Galeria Sztuki (do 12 listopada)

LIS 8 środa — 10:00 i 18:00 - Spektakl akrobatyczny „Dzikie Mity", POK Dom Chemika. Bilety od 13 zł/19:00 - koncert Jana Kondraka z Lubelskiej Federacji Bardów w Nałęczowskim Ośrodku Kultury, cena 40 zł

LIS 9 czwartek — 18:00 - Spektakl akrobatyczny „Aquarius. Podwodny Świat", sala widowiskowa POK Dom Chemika. Bilety od 33 zł

LIS 10 piątek — 15:00 - Wernisaż wystawy pokonkursowej KOCHAM CIĘ POLSKO, KOKPiT w Kazimierzu Dolnym/Monodram „Matka z Ameryki", POK Dom Chemika

LIS 11 sobota — Bieg Niepodległościowy w Puławach. Zapisy wciąż trwają/17:00 - Kwartet Bogusława Schaeffera. POK Dom Chemika. Bilety od 110 do 170 zł

LIS 16 czwartek — 11:00- Spektakl TANGO w wykonaniu Teatru I LO w Puławach, POK Dom Chemika (do 17 listopada)/12:00 Wernisaż wystawy prac Uczniów Państwowego Liceum Plastycznego w Nałęczowie, POK Dom Chemika/Wernisaż wystawy „Pogłos" – wystawa plakatów Domicjana Grabowskiego i Bartosza Wójcika, POK Dom Chemika

LIS 17 piątek — 18:00 - Spotkanie podróżnicze z Krystyną Budzyńską - Nowa Zelandia, kraj na końcu świata. Wstęp wolny

LIS 18 sobota — 13:00 - Wernisaż wystawy Marii Majki Zuzańskiej „Wypisać imię złudzeniom" w KOKPiT w Kazimierzu Dolnym/13:30 - Wernisaż wystawy Łęczyńskiego Stowarzyszenia Twórców Kultury i Sztuki PLAMA „Meandry Koloru", KOKPiT w Kazimierzu Dolnym/16:00 - Czytam. Słucham. Mówię., KOKPiT w Kazimierzu Dolnym/18:00 - Koncert 10 Tenorów, sala widowiskowa POK Dom Chemika. Bilety od 140 zł

LIS 19 niedziela — 17:00 - Spektakl komediowy Weekend z R.

GRU 2-3 sob. - niedz. — **XVII Konkurs Wystawy Modeli Kartonowych w Gołębiu. Zgłoszenia można wysyłać do 1 grudnia (więcej na 22 str.)** — W POLECA!!!

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	7-8.XI. Wt-Śr	9.XI. Czw.	10.XI. Pt	11-12.XI. Sb-Nd	13.XI. Pn
PSI PATROL:WIELKI FILM 2D DUBBING Familijny/ animowany, b/o, 91min.	14:15				
KAJTEK CZARODZIEJ Fantasy/ przygodowy, od 7 lat, 105 min	16:15	14:30		13:15	
MIAŁO CIĘ NIE BYĆ Dramat/ komedia, od 15 lat, 90 min.	18:15	16:30			
RÓŻYCZKA 2 Dramat/ thriller, od 15 lat, 106 min.	20:00	18:15			
INSPEKTOR PAJĄK 2D DUBBING Animowany, od 5 lat, 82 min			15:15	11:30, 15:15	15:15
UWIERZ W MIKOŁAJA Komedia/ świąteczny, od 12 lat, 95 min.			17:00	17:00	17:00
PIĘĆ KOSZMARNYCH NOCY 2D NAPISY Horror, od 15 lat, 110 min.			19:00	19:00	19:00
WIECZÓR KINOMANIAKA: CHŁOPI Dramat/ animacja, od 13 lat, 116 min.		20:15			

Bilety: Pn - 14 zł (ulgowy, normalny, rodzinny), Wt - Czw 15 zł (normalny, rodzinny), 18 zł (normalny), Pt - Ndz i święta- 16 zł (ulgowy, rodzinny), 20 zł (normalny)

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
21.10.	Wilczanka	20 - latek z Dęblina	Peugeot	1,1 promila
1.11.	**Nałęczów, ul. Kolejowa**	**41 - latek z gm. Nałęczów**	**Audi**	**2,28 promila**
2.11.	Witowice	54 - latek z gm. Końskowola	Ford	1,94 promila

eprasa.pl 9e119982cc

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel współorganizujący kształcenie, Markuszów/ Przedszkole Publiczne	1	3 690,00 zł	u
Pracownik sprzątający, Końskowola/ GOREM – WORK	1	3 600,00 zł	u
Pracownik magazynu żywca, Końskowola/ GOREM – WORK	1	3 600,00 zł	u
Pracownik działu kontroli jakości, Końskowola/ GOREM – WORK	1	3 600,00 zł	u
Pracownik utrzymania ruchu – mechanik, Końskowola/ GOREM – WORK	1	3 600,00 zł	u
Monter rurociągów, Końskowola/ ALLIA	1	5 000,00 zł	u
Stylistka paznokci, Puławy/ Akademia Piękna	1	3 600,00 zł	u
Elektromonter, Puławy/ SunPeak		3 600,00 zł	u
Operator maszyn do obróbki drewna, Kurów	11	3 600,00 zł	u
Pracownik produkcji cukierniczej – operator wałownicy, Kazimierz Dolny	1	3 600,00 zł	u
Pracownik produkcji cukierniczej – operator miesiarki i wagi, Kazimierz Dolny	1	3 600,00 zł	u
Lakiernik/ pomocnik lakiernika, Wojszyn/ PK MOTORS	1	3 600,00 zł	u
Kierowca autobusu, Puławy/ TRANS- BUS EXPRESS	1	3 600,00 zł	u
Elektryk, Dobrosławów/ ZM	1	4 500,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący kształcenie, Puławy/ SP nr 4	1	3 690,00 zł	u
Pracownik działu ćwiartowania i ekspedycji, Końskowola		25 zł/ godz	z
Sprzedawca, Nałęczów/ Piekarnia Zubrzyccy	1	3 600,00 zł	u

u - umowa o pracę, z - umowa zlecenie

R E K L A M A

ORTOCENTRUM

CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI
ul. Sosnowa 8, Puławy

PRYWATNA REHABILITACJA
Fala uderzeniowa
(ostroga piętowa, łokieć tenisisty/golfisty, ból barku)
Drenaż limfatyczny
Krioterapia
Ultradźwięki
Prądy
Kinezyterapia
(terapia manualna, masaż, mobilizacje)
572 33 08 33
www.ortocentrum.pulawy.pl

Kolejna edycja akcji „Zapal Pamięć" za nami

Fot.Dominik Kęsik

Groby mieszkańców oraz osób zasłużonych dla Puław zostały uprzątnięte. Na zdjęciu grupa uczniów z ZST im. Marii Skłodowskiej-Curie

Alicja Szymańska,
uczennica kl. 3LD w ZSO nr 1

Na jednej z lekcji pani zapytała mojej klasy czy ktoś jest chętny, aby wziąć udział w akcji. Wspólnie z moją koleżanką zgłosiłyśmy się do sprzątania, ponieważ 1 listopada pamiętamy o naszych bliskich zmarłych i trzeba dbać o ich groby. To mój pierwszy udział w akcji. Cieszę się, że mogę w niej uczestniczyć. Czuję, że robię coś dobrego dla siebie i cmentarza

Dzień Wszystkich Świętych za nami. Mieszkańcy przybywali tłumnie na cmentarze, aby zadbać o nagrobki swoich bliskich. Ale nie o wszystkie groby ma kto zadbać. Na szczęście dzięki inicjatywie Zbigniewa Kiełba z Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta oraz puławskiej młodzieży także tam zapłonie symboliczny znicz.

To była jedenasta edycja akcji „Zapal Pamięć", w którą angażują się uczniowie, nauczyciele, wolontariusze oraz mieszkańcy Puław. Jej pomysłodawcą i inicjatorem jest Zbigniew Kiełb. Przez kilka ostatnich tygodni w Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta, będącej częścią Muzeum Czartoryskich, gromadzone były znicze. 31 października zapłonęły na włostowickim cmentarzu. Młodzież pod kierunkiem koordynatora przed południem zabrała się do uprzątnięcia nagrobków, o których nikt nie pamięta. Wiele należy do osób zasłużonych dla miasta i powiatu. W tym roku udało się zebrać 1253 zniczy. W akcję włączyli się uczniowie klas mundurowych Zespołu Szkół nr 3, Szkoły Podstawowej nr 2, Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1, Szkoły Podstawowej nr 3, Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2, Szkoły Podstawowej nr 11, Zespół Szkół Technicznych, dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 2 oraz przedstawiciele Stowarzyszenia Razem Dla Puław.

- To dla mnie druga akcja. W ubiegłym roku bardzo mi się podobało, ponieważ wspólnie sprzątamy i zapalamy znicze. Warto uczestniczyć w takich przedsięwzięciach, ponieważ pomagamy innym osobom, które nie bają bliskich - mówi Dominika Kwiatek z kl. 6C z SP nr 3 w Puławach.

Mikołaj Choina,
uczeń kl. 2A w ZS nr 3

Uczestniczę w akcji po raz pierwszy. Pojawiło się sporo osób i myślę, że cmentarz będzie porządnie sprzątnięty. Wspólnie z moją klasą wykonujemy wiele czynności. Warto brać udział w takich wydarzeniach. Jeżeli się uda, to chętnie wezmę udział za rok

Szymon Maciąg
z kl. 3E w ZST

To dla mój drugi udział. W ubiegłym roku sprzątaliśmy groby powstańców. Uważam, że to jest dobra inicjatywa, ponieważ uczy młodzież dobrego rozporządzania czasem aczkolwiek pamięć o powstańcach jest bardzo ważna. Osoby, które nie mogą posprzątać grobów mają zapewnioną pomoc z naszej strony. Akcja dodatkowo uczy historii

Nekropolia przy ulicy Włostowickiej powstała w 1801 r. i jest jedną z najstarszych w naszym kraju. Od 1986 roku cmentarz ten zaliczany jest do obiektów zabytkowych. Tu spoczywają nie tylko zwykli puławianie, ale również uczestnicy Powstania Styczniowego czy I wojny światowej.

Dominik Kęsik

NEKROLOGI

Puławy

Barbara Anna Gronowska, 84 l.
Puławy, zm. 15.10.

Henryk Grobara, 57 l.
Puławy, zm. 19.10.

Maria Aniela Majewska, 73 l.
Puławy, zm. 19.10.

Bronisław Wojtaszewski, 79 l.
Puławy, zm. 22.10.

Mirosław Bielawski, 62 l.
Puławy, zm. 23.10.

Dariusz Tomasz Kozak, 57 l.
Końskowola, zm. 24.10.

Józef Socha, 74 l.
Wygoda, zm. 25.10.

Józef Capała, 72 l.
Klementowice, zm. 26.10.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I"
Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

Poniatowa

Witold Kamela, 71 l.
Kraczewice Prywatne, zm. 24.10.

Marianna Urbanek, 84 l.
Polanówka, zm. 25.10.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Opole Lubelskie

Stanisława Michalak, 77 l.
Chodel, zm. 22.10.

Janina Pakos, 70 l.
Jankowa, zm. 22.10.

Andrzej Tabor, 53 l.
Trzebiesza, zm. 22.10.

Elżbieta Czapla, 67 l.
Opole Lubelskie, zm. 21.10.

Krzysztof Jastalski, 36 l.
Opole Lubelskie, zm. 23.10.

Jan Rydz, 68 l.
Stefanówka, zm. 23.10.

Ewa Maryniowska, 73 l.
Wojciechów, zm. 28.10.

Dorota Brewczak, 57 l.
Wrzelowiec, zm. 28.10.

Kazimierz Robełek, 71 l.
Wymysłów, zm. 30.11.

Henryk Wilczyński, 62 l.
Karczmiska, zm. 30.10.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20,
502 210 880

ks. prałat Szymon Szlachta, 79 l.
Boby, zm. 19.10.

Janina Rutyna, 93 l.
Linów, zm. 19.10.

Jan Woś. 86 l.
Kazimierzów, zm. 21.10.

Kazimierz Iwan, 94 l.
Boiska Kolonia, zm. 23.10.

Bogumiła Łakota, 98 l.
Nowy Franciszków, zm. 21.10.

Roman Jan Zieliński, 71 l.
Ruda Maciejowska, zm. 23.10.

Anna Wójcik, 72 l.
Annopol, zm. 22.10.

Mirosław Józefczak, 67 l.
Godów, zm. 24.10.

Grażyna Wójcicka, 70 l.
Kamionka, zm. 25.10.

Barbara Stafaniak, 82 l.
Kawęczyn, zm. 30.10.

Adam Miechowski, 70 l.
Elżbieta, zm. 31.10.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

PUL

eprasa.pl 9e119982cc

Pierwszaki z „Dwójki” na łamach „Wspólnoty”

Dyrektorze, Nauczycielu!
Chcesz, aby uczniowie pierwszej klasy z Twojej szkoły pojawili się na łamach Wspólnoty?
Wystarczy wysłać do nas zdjęcie klasy wraz z listą uczniów i nazwiskiem wychowawcy na adres: pulawy@24wspolnota.pl

Kontynuujemy akcję „Witamy Pierwszaki”. Nasza fotoreporter odwiedził również uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Puławach. Tu w tym roku szkolnym utworzono trzy klasy pierwsze.

Dominik Kęsik

Fot. Dominik Kęsik

Klasa 1A, wychowawca - Jolanta Murat
Uczniowie: Zuzanna Adamska, Wojciech Bachan, Eryk Byczek, Michał Ciupa, Franciszek Dryk, Jakub Jeszka, Jan Jóźwicki, Wiktoria Kędziora, Łucja Kowalczyk, Pola Krajewska, Barbara Kunicka, Natalia Maik, Maja Małecka, Jakub Miziński, Katarzyna Podolak, Mikołaj Podolski, Alicja Radzwan, Nadia Snopkowska, Jagoda Stachyra, Antoni Szymański, Emil Tybor, Milena Wach, Malina Wielgo, Wiktoria Wnuk, Stefan Ziemnicki

Fot. Dominik Kęsik

Klasa 1B, wychowawca - Monika Bełczyk
Uczniowie: Filip Antas, Maja Bielawska, Wojciech Czapski, Karolina Czarnecka, Aleks Dziatkiewicz, Adela Frycz, Jan Gębal, Albert Grobel, Aleks Grykałowski, Anna Kulik, Aurelia Lubawa, Adam Nowak, Aleksander Oleśkiewicz, Michalina Olszak, Adam Ożóg, Alicja Plis, Julia Plis, Jakub Skruszeniec, Mikhail Ulanovich, Aleksandra Wiśniewska, Natan Wiśniewski, Dominik Woźniak, Szymon Zdunkiewicz

Fot. Dominik Kęsik

Klasa 1C, wychowawca - Anna Koryszewska oraz nauczyciel współorganizujący Monika Kamińska
Uczniowie: Alicja Bernat, Igor Chojnacki, Karolina Ciesielska, Maja Cioć, Julia Dzierżak, Wojciech Dziewisz, Ignacy Falenta, Julia Gnyś, Olga Jaroszek, Rozalia Jasik, Tymofii Klymakov, Maja Lis, Barbara Napora, Barbara Olechnowicz–Niedzielska, Oliwier Ostrowski, Filip Paciorek, Kacper Pacocha, Kinga Szkoła, Aleksander Żak

Odeszła była sołtys Celejowa

Teresa Ścibior zmarła 1 listopada. Na czele Celejowa jako sołtys stała kilka kadencji. Miała 70 lat.

Pochodziła z Godziszowa w powiecie janowskim, gdzie rozpoczęła edukację w tamtejszej szkole podstawowej. Potem skończyła dwuletni kurs zawodowy gastronomiczno-kelnerski w Gnieźnie. Następnie pracowała w gastronomii, m.in. w lubelskiej restauracji Czarcia Łapa. Do Celejowa wraz z mężem przeprowadziła się w 1976 r. Zawsze chętnie włączała się w działania na rzecz lokalnej społeczności. Inaczej nie zostałaby sołtysem. Funkcję piastowała przez cztery kadencje, dbając o Celejów. Była członkiem koła gospodyń wiejskich oraz Stowarzyszenia Rozwoju i Odnowy „Wokół Bystrej”. Jako społecznik chętnie udzielała się na rzecz innych.

- Jestem otwarta na ludzi i powtarzam, że trzeba sobie ufać. Kieruję się dewizą: traktuj innych tak, jak sama chciałabyś być traktowana. Nie wchodzę w konflikty, bo uważam, że życie jest za krótkie na kłótnie. Dzięki sołtysowaniu i działaniu w stowarzyszeniu poznałam wiele świetnych osób i ciężko byłoby mi żyć bez kontaktu z tą społecznością - mówiła w wywiadzie dla Wspólnoty w 2015 r., gdy jako sołtys zaczynała swoją czwartą kadencję.

Jej pogrzeb odbył się wczoraj (poniedziałek 6 listopada) w kościele w Wąwolnicy. Spoczęła na tamtejszym cmentarzu parafialnym.

Marta Pietroń

Pani Teresa czynnie działała na rzecz wsi, przez wiele lat była sołtysem, działała w Stowarzyszeniu Rozwoju i Odnowy „Wokół Bystrej”

PUL

eprasa.pl 9e119982cc

Jak przyszłość czeka starą puławską halę?

Puławy otrzymały prawie 30 mln zł dotacji na modernizację „starej" hali sportowej przy Al. Partyzantów. Prezydent dodatkowo powołał zespół, którego zadaniem ma być opracowanie koncepcji funkcjonowania obiektu.

„Stara" hala sportowa służy mieszkańcom Puław od 1974 r. Została wybudowana według projektu znakomitego architekta Wojciech Zabłockiego

Różne pomysły na halę

Hala sportowa przy Al. Partyzantów służy mieszkańcom Puław od połowy października 1974 r., czyli już blisko pół wieku. Oprócz sali, w której mecze rozgrywali do niedawna szczypiorniści Azotów Puławy, w budynku znajduje się również kryty basen oraz siłownia. W latach 1994 - 1995 przeszedł wymianę pokrycia dachowego, zamontowano też nowe oświetlenie na sali gier. W 2005 roku remont przeszedł basen. Jak niedawno informował radnych dyrektor MOSiR, w zaleceniach pokontrolnych obiektu mowa m.in.o konieczności wymiany okien w pływalni i sali gier, wykonanie nowego pokrycia dachowego oraz wymiana całej instalacje elektryczna. Kontrole wskazują również na konieczność remontu zjeżdżalni wodnej. Problematyczna jest także wentylacja obiektu. Modernizacji wymaga również oświetlenie - nie dość, że jest energochłonne, to dodatkowo nie spełnia norm do przeprowadzenia transmisji np. z meczu piłki ręcznej, a także podłogi w sali gier. To wszystko pociąga za sobą ogromne koszty, dlatego już od pewnego czasu trwała dyskusja, jak ten problem rozwiązać.

Pod koniec ubiegłego roku ówczesny dyrektor MOSiR Andrzej Śliwa przedstawił konkretne pomysły. Jedną z opcji mogła być modernizacja obiektu - wymiana wszystkich instalacji i rozbudowa pływalni o kryty park wodny dla dzieci z sauną, kosztem sali gier. Siłownia pozostałaby w „starej" hali, natomiast inne grupy tu trenujące zostałyby przeniesione do obiektu przy ul. Lubelskiej. Drugą opcją był generalny remont obiektu z instalacją ścianki wspinaczkowej lub zaplecza gimnastycznego w sali gier. Kolejną propozycją ówczesnego kierownictwa MOSiR było wyburzenie hali i budowa nowego basenu. Obiekt można także przekazać w administrowanie Szkole Mistrzostwa Sportowego.

Hala zabytkiem?

Dodatkowo wiosną halą zainteresował się konserwator zabytków, który podjął kroki zmierzające do wpisania obiektu do wojewódzkiej ewidencji zabytków, co z kolei pociąga za sobą konieczność wpisania do gminnej ewidencji zabytków. Skierował w tej sprawie pismo do władz miasta, wskazując, że budynek jest przykładem architektury modernizmu. Prezydent odpowiadając na nie wyraził swój sprzeciw, a murem za Pawłem Majem stanęli radni. W sprawie interweniował również ówczesny poseł PiS Krzysztof Szulowski. Chodzi przede wszystkim o konieczność konsultowania z LWKZ podczas remontu budynku wszystkich zmian, co mogłoby wiązać się z dodatkowym zwiększeniem i tak już ogromnych kosztów modernizacji.

Dotacja szansą

Na początku października rząd ogłosił wynik naboru do kolejnej edycji Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład". Wśród projektów z dotacją w wysokości 29,7 mln zł znalazły się Puławy z pomysłem remontu hali przy Al. Partyzantów. To pozwoli ziścić plany władz miasta, związane z remontem obiektu.

- Wiem, że Puławy potrzebują nowoczesnego basenu, który będzie służył mieszkańcom całego regionu. Dlatego pragnę rozbudować nasz basen, uzupełnić go także o Strefę SPA & Wellness i wiele innych atrakcji służących naszemu wypoczynkowi - podkreślał na swoim oficjalnym profilu na Facebooku prezydent Paweł Maj i dodawał:

- Plan zakłada kompleksową modernizację, obejmującą m.in. remont dachu, wymianę oświetlenia, stolarki okiennej i drzwiowej, a także naprawę elewacji. Wyremontujemy pływalnię odnawiając niecki basenowe i zmienimy system uzdatniania wody.

Także w październiku włodarz Puław powołał zespół , którego zadaniem będzie opracowanie koncepcji funkcjonowania „starej hali". W jego składzie znalazło się 17 osób, wśród nich oprócz samego Pawła Maja - Robert Domański (kierownik Wydziału Rozwoju Miasta), radni - G. Bińczak, I. Czyeżyk., S. Seredyn i L. Jaworska oraz pracownicy ratusza - skarbnik Elżbieta Grzęda, głowny księgowy Renata Kołdej, Agnieszka Rybicka z Wydziału Rozwoju Miasta, kierownik Wydziału Planowania Przestrzennego Paweł Oroń, kierownik Wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Łukasz Kołodziej, przedstawiciele Wydziału Edukacji i Sportu - kierownik Agnieszka Zamojska oraz Anna Świątek, dyrektor MOSiR Dariusz Fijoł, kierownik obiektów sportowych MOSiR Krzysztof Kuflewski oraz radca prany urzędu Ernest Stolar.

- W ramach swoich prac ma on również przeanalizować możliwe kierunki jej modernizacji w zakresie aktualnych potrzeb i standardów przyjętych dla tego typu obiektów - informuje prezydent Paweł Maj.

Marta Pietroń

Wszystkich Świętych na drogach powiatu. Spokojnie, ale nie bez kolizji

Fot.OSP KSRG Baranów

Do kolizji doprowadziła kierująca fordem. Mieszkanka Warszawy została ukarana wysokim mandatem

Jak przyznaje puławska policja 1 Listopada na drogach powiatu był spokojny. Obyło się bez groźnych wypadków i ofiar. Choć mundurowi i tak musieli interweniować kilka razy.

Dzień - Wszystkich Świętych - spowodował wzmożony ruchu na drogach regionu. Tłoczno było zwłaszcza przy kościołach i cmentarzach oraz na cmentarnych parkingach. A w takich sytuacjach nietrudno o kolizję czy zarysowanie auta. Tym bardziej, że takiego dnia za kierownicę wsiadają również rzadziej jeżdżący kierowcy. Mimo to, jak przyznaje puławska policja na drogach powiatu było spokojnie, nie doszło do żadnego groźnego wypadku i nikt nie zginął. Jednak w kilku przypadkach konieczna była interwencja stróżów prawa.

Przed godz. 9.00 w Baranowie, kierująca fordem mieszkanka Warszawy wykonując manewr wymijania, doprowadził do zderzania z prawidłowo jadącym peugeotem, którym kierowała mieszkanka gminy Baranów. Sprawczyni kolizji została ukarana wysokim mandatem.

Marta Pietroń

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

PUL

Jechał na podwójnym gazie, wylądował w rowie

2,3 promila alkoholu w organizmie miał mieszkaniec gminy Nałęczów, który 1 listopada doprowadził do kolizji. Wiózł dwóch pasażerów.

Do zdarzenia doszło po godz. 12.00 we Wszystkich Świętych na ul. Kolejowej w Nałęczowie. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji 41 - latek jechał swoim audi zbyt szybko i na łuku drogi zjechał na przeciwległy pas ruchu. Aby uniknąć zderzenia z jadącym z naprzeciwka samochodem, odbił kierownicą, w wyniku czego uderzył w ogrodzenie, przepust i zakończył jazdę w rowie.

Fot.KPP Puławy

41- letni mieszkaniec gm. Nałęczów jazdę na „podwójnym gazie" zakończył w rowie. Wiózł dwóch pasażerów

Na miejscu interweniowała policja oraz straż pożarna. Kierującego zatrzymał funkcjonariusz policji, jadący akurat na służbę. Mundurowi sprawdzili stan jego trzeźwości. Alkomat wskazał 2,3 promila alkoholu w organizmie. Po sprawdzeniu okazało się ponadto, że mężczyzna nie ma uprawnień do kierowania pojazdami, a pojazd, którym się poruszał nie ma ważnych badań technicznych. Razem z nim w aucie podróżowało dwóch pasażerów. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Jeden z nich po tym, co się stało uciekł.

Sprawę wyjaśnia puławska policja.

- Nieodpowiedzialnemu kierowcy grozi kara pozbawienia wolności do lat 2, wysoka grzywna i poważne konsekwencje finansowe - przyznaje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

eprasa.pl 9e119982cc

Wybory w Firleju wygrywa Grzegorz Siwek

POWIAT LUBARTOWSKI: Wyraźnie pokonał w drugiej turze Małgorzatę Zagojską.

Wybory przedterminowe w gminie Firlej musiały się odbyć, ponieważ w lipcu zmarł przedwcześnie młody wójt tej gminy Dawid Tarnowski. W takim wypadku premier wyznacza osobę pełniącą funkcję wójta do czasu wyboru nowego. W Firleju tę funkcję powierzono Grzegorzowi Siwkowi, byłemu wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Lubartów. Chciał on, żeby wyborów w gminie nie przeprowadzano, dlatego na sesji Rady Gminy 29 sierpnia przedłożył projekt uchwały o nieprzeprowadzaniu wyborów. Radni jednak na sesje nie przyszli (było zaledwie trzech spośród piętnastu), więc projekt nie mógł być poddany pod głosowanie. Wybory musiały się odbyć.

Grzegorz Siwek - 1309 głosów

Małgorzata Zagojska - 1046 głosów

Pierwsza tura wyborów 22 października nie wyłoniła zwycięzcy. Nikt z pięciorga kandydatów (Grzegorz Siwek, Małgorzata Zagojska, Waldemar Turmowicz, Jarosław Gryglicki, Marianna Powałka - Przybysz) nie zdobył ponad 50 proc. głosów. Na placu boju pozostała dwójka kandydatów z największą ilością głosów - Grzegorz Siwek z 1022 głosami i Małgorzata Zagojska z 697 głosami.

Grzegorz Siwek obecne pełni obowiązki wójta gminy Firlej po śmierci Dawida Tarnowskiego. Jest członkiem PiS, byłym wiceprzewodniczącym Rady Miasta Lubartów. Startował z listy KWW Grzegorza Siwka.

Małgorzata Zagojska była zastępcą wójta Dawida Tarnowskiego. Nie należy do partii politycznej. Startowała z listy KWW Małgorzaty Zagojskiej.

Jeden z kandydatów w I turze, Waldemar Turmowicz, przed II turą udzielił poparcia Małgorzacie Zagojskiej. Zwrócił się do swoich wyborców o oddanie na nią głosu (w pierwszej turze poparło go 500 osób).

II tura odbyła się w niedzielę 5 listopada. Zwyciężył Grzegorz Siwek z poparciem 1309 wyborców

Kontrkandydatka, Małgorzata Zagojska ma 1046 głosów.

Spośród 4661 mieszkańców gminy uprawnionych do głosowania do urn 5 listopada poszło 2364. Oddali 2355 głosów ważnych i dziewięć nieważnych.

Marcin Kusyk

Lublinianin oferował fotowoltaikę na sprzedaż. Został zatrzymany

Fot. KPP Krasnystaw

Lublinianin oferował fotowoltaikę na sprzedaż. Został zatrzymany

We wtorek (31 października) krasnostawscy policjanci zostali wezwani na interwencję, bo zgłaszający był zaniepokojony tym, że od domu do domu chodzi mężczyzna i oferuje założenie paneli fotowoltaicznych.

- 31-letni mieszkaniec Lublina przekonywał mężczyznę, że nie jest oszustem, jednak ten mimo wszystko nie dawał mu wiary. W końcu poirytowany sytuacją przedstawiciel firmy fotowoltaicznej sam zadzwonił na policję i poprosił o interwencję w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji - informuje starszy sierżant Anna Chuszcza z KPP w Krasnymstawie. - Policjanci, którzy przyjechali na miejsce, potwierdzili, że 31-latek faktycznie jest pracownikiem firmy wykonującej instalacje fotowoltaiczne i wszyscy mogliby odetchnąć z ulgą, gdyby nie fakt, że ów przedstawiciel okazał się poszukiwanym do odbycia kary pozbawienia wolności za niestosowanie się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów.

Mężczyzna zdziwiony tym faktem został zatrzymany przez policjantów i doprowadzony do policyjnego aresztu. Następnie trafił do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe trzy miesiące.

Joanna Niećko

Chciał kupić telefon, stracił kasę

Gmina Chodel: Na niebywałą okazję zakupu telefonu przez internet natrafił jeden z mieszkańców gminy Chodel. Dał się skusić, a teraz żałuje...

W ubiegłym tygodniu 21-letni mieszkaniec gminy Chodel zgłosił się na policję, żeby złożyć zawiadomienie o oszustwie. Chciał kupić iPhona po okazyjnej cenie - 1700 zł. Ogłoszenie znalazł na jednym z portali społecznościowych. Dogadał się ze sprzedającym, zapłacił całą kwotę blikiem, po czym kontakt się urwał.

- Wówczas 21-latek zrozumiał, że został oszukany i złożył zawiadomienie na Policję - informuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim. - Pamiętajmy, że schemat działania internetowych oszustów jest zwykle bardzo podobny. Poprzez ogłoszenia w sieci oferują na sprzedaż różne towary bądź usługi po bardzo atrakcyjnej cenie. Po dokonaniu przez kupującego wpłaty na podane konto bankowe, wszelki kontakt ze sprzedającym nagle się urywa. Oszukany nie ma więc ani pieniędzy, ani towaru, za który zapłacił - dodaje.

Bądźmy szczególnie uważni, kupując w sieci, a w przypadku jakichkolwiek wątpliwości co do sprzedającego, umawiajmy się na odbiór osobisty lub płatność za pobraniem. Już sam brak takiej opcji powinien wzbudzić nasze podejrzenia.

AG

Puławy: Odpowie za groźby i pobicie syna znajomej

Nawet 10 lat w więzieniu może spędzić mieszkaniec gminy Baranów. Mężczyzna próbował m.in. dokonać wymuszenia rozbójniczego na puławiance. Usłyszał w sumie sześć zarzutów.

Sprawa zaczęła się od zgłoszenia mieszkanka Puław. Kobieta poinformowała policję o tym, że za wycieraczką jej samochodu zaparkowanego na jednym z puławskich osiedli ktoś zostawił kartkę. Ktoś napisał na niej, że spali jej mieszkanie, jeśli pod jednym z miejscowych hoteli nie zostawi w reklamówce 100 tys. zł.

W trakcie rozmowy z policjantami mieszkanka Puław przyznała, że od pewnego czasu ma kłopoty ze znajomym. 26-letni mieszkaniec gminy Baranów kilkukrotnie pożyczył od niej pieniądze, ale ich nie zwrócił. Mężczyzna miał także przywłaszczyć rower jej syna, a gdy ten się o niego upomniał, miał zostać pobity.

26-latek został zatrzymany przez kryminalnych z tutejszej komendy.

- Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu sześciu zarzutów. Mężczyzna jest podejrzany o trzykrotne oszustwo wobec zgłaszającej, przywłaszczenie roweru o wartości prawie 3 tysięcy złotych należącego do jej syna, spowodowanie u niego obrażeń ciała oraz usiłowanie wymuszenia rozbójniczego na mieszkance Puław - wymienia kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Mężczyzna dostał dozór policyjny. Ma też całkowity zakaz zbliżania się do puławianki i jej syna. Grozi mu nawet 10 lat odsiadki.

Marta Pietroń

Kierowca dostawczaka najadł się strachu. Dachowanie pod Markuszowem

Kierowca busa nie zachował ostrożności przy cofaniu i wylądował w rowie.

Do zdarzenia doszło w sobotę (28 października) po godz. 17 na drodze w Olszowcu w gm. Markuszów. Z ustaleń policji wynika, że 71-letni kierowca busa wykonując nieprawidłowo manewr cofania, wjechał do rowu, w wyniku czego samochód dachował.

Kierowcy nic się nie stało. Na miejscu interweniowała policja i strażacy, którzy pomogli w postawieniu pojazdu z powrotem na kołach i wyciągnięciu na drogę.

Jak informuje Komenda Powiatowa Policji w Puławach, 71-latek został pouczony.

Marta Pietroń

71-letniemu kierowcy nic się nie stało. Od policji dostał pouczenie

Fot. OSP KSRG Markuszów

PUL

eprasa.pl 9e119982cc

Medialny rozgłos nazwisko doktora Suleimana zyskało w czasie sprawy ciąży Pauliny Sikory

Po 30 latach ceniony ginekolog odchodzi ze szpitala. „Życie córki zawdzięczamy wyłącznie doktorowi Suleimanowi”

POWIAT LUBARTOWSKI: Doktor Mohammad Suleiman, wieloletni lekarz Oddziału Ginekologiczno-Położniczego, odchodzi z lubartowskiego szpitala. - Przyjąłem jego rezygnację - przyznaje Artur Szczupakowski, szef SPZOZ-u. - Uratował Pan naszą córkę! - mówi Paulina Sikora, jedna z jego pacjentek.

Fot. Archiwum Pauliny i Tomasza Sikorów

„Doktorze, dziękuję za to, że jestem” - o taki podpis pod zdjęciem w naszej publikacji prosili rodzice Marysi, Paulina i Tomasz Sikorowie

Trzy dekady

O zdrowie mieszkanek powiatu lubartowskiego (i nie tylko) oraz ich jeszcze nienarodzonych dzieci dbał przez ponad trzy dekady. Doktor Mohammad Suleiman, lekarz specjalista z Oddziału Ginekologiczno-Położniczego lubartowskiego szpitala, niemal całą swoją karierę zawodową związał z lubartowskim SPZOZ-em. Przez ten okres dzięki swojej fachowej wiedzy i rzetelnej pracy pomógł tysiącom rodzin. Niejednemu dziecku i niejednej matce uratował zdrowie, a nawet życie.

lek. med. Mohammad Suleiman
Nie chcę rozmawiać o powodach mojej decyzji

Dlatego tym bardziej mieszkańców powiatu zaniepokoiły pogłoski o odejściu tak cenionego lekarza z lubartowskiego szpitala.

- Potwierdzam, rezygnuję z pracy w SPZOZ-ie - przyznaje Mohammad Suleiman. - Nie chcę jednak rozmawiać o powodach mojej decyzji - zastrzega doświadczony lekarz. Mohammad Suleiman będzie pracował w lubartowskim szpitalu do końca listopada. - Wiem, że jest cenionym ginekologiem. Każdy ma swoje dobre lata, ale w końcu przychodzi czas na odpoczynek. Oczywiście, to jest decyzja wyłącznie pana doktora. Przyjąłem jego rezygnację. Dziękuję mu za wieloletnią dobrą pracę. Doktor jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę - mówi Artur Szczupakowski, p.o. dyrektora szpitala w Lubartowie. Z naszych informacji wynika, że po odejściu z Oddziału Ginekologiczno-Położniczego doktor Muhammad Suleiman skupi się wyłącznie na pracy w swoim prywatnym gabinecie lekarskim w Lubartowie.

„To lekarz z powołania”

Medialny rozgłos nazwisko doktora Mohammada Suleimana zyskało w czasie sprawy dotyczącej ciąży Pauliny Sikory. Przypadek mieszkanki wsi Lipniak w gm. Kock „Wspólnota” opisała jako pierwsza. Po naszych publikacjach tematem zainteresowały się ogólnopolskie media, jak np. TVP, Polsat czy Super Expres. Jesienią ub.r. Paulina Sikora wraz z mężem, Tomaszem, udała się do prywatnego gabinetu ginekologicznego. Małżeństwo oczekiwało dziecka. W czasie badania lekarka (pracująca także w lubartowskim szpitalu) stwierdziła, że ciąża jest martwa. Postawiła diagnozę: poronienie chybione, co oznacza obumarcie płodu w macicy i zaleciła stawienie się w szpitalu.

Już na Oddziale Ginekologicznym w lubartowskim SPZOZ-ie inną diagnozę postawił jednak dr Mohammad Suleiman. Stwierdził, że ciąża jest bardzo wczesna i najprawdopodobniej rozwija się prawidłowo. Według Sikorów na jednym z kolejnych dyżurów inny lekarz w szpitalu w Lubartowie znowu potwierdził diagnozę lekarki z gabinetu prywatnego i wraz z drugą lekarką zaproponowali Paulinie Sikorze przyjęcie tabletki wczesnoporonnej. Kobieta podkreśla, że stanowczo odmówiła, a następnie wypisała się ze szpitala. W dokumentacji medycznej napisano: poronienie chybione.

Artur Szczupakowski
p.o. dyrektora SPZOZ w Lubartowie
Każdy ma swoje dobre lata, ale w końcu przychodzi czas na odpoczynek. Oczywiście, to jest decyzja wyłącznie pana doktora

Badania z kolejnych tygodni potwierdziły, że dr Suleiman miał rację. Paulina Sikora pozostała pod jego opieką. W czerwcu na świat przyszła Marysia. W pełni zdrowa.

Paulina Sikora
To lekarz z powołania, nigdy nie miałam kontaktu z tak wspaniałym człowiekiem. Oddział bez doktora i jego poczucia humoru to już nie będzie ten sam oddział

- Życie naszej córki zawdzięczamy wyłącznie doktorowi Suleimanowi. Mój mąż co kilka dni powtarza słowa, które mu przekazałam po cięciu cesarskim, kiedy doktor pokazał mi córkę po raz pierwszy i powiedział: „Widzi pani jaka ładna, trochę podobna do mnie jest!”. To lekarz z powołania, nigdy nie miałam kontaktu z tak wspaniałym człowiekiem. Oddział bez doktora i jego poczucia humoru to już nie będzie ten sam oddział. Uważam jednak, że przede wszystkim zabraknie tam najważniejszego lekarza, który jako jedyny potrafił mnie prawidłowo zbadać i określić wiek ciąży. Zabraknie osoby, która traktuje pacjentkę jak człowieka, a nie jak rzecz. Bez wątpienia, dla mnie, to najlepszy lekarz w lubartowskim szpitalu. Gdyby nie on, nigdy nie zdecydowałabym się na poród w szpitalu w Lubartowie. Panie doktorze, wraz z mężem i córką dziękujemy za to, co Pan dla nas uczynił. Uratował Pan naszą córkę! Nie chcę sobie nawet wyobrażać tego, jakby to wszystko wyglądało, gdybym trafiła na lekarza, który proponował mi wtedy tabletkę mającą wywołać poronienie. Doktorze, jeszcze raz dziękujemy! - mówi wzruszona Paulina Sikora. - Nie rozumiem tego, jako ojciec, że Starostwo Powiatowe i dyrekcja szpitala pozwalają na odejście takiego lekarza, a jednocześnie lekarze, którzy popełnili błędy mogące zaważyć na życiu naszego dziecka, nadal będą tam pracować... - dziwi się Tomasz Sikora, tata Marysi. Rzecznik Praw Pacjenta stwierdził, że szpital naruszył prawa Pauliny Sikory. Wydał w tej sprawie zalecenia do wprowadzenia w SPZOZ-ie. Kobieta złożyła także doniesienie do prokuratury, niedawno wszczęto w tej sprawie śledztwo. Sprawy nie rozstrzygnęła jeszcze Lubelska Izba Lekarska.

Ponad tysiąc porodów

Lubartowska porodówka ma dobrą renomę. Szpital prowadzi Koordynowaną Opiekę nad Kobietą Ciężarną, jest szkoła rodzenia, poradnia neonatologiczna. Fundacja Polsat w 2019 roku gruntownie wyremontowała Oddział Neonatologiczny. Do tego w SPZOZ-ie prężnie działa odtworzony w grudniu 2021 roku Oddział Pediatryczny. - Niech mieszkańcy się nie martwią, pacjentki są normalnie przyjmowane w naszej przychodni. Do tego pracujemy nad pozyskaniem nowego ginekologa, który będzie przyjmował w poradni. Prowadzimy w tej sprawie rozmowy. Poszukujemy nowych ginekologów, żeby nasza oferta była jak najszersza i pacjentki z powiatu lubartowskiego mogły liczyć na wysokiej jakości świadczenia. Mamy dużo porodów, z roku na rok jest ich u nas coraz więcej. Warunki na naszym oddziale są naprawdę bardzo dobre. Potwierdzeniem jest to, że pani Paulina Sikora zdecydowała się rodzić w Lubartowie, właśnie u doktora Suleimana. To świadczy o zaufaniu. Poród przebiegł bez problemu, dziecko urodziło się zdrowe. Wiem, że były perturbacje w czasie ciąży, ale ta trudna sytuacja wzmocniła zespół. Zostały z tego wyciągnięte wnioski. Sprawa ciąży pani Pauliny Sikory spowodowała podwyższenie standardów na lubartowskiej porodówce - podkreśla Artur Szczupakowski, p.o. dyrektora szpitala. Co roku w lubartowskim SPZOZ-ie przyjmowanych jest ponad tysiąc porodów.

Dominik Smagała

Kobieta straciła przytomność: Pomoc pierwsza sprowadziła dwuletnia córeczka

Kobieta straciła przytomność. W mieszkaniu były tylko jej dzieci: 2-latka oraz jej 14-letni brat

Dziewczynka pierwsza zauważyła, że z mamą dzieje się coś złego, nie reaguje i nie ma z nią kontaktu. Pobiega do swojego brata, który w tym czasie przebywał w innej części domu.

- Zaalarmowany 14-latek poszedł zobaczyć, co się stało. Wówczas zobaczył nieprzytomną mamę leżącą na podłodze, która nie reagowała na próby kontaktu. Natychmiast zadzwonił pod numer alarmowy, podając wszystkie potrzebne informacje - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Pogotowie zabrało kobietę na obserwację do szpitala.

- Wezwani na miejsce mundurowi zatroszczyli się o opiekę nad dziećmi podczas nieobecności mamy - dodaje policjantka.

Jak wezwać pomoc, dzwoniąc pod numer alarmowy 112?

PODAJ MIEJSCE ZDARZENIA. Pierwsze pytanie dyspozytora będzie dotyczyło miejsca zdarzenia: może to być dokładny adres...

POWIEDZ, CO SIĘ DZIEJE...

WYWIAD MEDYCZNY...

DECYZJA DYSPOZYTORA...

POZOSTAŃMY Z CHORYM.

dj

Seniorka straciła duże pieniądze

Lublin: Przestępcy wmówili seniorce, że planowany jest atak na jej konto bankowe. Straciła ponad 280 tysięcy złotych.

W poniedziałek (30 października) do lubelskich policjantów zgłosiła się 71-letnia mieszkanka miasta. Kobieta opowiedziała o oszustwie i utracie wszystkich pieniędzy.

- Tak, jak to bywa zwykle, sprawa zaczęła się od telefonu od fałszywego policjanta i prokuratora. Mężczyzna poinformował kobietę, iż funkcjonariusze są na tropie przestępców, którzy zamierzają włamać się na konto 71-latki. Do rozmowy włączyła się równie osoba podająca się za prokuratora, która potwierdziła przedstawione okoliczności i pomogła namówić kobietę do przekazania oszczędności. Gotówka miała być złożona na bezpiecznym rachunku do czasu zakończenia akcji. Seniorka niestety uwierzyła w zmyśloną historię i wykonała wszystkie polecenia - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Łącznie na konto przestępców przelała ponad 280 tysięcy złotych.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 9e119982cc

Do tej pory odbyło się dziesięć rozpraw. Kolejna zaplanowana jest na najbliższy czwartek

Oskarżony zarząd grupy producenckiej domaga się powołania komisji śledczej

POWIAT OPOLSKI: I apeluje do prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie o zabezpieczenie majątku upadłej spółki przed dalszą sprzedażą. – Istnieje uzasadnione podejrzenie, iż doszło do popełnienia przestępstwa – twierdzą członkowie zarządu spółki Fruvitaland.

Baner ustawiony został kilka kilometrów od Opola Lubelskiego, przy drodze wojewódzkiej 747. Stoi tam do dziś

Przed wyborami parlamentarnymi kilka kilometrów od Opola Lubelskiego, przy drodze wojewódzkiej 747, stanęła przyczepa z zawieszonym potężnym banerem. Ale nie był to baner wyborczy.

Z treści, jaka na nim widnieje, można wyczytać, że związek z jego ustawieniem mają członkowie zarządu istniejącej kilka lat temu w powiecie opolskim grupy producenckiej Fruvitaland. Grupa upadła, syndyk sprzedaje jej majątek, a członków zarządu prokuratura oskarżyła. Proces trwa. Przyczepa stoi do dziś.

Oskarżeni atakują

Zarząd spółki Fruvitaland, który figuruje w podpisie pod treścią, jaka znalazła się na banerze, o całe zło obwinia jedną osobę. Byłego już szefa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, którego działalność doprowadzić miała do upadku wielu grup producenckich w Polsce.

Zarzuty z baneru są mocne. Jest mowa o mafijnej działalności, fałszowaniu kosztorysów, składaniu fałszywych zawiadomień do prokuratury, blokowaniu rozmów i niszczeniu 200 grup producenckich. A na koniec apel o powołanie komisji śledczej.

To nie był jedyny krok, jaki wykonał w ostatnim czasie zarząd upadłej spółki Fruvitaland z Piotrawina.

Przed wyborami trzech członków zarządu upadłej spółki wystąpiło do prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie o zabezpieczenie majątku spółki i wycofanie ze sprzedaży przez syndyka. Argumentują to „uzasadnionym podejrzeniem, że doszło do popełnienia przestępstwa przez prezesa ARiMR i jego współpracowników".

„Pan Prezes organizował spotkania z naszymi wspólnikami, podczas których oczerniał zarząd i podburzał wspólników, składał do prokuratury fałszywe zawiadomienia o popełnieniu przez członków zarządu. Najgorszą rzeczą, jaką zrobił, to ustalał z kosztorysantem, wynajętym przez ARiMR do weryfikacji kosztorysów inwestycyjnych spółki, zaniżenie wartości budowy tylko po to, żeby móc złożyć zawiadomienie do prokuratury o próbę wyłudzenia dotacji przez spółkę" – czytamy w piśmie, jakie jeden z członków zarządu spółki Fruvitaland opublikował w mediach społecznościowych.

W ślad za tym poszły też dwa zawiadomienia do prokuratury w Lublinie.

Władze upadłej spółki mają również zastrzeżenia do działalności syndyka. Ich zdaniem majątek spółki jest sprzedawany po zaniżonej cenie. I tę kwestię powinien zbadać niezależny zespół ekspertów.

Z kolei od obecnego prezesa ARiMR oczekują interwencji mającej na celu naprawienie uchybień, jakich dopuścił miał się wcześniejszy prezes Agencji względem spółki Fruvitaland.

A proces trwa

Przypomnijmy. Przed Sądem Okręgowym w Lublinie od roku toczy się proces przeciwko zarządowi upadłej spółki Fruvtaland w Piotrawinie oskarżonemu o próbę wyłudzenia dotacji z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Zdaniem prokuratury Paweł G., Rafał Sz. i Sławomir Z. działali wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami. W celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla Fruvitalandu próbowali doprowadzić Agencję do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, wprowadzając jej pracowników w błąd. Chodzi o ponad 4,5 mln zł na budowę budynku przechowalniczego i montaż urządzeń chłodniczych.

Przestępczy proceder miał trwać między marcem 2016 roku a styczniem 2017 r. i polegać na wystawianiu przez zarząd grupy nierzetelnych dokumentów, poświadczających nieprawdę co do terminowego zakończenia budowy budynku przechowalniczego w Piotrawinie. Żeby otrzymać dofinansowanie z Agencji, wszystkie prace musiały zostać zakończone do 31 grudnia 2015 r. To był główny warunek przyznania wsparcia. Tymczasem z ustaleń śledczych wynika, że inwestycja do tego czasu wykonana została częściowo, a jej zakończenie nastąpiło dopiero w marcu 2016 roku.

Na ławie oskarżonych zasiada w sumie 12 osób. Pozostałe dziewięć osób prokuratura oskarżyła o pomoc w wyłudzeniu.

Do tej pory odbyło się dziesięć rozpraw. Kolejna zaplanowana jest na najbliższy czwartek.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Na podwójnym gazie wiozła dzieci i spowodowała kolizję

Poniatowa: Prawie 2,5 promila alkoholu wydmuchała 38-latka z gminy Poniatowa, która, cofając na parkingu, uderzyła w inny samochód. Teraz będzie tłumaczyć się przed sądem, bo w aucie wiozła dwoje dzieci - 2-letnie i 2-miesięczne.

Kierująca audi 38-latka, cofając na parkingu, uderzyła w hyundaia. Kobieta jechała ze swoją 2-letnią córką, koleżanką i jej 2-miesięcznym dzieckiem

Do zdarzenia doszło w piątek, 27 października pod jednym z poniatowskich sklepów. Kierująca audi 38-latka, cofając na parkingu, uderzyła w hyundaia. Kobieta jechała ze swoją 2-letnią córką, koleżanką i jej 2-miesięcznym dzieckiem. Po zbadaniu trzeźwości mieszkanki gminy Poniatowa okazało się, że ma niemal 2,5 promila alkoholu w organizmie. Tłumaczyła, że razem z koleżanką jechały z dziećmi do... lekarza. Dziecko 38-latki trafiło pod opiekę ojca.

A tymczasem nieodpowiedzialna mama będzie odpowiadać za prowadzenie pojazdu na podwójnym gazie oraz za spowodowanie kolizji drogowej. Sytuację rodzinną jej dziecka zbada natomiast Sąd Rodzinny, a policjanci sprawdzają, czy 38-latka nie naraziła dzieci na niebezpieczeństwo.

AG

REG

Wiózł poszukiwanego pasażera, sam miał dwa sądowe zakazy

W niedzielę, 29 października po godzinie 2 w nocy w Opolu Lubelskim policjanci postanowili skontrolować 29-letniego kierowcę mercedesa z gminy Opole Lubelskie.

Od razu na jaw wyszły dwa aktywne sądowe zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych mężczyzny, a na dodatek brak prawa jazdy - jego uprawnienia zostały cofnięte. Szczęścia nie miał też 21-letni pasażer mieszkańca gminy Opole Lubelskie. Policjanci postanowili go wylegitymować. Okazało się, że ma do odbycia karę pobawienia wolności.

AG

eprasa.pl 9e119982cc

To efekt m.in. doniesień medialnych

NIK w lubartowskim szpitalu. Sprawę SPZOZ-u przejęła Prokuratura Okręgowa

Gospodarowanie sprzętem medycznym to temat kontroli, którą NIK przeprowadza w lubartowskim szpitalu. - Jest to kontrola doraźna, problemowa - wyjaśnia przedstawiciel instytucji. Tymczasem śledztwo w sprawie podejrzeń o niegospodarność w SPZOZ-ie od lubartowskich śledczych przejęła Prokuratura Okręgowa w Lublinie.

Fot.Archiwum

Rafał Padrak,
p.o. wicedyrektora Delegatury NIK w Lublinie
- To kontrola doraźna, problemowa. Takie kontrole podejmujemy m.in. na podstawie doniesień prasowych czy analizy wyników innych kontroli

Fot.Archiwum

Krzysztof Sokół,
zastępca prokuratora rejonowego w Lubartowie
- Prokuratura Okręgowa w Lublinie przejęła sprawę do dalszego prowadzenia. Stało się tak ze względu na wagę i zawiłość sprawy

Kontrola problemowa, czyli po doniesieniach medialnych

Najwyższa Izba Kontroli prowadzi czynności w lubartowskim szpitalu - takie informacje pojawiały się od niedawna m.in. w komentarzach pod internetowymi artykułami na stronie „Wspólnoty Lubartowskiej".

- Potwierdzam, NIK jest w szpitalu w Lubartowie - przyznaje Artur Szczupakowski, p.o. dyrektora SPZOZ-u. - Nie jest to jednak żadne nadzwyczajne działanie, a rutynowa kontrola dotycząca zakupów sprzętów i aparatury medycznej w latach 2021, 2022 i 2023. Wygląda to w praktyce tak, że otrzymujemy pismo od NIK dotyczące tego, jakie dokumenty przygotować, przyjeżdżają kontrolerzy i te dokumenty analizują. NIK kontroluje szereg szpitali, by sprawdzić, jak sytuacja wygląda w jednostkach medycznych. Zobaczymy, jak nasz szpital wypadnie na tle innych jednostek - zastrzega.

Temat kontroli to gospodarowanie sprzętem medycznym przez podmioty lecznicze w województwie lubelskim. Jak słyszymy w Delegaturze NIK w Lublinie, tego rodzaju kontrole instytucja podejmuje m.in. na podstawie informacji medialnych.

- Takie kontrole są prowadzone aktualnie w czterech jednostkach. Jest to kontrola doraźna, problemowa. Kontrole problemowe podejmujemy m.in. na podstawie doniesień prasowych czy analizy wyników innych kontroli. Nie jest to kontrola skargowa. Być może wciągniemy taką kontrolę do planu pracy na kolejne lata. To wszystko zależy od jej wyników. Kontrola jest w toku i zakończy się w tym roku. Wnioski po kontroli będą znane w przyszłym roku - mówi Rafał Padrak, p.o. wicedyrektora Delegatury NIK w Lublinie.

Szpitalne śledztwo szczebel wyżej

Jednocześnie śledztwo w sprawie podejrzeń o złe zarządzanie szpitalem prowadzi prokuratura. Z tym, że tym tematem zajmują się śledczy z jednostki wyższego szczebla - sprawę bada już nie Prokuratura Rejonowa w Lubartowie, a Prokuratura Okręgowa w Lublinie.

- Prokuratura Okręgowa w Lublinie przejęła sprawę do dalszego prowadzenia 4 października. Stało się tak ze względu na wagę i zawiłość sprawy. Gdy sprawa była przekazywana, postępowanie było na etapie gromadzenia materiału dowodowego, zabezpieczania i analizy dokumentów, przesłuchiwania świadków. Czynności były prowadzone w sprawie, co oznacza, że nikomu nie były postawione zarzuty w związku z tą sprawą - wyjaśnia Krzysztof Sokół z Prokuratury Rejonowej w Lubartowie.

Postępowanie jest prowadzone pod kątem artykułu 296, paragraf pierwszy kodeksu karnego. To niegospodarność, a konkretnie nadużywanie uprawnień oraz niedopełnianie obowiązków przez osoby związane ze sprawami majątkowymi SPZOZ-u w Lubartowie, co skutkować mogło wyrządzeniem znacznej szkody majątkowej. Chodzi o kwestie dotyczące przetargów. Za takie czyny kodeks przewiduje karę pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu.

- W postępowaniu nie przedstawiono zarzutów. Na razie trwa gromadzenie materiału dowodowego. Czasami tak jest, że prokuratura rejonowa składa wniosek o przekazanie jakiejś sprawy do prokuratury okręgowej, bo wydaje się jej przedstawicielom, że dana sprawa przekracza m.in. ich możliwości techniczne. Wtedy prokuratura okręgowa podejmuje decyzję o przejęciu danej sprawy. Nie jest to niecodzienna sytuacja - wyjaśnia prokurator Agnieszka Kępka, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Przesłuchiwali przewodniczącego

O śledztwie w tej sprawie przypominano podczas wrześniowej sesji Rady Powiatu. Z powiatowej mównicy Michał Rola, sekretarz Starostwa Powiatowego w Lubartowie, informował, że Wydział do Walki z Korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, jeszcze wówczas pod nadzorem lubartowskiej prokuratury, prowadzi śledztwo w sprawie nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez osoby zobowiązane do zajmowania się sprawami majątkowymi SPZOZ-u w Lubartowie.

Pismo z taką informacją trafiło do Starostwa Powiatowego, bo w związku ze śledztwem policjanci uznali, że zaszła konieczność przesłuchania w charakterze świadka przewodniczącego Rady Powiatu (powiat jest organem tworzącym i sprawującym kontrolę zarządczą nad szpitalem). Wezwanie otrzymał wówczas Jan Sławecki, który funkcję przewodniczącego pełni od 28 lipca br.

Dominik Smagała

Sprostowanie za słowa Kaczyńskiego. Były wicestarosta puławski nie odpuszcza

Pozwany w trybie wyborczym Komitet Wyborczy Prawa i Sprawiedliwości do tej pory nie wykonał wyroku sądu, który nakazał mu sprostowanie nieprawdziwych informacji, jakie padły z ust prezesa Jarosława Kaczyńskiego, w czasie kampanii.

Fot.Dominik Kęsik

Paweł Nakonieczny, były wicestarosta
- Najpierw wezwę PiS do wykonania wyroku, w razie zwłoki ponownie zwrócę się do sądu o upoważnienie do wykonania czynności na koszt dłużnika, czyli zlecę publikację sprostowania w Onecie z obowiązkiem zapłaty przez PiS

Prezes Kaczyński namieszał

Chodzi o wypowiedzi Kaczyńskiego z jednego ze spotkań przedwyborczych na Podkarpaciu. Prezes PiS wypowiedzi w swoim wystąpieniu nawiązał do ubóstwa polskich dzieci stwierdzając, że gdy kilka lat temu jego partia doszła do władzy w Polsce, w ubóstwie żyło aż 30 proc. polskich dzieci, a obecnie jest to ok. 3 proc.

Nieścisłości w słowach lidera partii rządzącej dopatrzył się Paweł Nakonieczny, kandydat do sejmu z listy KO PO .N IPL ZIELONI w okręgu nr 6. Były wicestarosta puławski zajrzał do danych z tego okresu, podawanych przez Eurostatu. Okazało się, że w 2015 roku, kiedy PiS wygrał wybory, ubóstwo wśród dzieci wynosiło 26,8 proc., w 2016 r. - 23,5 proc., w 2017 - 17,8 proc., a w 2022 r. - 16,7 proc. To oznacza, że prezes Kaczyński rozminął się z prawdą.

Paweł Nakonieczny złożył przeciwko komitetowi wyborczemu PiS pozew w trybie wyborczym.

- Do napisania wniosku do sądu skłoniły mnie powtarzające się kłamstwa przedstawicieli PiS w kampanii - tłumaczy.

Sąd: PiS ma prostować informacje

Sąd Okręgowy w Lublinie wydał w tej sprawie wyrok tuż przed wyborami, w piątek 13 października. Zakazał Komitetowi Prawo i Sprawiedliwość rozpowszechniania nieprawdziwych informacji o treści:"jak myśmy zaczynali rządzić, to 30% dzieci było zagrożone nędzą byliśmy na jednym z ostatnich miejsc w Europie, a w tej chwili jest niewielkie ponad 3, a być może już tylko 3". Dodatkowo nakazał komitetowi PiS sprostowanie powyższej wypowiedzi poprzez opublikowanie na stronach portalu Onet prawdziwych danych z Eurostatu w ciągu 48 godzin od uprawomocnienia się wyroku. Pełnomocnik PiS złożył zażalenie na postanowienie sądu. Jednak w powyborczy poniedziałek, 16 października, sąd je oddalił, uznając za złożone po terminie.

Sprostowania nie było?

Mimo wyroku sądu Paweł Nakonieczny nie dopatrzył się sprostowania.

- 2 listopada napisałem wniosek do SO Lublin o tytuł wykonawczy, bo KW PiS nie sprostował do dzisiaj nieprawdziwych informacji, a wyrok jest prawomocny. Sprostowanie powinno się ukazać na portalu Onet w ciągu 48h od prawomocnego wyroku - podnosi kandydat na posła z powiatu puławskiego.

My również skierowaliśmy do biura PiS wiadomość z prośbą o wyjaśnienie. Jednak do momentu zakończenia pracy na tym numerem naszego tygodnika.

Nakonieczny również nie ma zamiaru odpuszczać.

- Najpierw wezwę PiS do wykonania wyroku, w razie zwłoki ponownie zwrócę się do sądu o upoważnienie do wykonania czynności na koszt dłużnika (art. 480 k.c.), czyli zlecę publikację sprostowania w Onecie z obowiązkiem zapłaty przez PiS - tłumaczy Paweł Nakonieczny.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl 9e119982cc

Rozwodzą Zamek w Janowcu z Kazimierzem. Stawiają na winnicę

Radni wojewódzcy są za. Uchwała intencyjna w sprawie wydzielenia odrębnego muzeum w Janowcu z Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym została podjęta. Chociaż radni jednogłośni nie byli, to marszałek takim pomysłem jest zachwycony.

Fot. WA

Zamek w Janowcu już niedługo może stać się samodzielną instytucją kulturalną. Radni są za

Nowe Muzeum Zamek w Janowcu, ale po co ten podział?

I chociaż marszałek Województwa Lubelskiego nie kryje zachwytu, a Komisja Edukacji, Kultury i Sportu wydała na ten temat pozytywną opinię, to kilkoro radnych ma co do tego pomysłu sporo wątpliwości i zdanie zupełnie odmienne... - To jest kwintesencja tego, co w 2012 r. państwo planowaliście, a Zarząd w tej chwili chce to kontynuować. W tym jest przyszłość - mówił na obradach samorządu województwa marszałek Jarosław Stawiarski.

- Zasadzenie winorośli tu nie jest czymś nadzwyczajnym, tylko po prostu kontynuujemy tradycje - mówi Wojciech Włodarczyk, właściciel jednej z winnic w Janowcu.

Zaskoczenia z kolei nie kryła radna Bożena Lisowska, mówiąc, że jest to kolejny włączany do porządku obrad temat, którego Zarząd w żaden sposób nie skonsultował ani ze środowiskami kultury, ani z radnymi, ani z lokalnymi mieszkańcami... - Muzeum Zamek w Janowcu zostało powołane do życia w 75 r. jako część Muzeum Nadwiślańskiego (...), ale jest ruiną, która wymaga wielu nakładów, (...) i jest w stanie fatalnym - podkreśla Lisowska. - My, jako radni, jesteśmy zobowiązani przede wszystkim strzec dziedzictwa narodowego, a dziedzictwem narodowym wszystkich Polaków, także mieszkańców województwa lubelskiego, są ruiny zamku, który powstał w 1508 r. Jako radna odwiedzałam te ruiny i słyszałam te same słowa od wielu dyrektorów: „Pani radna, bardzo prosimy o to, aby Zarząd Województwa Lubelskiego docenił wartość historyczną tych ruin, zabezpieczył je przed dewastacją, zrobił odpowiednie ekspertyzy konserwatorskie i archeologiczne, abyśmy mogli dłużej cieszyć się tymi historycznymi murami, które zostały po tym renesansowym zamku" - dodaje. Lisowskiej w uzasadnieniu projektu uchwały zabrakło argumentów dotyczących przyszłości zabytku. Samo odtwarzanie dawnej winnicy w żaden sposób jej nie przekonuje. Obawia się ona również o to, że po zaplanowanym podziale ranga Janowca drastycznie spadnie, a to właśnie janowiecki zamek generuje obecnie większą część dochodów całego Muzeum Nadwiślańskiego. Czy pozostałe jego jednostki po wprowadzeniu takich zmian będą mogły same się finansować?- Czy koniecznie musimy dzielić tę instytucję i niszczyć dorobek wielu muzealników, dyrektorów, konserwatorów, którzy poświęcali swoje życie zawodowe, aby ruiny tego zamku zachować dla pokoleń? (...) Możemy coś tworzyć, niekoniecznie dzieląc i niszcząc - apelowała, prosząc jednocześnie o wycofanie projektu uchwały.

Fot. Paryk Pytlak

Jarosław Stawiarski
marszałek woj. lubelskiego
Nie będzie piękniejszego widoku niż winnica na wzgórzu zamkowym

Swoich wątpliwości nie krył także radny Adam Wasilewski, który - choć przeciwny winnicom nie jest - to uważa, że pomysł podziału do najlepszych nie należy. Jak przyznaje, bardziej przemawiają do niego argumenty, że wzmacnianie instytucji kultury to ich łączenie, a nie podział.- A tu słyszymy, że dwie nowe instytucje będą silniejsze, dlatego, że będą podzielone... (...) Żeby zdecydowanie opowiedzieć się i głosować za albo przeciw, powinniśmy mieć więcej informacji, również od pracowników Muzeum Nadwiślańskiego - mówi Wasilewski.

Radny: A wychowanie w trzeźwości?

Jak z kolei podkreśla Piotr Rzetelski, podział instytucji analizowany był od dawna, a środowisko mieszkańców i przedsiębiorców czeka na zajęcie się Zamkiem w Janowcu, bo dostrzega tam sporo zaniedbań.

Krzysztof Komorski
radny wojewódzki
Narażamy się na kłopoty w przyszłości. Czy nie stoi to w sprzeczności w wychowaniu w trzeźwości?

- (...) zawsze „oczkiem w głowie" był Kazimierz, pompowano w ten Kazimierz... - zaznacza Rzetelski, jednocześnie nie kryjąc obaw, czy bez Janowca Kazimierz poradzi sobie finansowo oraz czy nie będzie zwolnień pracowników. - Do radnych dochodzi za mało informacji, dlatego mamy obawy - dodaje, proponując organizację komisji wyjazdowej. Krzysztof Komorski uważa, że na którymś etapie doszło do „pomieszania systemów walutowych", bo przywołany pomysł (odtworzenia winnicy) nie jest obszarem działalności, na którym instytucja kulturalna powinna się skupiać. - Narażamy się na kłopoty w przyszłości. Czy nie stoi to w sprzeczności w wychowaniu w trzeźwości? - pyta.

„Nieprzekonanych nie przekonam"

O stworzeniu centrum życia kulturalnego, muzealnego, edukacyjnego i konferencyjnego wspomniał marszałek Zbigniew Wojciechowski, który jest również zwolennikiem odbudowy zamku.

- Ruinę trzeba naprawiać non-stop (...). W takim stanie zamek nie może na siebie zarobić - podkreśla. - To jest racjonalne, żeby ktoś konkretnie zajął się Janowcem. Nawet Wisła rozdziela te dwa muzea - dodaje.

Po wysłuchaniu wszystkich opinii radnych głos zabrał marszałek Stawiarski. - Nieprzekonanych nie przekonam - zaczął, podkreślając, że Janowiec jest samodzielnym bytem, a Muzeum Nadwiślańskie i tak ma się czym zajmować, chociaż nie wszystkie jego oddziały cieszą się jednakową popularnością.

- A Muzeum Zamek w Janowcu, osiągając suwerenność, może skupić się na dwóch rzeczach: na budowie centrum winnego, Polskiego Muzeum Wina i na odbudowie zamku. My chcemy zbudować markę, markę Janowca - zapewnia marszałek. - Enoturystyka to jest fakt i można to pogodzić z ustawą o wychowaniu w trzeźwości. Nie będzie piękniejszego widoku niż winnica na wzgórzu zamkowym - rozwiewa wątpliwości.**Winnica już jest faktem**Jarosław Stawiarski podczas sesji zaprezentował film, który - jego zdaniem - opowiada o dalszych planach Zamku. A skupiają się one wokół wiodącego pomysłu, jakim jest winnica.- Dzisiaj Muzeum Zamek w Janowcu sięga do pomysłów Leona Kozłowskiego i wierzymy w to, że Winnica Zamek w Janowcu w ciągu najbliższych lat stanie się dużą atrakcją nie tylko w skali makroregionu, ale myślimy, że też w skali Polski i może tej części Europy, bo zamek z tak piękną winnicą pod jego murami będzie na pewno przyciągał do nas turystów - słyszymy w filmie od Filipa Jaroszyńskiego, koordynatora projektu odnowy winnicy zamkowej.

Czym jest enoturystyka?

To nic innego jak turystyka winiarska, czyli nowa, ale szybko rozwijająca się gałąź turystyki. Polega ona na odwiedzaniu miejsc uprawy winorośli, poznawaniu regionów winiarskich i ich szeroko pojętej kultury. Daje ona możliwość także poznania procesu produkcji wina.

Winnica była już kiedyś na terenach otaczających zamek, była to winnica historyczna odtworzona przez Leona Kozłowskiego, który w latach 20. ubiegłego wieku stał się właścicielem zamku.Najpierw, na próbę, pracownicy zamku na próbę oczyścili z chwastów i zakrzaczeń 15-arowy kawałek ziemi na zamkowym wzgórzu, odnaleźli rosnące do dziś na wzgórzu winorośle. Wiele z krzewów winorośli przetrwało tych kilkadziesiąt lat w dobrej kondycji bez żadnej opieki. Wielka XVII-wieczna piwnica Zamku w Janowcu zamieniona ma zostać na piwnicę degustacyjną w przyszłym muzeum wina.

W ciągu ostatnich lat w okolicach Janowca i Kazimierza Dolnego powstało sporo winnic. Niektóre z nich już zasłynęły z bardzo dobrych win.

- Chcielibyśmy tutaj pokazywać publiczności wina pochodzące z winnicy z Zamku w Janowcu oraz magazynować najlepsze roczniki. Mamy ku temu specjalne miejsce, które znajduje się w małej piwniczce pod wieżą zachodnią, są tam wmurowane już w XVII w. specjalne półki, które będą miejscem leżakowania butelek z winem - opowiada Jaroszyński.

AG

REG

eprasa.pl 9e119982cc

70-latek walczy o zdrowie po udarze.

Trwa zbiórka pieniędzy na prywatną rehabilitację

– Nie pozwolę skreślić mojego taty, będziemy walczyć, jak tylko możemy – mówi młoda kobieta z Podedwórza w powiecie parczewskim, która zbiera pieniądze na prywatną rehabilitację swojego ojca, który przeszedł udar pnia mózgu.

Roman Juchno w listopadzie skończy 70 lat. Przez prawie 40 lat pracował w hucie w Stalowej woli na Podkarpaciu, skąd pochodzi. W okresie Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej brał udział w strajkach pracowników.

Dramat w sobotni poranek

Na emeryturze zamieszkał w Podedwórzu ze swoją żoną, która była przedszkolanką w miejscowym przedszkolu.

– Od prawie 10 lat tata jest mieszkańcem Podedwórza. Hobbystycznie zajmuje się numizmatyką i tworzy własne nalewki lecznicze – mówi Agnieszka Juchno, córka pana Romana, na co dzień pracownica Gminnej Biblioteki Publicznej w Podedwórzu.

Sobotni poranek, 30 września, kobieta zapamięta do końca życia.

– Wstałam, a mój tato leżał na łóżku, nie mogąc się poruszyć. Niewyraźna mowa, niedowład prawej części ciała i błędny wzrok. Szybki telefon na numer ratunkowy, transport helikopterem do szpitala i modlitwa, aby zdążyć na czas, gdyż przy udarze liczy się każda sekunda. Niestety było już za późno. Szkody zostały wyrządzone i nie dało się już ich odwrócić – czytamy w opisie zbiórki pieniędzy na portalu zrzutka.pl.

Lekarze stwierdzili u pana Romana udar niedokrwienny pnia mózgu, tzw. afazję motoryczną mowy oraz głęboki niedowład prawostronny. Kontakt z mężczyzną jest ograniczony, 70-latek cały czas przebywa w szpitalu.

Po kilku tygodniach na panią Agnieszkę spadł kolejny cios

– Lekarz stwierdził, że pacjent nie kwalifikuje się na rehabilitację na oddziale szpitalnym na Narodowy Fundusz Zdrowia. Jedyną drogą, jaką teraz widzimy, jest prywatny ośrodek rehabilitacyjny. Kwota, którą chcemy uzbierać, pokryje dwa miesiące pobytu taty w ośrodku „First Step". Nie pozwolę skreślić mojego taty, będziemy walczyć, jak tylko możemy – tłumaczy młoda kobieta i dodaje w rozmowie z nami, że ośrodek proponuje m.in. rehabilitację neurologiczną.

Pani Agnieszka założyła zbiórkę pieniędzy na portalu zrzutka.pl. Wymagana kwota została oszacowana na 26 tysięcy złotych, według stanu na czwartek, 2 listopada, udało się zgromadzić ponad 14 tysięcy złotych. Zbiórkę wsparły 123 osoby, a ponad 300 razy została ona udostępniona w mediach społecznościowych.

Aby wesprzeć rehabilitację pana Romana, trzeba wpisać na portalu zrzutka.pl „Nasza Nadzieja: zbiórka na Nową Szansę dla Taty po Udarze Mózgu".

Pani Agnieszka, nawiązując do dramatu, jaki ją spotkał, oceniła, że prawdziwe jest porzekadło „nieszczęścia chodzą parami". W maju tego roku jej mama dowiedziała się, że po 6 latach ma nawrót choroby nowotworowej. Kobieta zmarła w lipcu.

Grzegorz Rekiel

Lekarze stwierdzili u pana Romana udar niedokrwienny pnia mózgu, tzw. afazję motoryczną mowy oraz głęboki niedowład prawostronny...

Fot.Zrzutka.pl

Ania z Łęcznej pomagała innym. Teraz sama potrzebuje pomocy

Pani Ania Tryk potrzebuje pieniędzy na leczenie złośliwego nowotworu piersi. - Mam dla kogo żyć, czeka na mnie rodzina i moi podopieczni - mówi 39-letnia łęcznianka.

Ania Tryk jest mieszkanką Łęcznej, ma 39 lat. Zanim zachorowała, pracowała w ośrodku pomocy społecznej, ale oprócz tego pomagała także niezawodowo, tak z odruchu serca, m.in. jako wolontariuszka Lubelskiego Stowarzyszenia Samopomocy.

Jeździła do chorych z zakupami i opatrunkami, pomagała w domach dziecka. Udzielała się też w Lubelskim Stowarzyszeniu Amazonek, m.in. promując internetowe zbiórki pieniędzy na leczenie kobiet walczących z nowotworem piersi.

A teraz to pani Ania znalazła się w podobnej sytuacji i potrzebuje naszej pomocy.

Dostała najsilniejszą chemię

- Sama wyczułam guza, potem potwierdziła to mammografia. Niestety to już była 4-5 faza rozwoju. Lekarz mówił, że mogłam z tym guzem chodzić nawet dwa lata – mówi pani Ania, która z zawodu jest ratowniczką medyczną. Dlaczego więc nie poczuła guza wcześniej?

- Otyłość zrobiła swoje. Przez dwa lata walczyłam z nadwagą, bo ważyłam aż 120 kg. Ostatecznie w styczniu miałam operację usunięcia części żołądka, dzięki czemu schudłam 70 kg i wtedy właśnie wyczułam guza, co nie było możliwe przy mojej poprzedniej wadze – wyjaśnia pani Ania.

- Potem, w marcu usłyszałam straszną diagnozę - nowotwór złośliwy piersi, i wyrok, bo lekarz powiedział, że zostanie mi pół roku życia, chyba że przyjmę najsilniejszą czerwoną chemię - dodaje.

Łęcznianka walczy z nowotworem w Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli. Leczenie jest długie, ciężkie i wykańczające, bo mocne dawki czerwonej chemii z każdym dniem zabierały jej siły, niszcząc cały organizm.

Pani Ania nie chce operacji oszczędzającej pierś, bo zna przypadek powrotu choroby po takim zabiegu, przy takim samym rodzaju nowotworu. Dlatego na 15 grudnia pani Ania ma zaplanowaną całkowitą amputację piersi. W jej przypadku zabieg ten nie będzie w pełni refundowany.

Jej organizm potrzebuje wzmocnienia

Do tego obecnie z powodu złych wyników odmówiono pani Ani podania chemii i konieczne było wdrożenie dodatkowych działań. Pani Ania przyjmuje wzmacniające wlewy dożylne, które pomagają zwalczyć skutki uboczne chemioterapii, a później pozwolą na kolejne cykle leczenia chemią, po której do tej pory guz zmniejszył się o osiem procent.

Jednak koszty wlewów przekraczają możliwości finansowe pani Ani, dlatego potrzebne jest wsparcie. Pomóc można, wpłacając pieniądze na internetowej zbiórce na stronie pomagam.pl. Na Facebooku są także Licytacje dla Ani

„Wierzymy, że czeka Anię jeszcze wiele pięknych lat"

Organizatorem zbiórki jest Lubelskie Stowarzyszenie Samopomocy.

„Jako Zarząd Stowarzyszenia szukamy każdej formy leczenia, która mogłaby pomóc walce z nowotworem. Terapia dodatkowa w Centrum Onkointegra [w Gołuchowicach pod Krakowem – dop. red.] to przede wszystkim ozonoterapia, onkotermia itp." - podkreśla Bożena Siuda, prezes stowarzyszenia, na stronie zbiórki.

„Takie terapie są jednak kosztowne i nierefundowane. Jeden cykl został wyceniony na kwotę ponad 8 tys. zł i to z zaznaczeniem, że ceny mogą ulec zmianie. Potrzeba dla pani Ani kilkanaście cykli" – dodaje Bożena Siuda, która zwraca się z prośbą o wsparcie dla młodej łęcznianki: „Wierzymy w siłę ludzi dobrej woli. Wierzymy, że czeka Anię jeszcze wiele pięknych lat, prosimy, byście pomogli jej ten plan zrealizować".

- Nigdy nie myślałam, że będę musiała prosić o pomoc dla siebie. Zawsze prosiłam o wsparcie dla innych, ale mam dla kogo żyć, czeka na mnie rodzina i moi podopieczni – dodaje pani Ania.

I apeluje do wszystkich pań: - Badajcie swoje piersi.

Kamil Kulig

JAK MOŻEMY POMÓC

1. Wpłacając pieniądze na konto zbiórki na stronie pomagam.pl (nazwa - „Pomagamy Ani z Sercem").

2. Licytując przedmioty na Facebooku - grupa „Licytacje dla Ani".

„Nigdy nie myślałam, że będę musiała prosić o pomoc dla siebie. Zawsze prosiłam o wsparcie dla innych"

REG

eprasa.pl 9e119982cc

Ambasador Japonii w Klementowicach. Przekazał autobus od Japończyków dla młodych Ukraińców

To prezent od narodu japońskiego dla Fundacji Związku Polaków m. Kijowa, mieszczącej się w Puławach i wspomagającej ukraińską młodzież mieszkającą i uczącą się w powiecie puławskim.

Dzięki pomocy Japonii udało się zakupić autokar, który będzie służył ukraińskiej młodzieży mieszkającej i uczącej się na terenie powiatu puławskiego

Fot.Fundacja Związku Polaków m. Kijowa

Niezwykłe spotkanie połączone z uroczystym przekazaniem autobusu zorganizowano w piątek 20 października w Zespole Szkół Agrobiznesu im. Macieja Rataja w Klementowicach w gminie Kurów. To właśnie tam uczy się większość niepełnoletnich podopiecznych Fundacji. To ukraińska młodzież, która zmuszona do ucieczki z objętej wojną ojczyzny, tu znalazła schronienie i w spokoju może kontynuować edukację. - O sytuacji związanej z opieką nad dziećmi ukraińskimi Fundacja poinformowała Ambasadę Japonii pod koniec 2022 roku, z całym sercem i chęcią pomocy odezwali się przedstawicieli placówki dyplomatycznej. Zimą 2023 r. gościliśmy w biurze Fundacji pana Kamio Nobumitsu, który również miał możliwość zapoznać się z naszymi podopiecznymi w ZSA w Klementowicach, porozmawiać z nimi o ich losach, potrzebach, problemach. 30 marca 2023 r. w KPRM z udziałem pani Minister Agnieszki Ścigaj zostało zawarte porozumienie pomiędzy Ambasadą Japonii a Fundacją przekazujące nam środki na zakup autokaru - opowiada Władysław Zwaricz, prezes Fundacji Związku Polaków m. Kijowa i dodaje: - Po długich poszukiwaniach, wyjazdach, kontaktach z pośrednikami i właścicielami transportu we wrześniu udało się nam znaleźć transport, który odpowiadał naszym zapotrzebowaniom. Dobrzy ludzie pomogli go sprowadzić i załatwić formalności związane z rejestracją W Klementowicach na zaproszenie kierownictwa Fundacji zjawił się Ambasador Japonii Akio Miyajima oraz pierwszy Sekretarz Ambasady Japonii Kamio Nobumitsu, który już drugi raz odwiedza młodzież.

Ambasador wraz z Pierwszym Sekretarzem mieli okazję porozmawiać z uczniami, wymienić doświadczenia. Następnie odbyło się symboliczne przekazanie pojazdu. - Obecnie autokar po załatwieniu niezbędnych formalności rejestrowych będzie wykorzystany dla celów statutowych Fundacji w tym i dla realizacji wspólnych projektów z zaprzyjaźnionymi organizacjami, placówkami oświatowymi - dodaje prezes Zwaricz.

Marta Pietroń

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w szpitalu w Lubartowie

Szpital w Radzyniu

Ksawery Hawryluk,
Wyryki, powiat włodawski
ur. 29 października, g. 13:40, 3450 g, 56 cm
Rodzice: Maria i Grzegorz

Kaja Łucka,
Serniki Kolonia, powiat lubartowski
ur. 3 listopada, g. 10:33, 3470 g, 55 cm
Rodzice: Agnieszka i Marek
Brat: Igor (4 lata)

Iga Mączka,
Ostrówek, powiat lubartowski
ur. 3 listopada, g. 7:19, 3030 g, 51 cm
Rodzice: Ilona i Marcin
Siostra: Olga (5 lat)

Robert Tur, Polskowola
2 listopada, g. 17:20
4120 g, 57 cm
Rodzice: Natalia, Marcin
Rodzeństwo: Liliana (6 l.), Jakub (1 rok)

REG

eprasa.pl 9e119982cc

Przedwojenne spory duchowieństwa z ludowcami, socjalistami, nauczycielami i innymi wywrotowcami (cz. II)

Co z ambony mógł usłyszeć łukowski parafianin

Wydawany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego w latach trzydziestych XX wieku dwutygodnik „Podlasie" oraz wspomnienia zasłużonego nauczyciela dostarczają nam ciekawych opowieści m.in. o ówczesnych łukowskich księżach. Niektórzy kapłani bardziej niż sprawami wiary katolickiej zajmowali się m.in. walką z postępowymi ruchami społecznymi, ograniczaniem dostępu do kultury czy konfliktami z nauczycielami.

W części I: Hierarchia kościelna i duchowieństwo w Dwudziestoleciu domagała się wpływu nie tylko na treści przekazywane w szkole, ale też dobór i poglądy kadry nauczycielskiej, co prowadziło do konfliktu nie tylko z co aktywniejszymi i bardziej postępowymi nauczycielami, ale także z członkami Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zdarzało się, że poszczególni proboszczowie głośno wyrażali wrogość nie tylko wobec partii socjalistycznych, ale także rozmaitych gałęzi ruchu ludowego. Bywało za to, że na rekolekcjach promowano materiały propagandowe endecji.

Kto ma zapłacić księdzu za dojazd?

Gazeta podawała też inne punkty zapalne między szkołami a duchowieństwem. Jednym z nich było domaganie się przez księży wynagrodzenia za prowadzenie lekcji religii w szkołach, mimo otrzymywania nauczycielskiej pensji. I tak oto w Miastkowie (pow. garwoliński) „kierownik jednej ze szkół powszechnych prowadził listę osób dających podwodę (zapewniających dojazd – przyp. autora) dla księdza wykładającego naukę religii", a w Woli Osowińskiej proboszcz zwołał specjalne spotkanie, na którym domagał się dodatkowego wynagrodzenia, uzależniając od tego prowadzenie dalszych zajęć. Zebrani mieszkańcy odmówili, więc ksiądz stwierdził, że w takim razie lekcji prowadził nie będzie. Gazeta komentowała zachowanie duchownego i wskazywała na jego hipokryzję: „Jakżesz to? Padają z ambony piorunujące wykrzykniki: «niewolnicy pieniądza, bałwochwalcy złota» itp. Mówi się tyle o powołaniu kapłańskim, o poświęceniu i nagle – interes?... A potem, gdy ktoś krytykuje kler, to zaraz: «bezbożnicy, komuniści»".

Wróg trzeci: „niepokorni" parafianie

Zdarzało się, że o gorszącym zachowaniu księży pisali też do redakcji sami mieszkańcy. I tak oto w styczniu 1938 r. do „Podlasia" napisał Józef Kardas, sołtys Jeleńca, informując, że proboszcz tamtejszej parafii, ks. Barański, „w sposób natarczywy żądał [...], abym mu wysłał furmanki po kolędzie". Po dwukrotnej odmowie sołtysa („nie jestem uprawniony do wysyłania furmanek bez ograniczenia") ksiądz miał mu wypomnieć, że „3-krotnie wydawał opinię" (w domyśle – zapewne pozytywną) do starosty powiatowego, sugerując swoje wpływy i grożąc możliwością zmiany takiej opinii. Niezrażony sołtys postanowił skonfrontować te informacje i udał się do starosty. Okazało się, że ten „zaprzeczył kategorycznie i oświadczył, że z ks. Barańskim nie rozmawiał dwa lata i o żadną opinię dla sołtysa do ks. Barańskiego nie zwracałby się, a tylko do wójta lub komendy policji".

Ile można wziąć pieniędzy za ślub

Co ciekawe, proboszcz z Jeleńca pojawia się w „Podlasiu" jeszcze w innym kontekście. Gdy w maju 1934 r. Bolesław Kisiel udał się do księdza, chcąc załatwić formalności i opłaty związane ze swoim ślubem, ks. Barański zażądał od niego 200 zł. Kisiel poprosił o zmniejszenie tej kwoty, jako że nie planował wystawnego wesela, a i panujący kryzys sprawiał, że opłata była dla niego dość wysoka. Nie ma się co dziwić, skoro 200 zł było w latach 30. całkiem niezłym, przeciętnym wynagrodzeniem w administracji i oświacie, na które rolnik z Jeleńca raczej nie mógł liczyć. Ostatecznie ksiądz zgodził się udzielić ślubu za 100 zł (plus koszt organisty i kościelnego). W dniu ceremonii, jak informował Kisiel, „zaczęły się szykany". Ksiądz zlecił zapalenie tylko dwóch świec w kościele („jak ostatniemu nędzarzowi"), jednak nie to było według relacjonującego najgorsze. Podczas przysięgi ksiądz aż trzy razy pomylił imię panny młodej i zamiast „Józefo", zwracał się do niej – mimo zwrócenia uwagi – „Zofko". Zaraz potem miał specjalnie upuścić obrączkę na ziemię i „kiedy kościelny przez kilkanaście minut poszukiwał obrączki, ksiądz z drwiącym uśmiechem, z zimną krwią oczekiwał na nią". Wszystkie te zajścia miały sprawić, że po mszy uczestnicy „opuścili kościół z ogólnym przygnębieniem". Żeby tego było mało, gdy kilka miesięcy później podawano do chrztu dziecko Kisiela, ks. Barański, „kiedy dowiedział się, czyje jest dziecko, odmówił w tym dniu chrztu, wyszedł z kościoła, rzucając przy odejściu, że dziecka «tego łobuza» nie ochrzci i że chrzestny może się zwrócić po pomoc religijną do rabina". Po interwencji siedleckiej kurii i dziekana łukowskiego dziecko zostało ochrzczone kilka dni później.

Autor wspomnień z przedwojennego Łukowa Stanisław Kruczek-Wirski (1893-1962) był osobą wielce zasłużoną dla łukowskiej oświaty. Wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 zaczynał swoją karierę, współorganizując łukowskie szkolnictwo w trudnym okresie odzyskiwania niepodległości. Razem z innymi młodymi nauczycielami-ideowcami współtworzył m.in. szkoły początkowe w naszym regionie i organizował bibliotekę. Za swoje zasługi był wielokrotnie odznaczany, został też patronem jednej z łukowskich ulic. Warto jednak wspomnieć, że mógł w ogóle nie zostać dopuszczony do pracy w łukowskiej oświacie, ponieważ w 1915 r. przeciwko zatrudnieniu Kruczka-Wirskiego protestowali łukowscy księża – ks. Stanisław Joszt oraz ks. proboszcz Kurkowski, którzy próbowali blokować jego kandydaturę w działającym wtedy Komitecie Obywatelskim Miasta Łukowa. Za nauczycielem wstawił się jednak m.in. dr Bronisław Chąciński.

Zdarzali się księża, którzy jeszcze latem 1918 r. zabraniali patriotycznie nastawionej młodzieży śpiewać po mszy patriotycznych pieśni

Jeden z mieszkańców, którego nie stać było na zapłacenie wysokiej ofiary, usłyszał, że ma udać się po pociechę duchową do rabina. Skuteczna okazała się dopiero interwencja biskupa

Księżom zdarzało się domagać wygórowanych opłat za posługi religijne

Należność poczt. uiszczona ryczałtem. Cena numeru 15 gr.
Rok I. (VI.) 10 września 1933 r. № 1 (76)
PODLASIE
PISMO SPOŁECZNO-GOSPODARCZO-OŚWIATOWE.
WYDAWNICTWO ODDZ. POWIATOWEGO ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W ŁUKOWIE.
WYCHODZI 10-go i 25-go KAŻDEGO MIESIĄCA.

„Od autora"

Przedwojenna prasa barwnie opisywała lokalną rzeczywistość, jednak nie stanowi ona mocnego „materiału źródłowego" i należy ją traktować z dystansem, mając na względzie profil danego pisma. I mimo że łukowskie „Podlasie" było nazywane przez jednego z proboszczów „najgorszą szmatą", którą „czytają komuniści", a w której „piszą szaleńcy", to jednak dorobek redakcji – jak widać – daje nam ciekawy wgląd w życie codzienne naszego miasta i regionu.
Tak jak w „Podlasiu" czy „Robotniku" można natknąć się na relacje o złośliwych księżach, czy wyzyskujących ludność „obszarnikach", tak w pismach katolicko-prawicowo-endeckich spotkamy podobne przykłady dotyczące rzekomych przewinień ruchów lewicowych i Żydów. Niestety te drugie w końcowych latach II RP stawały się coraz częściej miejscem siejącym nienawiść i antysemityzm pod płaszczykiem haseł patriotyczno-narodowych.

Podatek parafialny

W innym artykule redakcja wspominała także o proboszczu z Okrzei, który w 1937 r. nałożył na swoich parafian podatek (1,5 zł z morgi), a uzyskane w ten sposób wpływy miały zostać przeznaczone na wykonanie malowideł w kościele przez artystów związanych z ASP. Redakcja kwestionowała, czy proboszcz w ogóle miał prawo ustanawiać taki podatek, a co ważniejsze, „czy proboszcz zna warunki bytowania swoich parafian, z których znaczna część już od kilku miesięcy nie ma w domu chleba?".

Wróg czwarty : patriotyczna młodzież

Stanisław Kruczek-Wirski, wybitny łukowski nauczyciel, opisuje swoje doświadczenia z połowy 1918 r. i sytuację z „księżmi, którzy patrzyli krzywym okiem na śpiewanie przez wiernych w kościele pieśni patriotycznych".

Jak wynika z jego wspomnień publikowanych w latach 50., śpiewanie takich pieśni „nie podobało się ks. Tuzowi, rektorowi kościoła pobernardyńskiego. Zwykle co niedzielę zbierała się tam młodzież szkoły realnej i dziatwa mojej początkowej szkoły. Po mszy śpiewano «Boże coś Polskę». Ksiądz natomiast nakazał dewotkom, aby śpiewały godzinki i przeszkadzały tym młodzieży w wyrażaniu uczuć patriotycznych. W ten sposób wytworzyła się gorsząca, wręcz skandaliczna sytuacja".

Co ciekawe, zachowanie księdza spotkało się ze stanowczym sprzeciwem ważnych łukowskich postaci i „ostatecznie zwycięstwo przechyliło się na korzyść około 300 młodzieży, której dewotki nie mogły przekrzyczeć. Sprawa znalazła finał na plebanii, gdzie obywatele Stanisław Lewicki, sędzia Lewoncewicz, dyrektor Przedpełski zrobili księdzu ogromną awanturę".

Niestety w drugiej łukowskiej świątyni sytuacja wyglądała taka samo, ponieważ „podobnie przeciwdziałał rozwojowi uczuć patriotycznych ks. dziekan Majewski, który w kościele popijarskim zabraniał śpiewać «Boże coś Polskę» i «Z dymem pożarów». W takiej atmosferze niełatwo było pracować na polu kulturalno-oświatowym". To o tyle smutne, że takie sytuacji miały miejsce w mieście, w którym kilkadziesiąt lat wcześniej działał ks. Stanisław Brzóska.

Paweł Jezierski

REG

eprasa.pl 9e119982cc

Ze wspomnień Motla Siemiatyckiego. Kock w czasie I wojny światowej (cz. III)

Pamięć o żydowskim Kocku przechowana na wygnaniu

Motl Siemiatycki cudem przeżył Holocaust, ukrywając się w Warszawie. Po zakończeniu wojny, mieszkając w Kanadzie, spisał swoje wspomnienia. Są one bezcennym opisem miasteczka, którego już nie ma. W pamięci dziecka zapisało się za to wiele ciepłych scen i wydarzeń oraz osób zaludniających niegdyś ulice żydowskiego sztetla.

W poprzednich częściach: jak wyglądał kocki rynek i co można było na nim kupić; czego i kto uczył w miejscowej szkole żydowskiej, jak modlono się w synagodze; jak wielka polityka trafiła do Kocka; życie w Kocku i Siedlcach w czasie I wojny światowej; nowoczesność puka do Kocka: oto mamy elektryczność!

Kto to widział: szkoła dla dziewczyn i chłopców!

Utworzono dzienną szkołę dla dzieci, w której nauczano po hebrajsku. To był punkt zwrotny: szkoła hebrajska dla chłopców i dziewcząt! Początkowo mieściła się ona w pomieszczeniach organizacji syjonistycznej – w dwóch dużych izbach na drugim piętrze naszego domu. Klasy szybko okazały się za małe, ze względu na dużą liczbę rodziców chcących zapisać swoje dzieci. Szkoła została przeniesiona do większej lokalizacji w podwórku Mordechaja Josefa Zusmana. Nauczycielami byli: Jakow Hertz, który uczył gramatyki i śpiewu hebrajskiego. Obecnie mieszka w Izraelu, był motorem syjonistycznej pracy kulturalnej i poświęcił jej całą swoją młodzieńczą energię. Historii Żydów uczył Icchok Elje Cukierman, arytmetyki ijdysz i innych przedmiotów Jojne Zygielman. W następnym roku sprowadzono zawodowych nauczycieli, którzy nauczali języka hebrajskiego i nauk świeckich. Szkoła stale się rozwijała i odniosła ogromny sukces.

Marzenie o Izraelu

Trudno opisać załamanie, jakie miało miejsce w życiu Żydów w latach 1917-1918. Po wielu latach carskich represji i chaosu ludność żydowska przyjęła falę wolności, która zmieniła, a czasem nawet zniszczyła stary, utrwalony sposób życia. Był to okres wielkich przemian w żydowskim życiu kulturalnym w miastach i miasteczkach Polski. Ludzie zatęsknili za kulturą i wiedzą. Powstanie organizacji syjonistycznej, szkoły hebrajskiej, zbiórki uliczne na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego prowadzone przez dziewczęta noszące biało-niebieskie wstążki (Frimet Zakalik, Dwojra Libfraind, Riwa Rotbonm, Fejga Zaltzman, Chawa Goldfinger i inne), działanie stowarzyszenia kulturalnego, koncerty i recytacje – tylko ktoś, kto to przeżył, jest w stanie wyobrazić sobie ogromne zmiany, jakie miało miejsce na ulicach i w zaułkach Kocka. Powstał nawet niewielki syjonistyczny dom modlitw chasydzkich, w którym modlono się w szabaty i święta. Kantor Jakow Hertz pochodził z religijnej rodziny chasydzkiej i w młodości uczył się w jesziwie. Był znakomitym śpiewakiem o donośnym głosie i był szczególnie znany z recytowania modlitwy *slikhes*. Do syjonistycznego domu modlitw przyciągał ludzi z innych synagog i domów modlitwy. Ten potężny ruch kulturalny i polityczny osiągnął swój szczyt pod koniec 1917 roku, kiedy do Kocka dotarła wieść o Deklaracji Balfoura (wystąpienie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych dotyczące wsparcia dla idei powołania państwa żydowskiego w Palestynie - przyp. ZS).

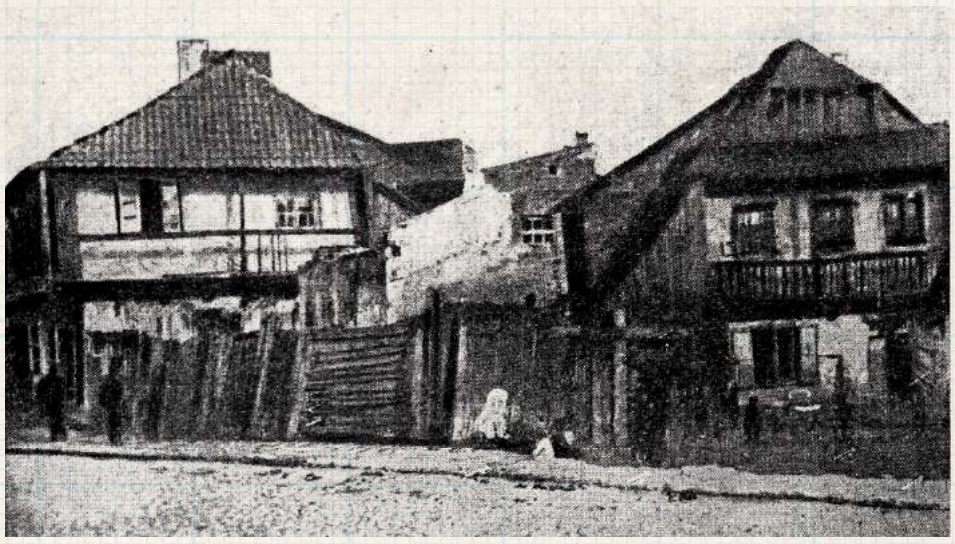

Zabudowania przedwojennego Kocka. Przeważnie niezamożni Żydzi dobudowywali kolejne części do starych, drewnianych domostw. Zdjęcie z Sefer Kotsk

Wspomnienie Motla Siemiatyckiego opublikowano w Sefer Kock - czyli Księdze Kocka, jest jedną z wielu ksiąg pamięci, w których po wojnie Żydzi, którzy albo wyjechali z Polski przed wojną, albo udało im się ją przeżyć, spisywali wspomnienia związane ze swoimi rodzinnymi miejscowościami. Sefer Kotsk ukazała się w 1961 roku w Tel Avivie. Jej niektóre fragmenty tłumaczone na angielski dostępne są na stronie www.jewishgen.org/yizkor/Kock

Fot. Z Sefer Kotsk

Przedwojenne zdjęcie grobu Berka Joselewicza, żydowskiego oficera wojska Księstwa Warszawskiego, poległego pod Kockiem w walce z Austriakami

A potem przyszła Polska

Ludzie byli zachwyceni. Skomplikowane i burzliwe spotkania odbywały się w siedzibie syjonistów i w większych synagogach. Wszyscy byli zachwyceni tą radosną nowiną – nie tylko syjoniści, ale też zwykli robotnicy. Radość nie trwała jednak długo. Po podpisaniu rozejmu armia niemiecka wycofała się, a władzę przejęli Polacy. Na gruzach Rosji, Niemiec i Austrii powstała niepodległa Polska. Aspiracje narodowe narodu polskiego zostały zatrute hasłami antysemickimi.Żydzi, kiedy próbowali gdzieś pojechać, byli natychmiast atakowani. W Oszczepalinie niedaleko Kocka Polacy zabili właściciela młyna Dowida Oszczepelinera. I tak zginęły kolejne marzenia...

Zbigniew Smółko

Polecamy: „Tajemniczy Lublin. Imaginarium" - po Lublinie z Pietrasiewiczem, Czechowiczem i wieloma innymi mądrymi ludźmi

Tomasza Pietrasiewicza lubelska Summa

„Imaginarium" to „w pierwszym czytaniu" erudycyjna, głęboko źródłowa, wielowątkowa, pełna wrażliwości historia Lublina.

A może nawet kilku współistniejących miast zakodowanych pod jedną nazwą. Polskiego, żydowskiego, rusińskiego, dawnego, obecnego, stałego i zmiennego, zagubionego i zapamiętanego. Pełna wiedzy i inspirująca wyprawa w dobrym towarzystwie. Bardzo warto.

Tomasz Pietrasiewicz jest dla kultury Lubelszczyzny postacią więcej niż znaczącą. Założony, wymyślony, wymyślany i prowadzony przez niego Ośrodek „Brama Grodzka"- Teatr NN jest jedną z najciekawszych placówek kulturalnych, naukowych i edukacyjnych nie tylko regionu. Najpowszechniej kojarzony jest z pionierskich niekiedy prób opowiedzenia pomijanych czasami wątków historii Lublina i przyległości, zwłaszcza w kontekście wielokulturowości.

Czym jest i nie jest „Imaginarium"

Czym jest książka Pietrasiewicza, określić trudno, ale nie ma też chyba palącej potrzeby, by układać ją na konkretnej półce. Na żadną zresztą nie będzie do końca pasować. Podręcznik dziejów Lublina to nie jest, przewodnik też nie. Historia jest pretekstem do opowiadania historyjek, z tych wynika poezja, czasem zaś nawet jej ekscentryczna sąsiadka metafizyka. Pomysł goni pomysł, skojarzenie za skojarzeniem, wszystko z wielką porcją erudycji - pewnie z połowa tekstu to cytaty z dzieł niesłusznie zapomnianych. Więc naszymi Cicerone są profesorowie, poeci, wielebny dominikanin ojciec Kuszel, żydowscy mędrcy, Klonowic, a na ich czele Józef Czechowicz i jeden z „duchowych ojców" Bramy Grodzkiej, śp. prof. Władysław Panas.

Nie do końca identyfikując, „co", nie mamy kłopotów ze stwierdzeniem, „po co". Całość jest bowiem konsekwentnie przeprowadzonym procesem poszukiwania tego, co w dziejach miasta i regionu jest najbardziej istotne, esencjonalne, co stanowi o jego wyjątkowości i specyfice. Co jest - jeśli jest - *genius loci* Lublina i jak się lubelska dusza kształtowała. Na szczęście próba ta nie kończy się udzieleniem jakiejś nachalnej odpowiedzi, choć pewnie Pietrasiewicz jest jednym z nielicznych, którzy ją znają. Albo co najmniej szukają w dobrej okolicy.

Pewnie ktoś tam wynajdzie jakieś drobne pomyłki, a wielu będzie narzekać na rozmiar i jasność czcionki - ale chcę wierzyć, że to nie skąpstwo, a celowy zabieg, żeby nikt książki nie przeczytał za szybko i trawił ją powoli. Bo tak chyba trzeba.

Czytelnicza jazda obowiązkowa

Książka dostępna jest tylko w punkcie informacyjnym Teatru NN Brama Grodzka w Lublinie i żeby ją kupić (80 zł), trzeba się osobiście tam udać. Jest to pewna uciążliwość, ale to rozwiązanie ma też wyraźną zaletę w postaci pretekstu do odwiedzenia samej Bramy Grodzkiej i skorzystania z jej edukacyjnych, kulturalnych i towarzyskich dobrodziejstw. Niezależnie, czy czynimy to pierwszy, czy trzydziesty raz.

Przy okazji pozwolę sobie też wyrazić oczekiwanie wobec Wszystkich Możnych Tego Świata, że ktoś „Imaginarium" wyda w bardziej okazałej formie zewnętrznej, nawet gdyby się okazało, że ważyć wtedy będzie cztery kilogramy i kosztować kilka razy więcej. Nie wyobrażam sobie bowiem lepszego prezentu i pamiątki z Koziego Grodu. Bo nikt do tej pory lepszej, mądrzejszej i bardziej inspirującej próby opowiedzenia, o co z tym Lublinem chodzi, nie podjął.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 9e119982cc

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Ależ pierwsza połowa, Górnik bezlitosny dla lidera!

Piłkarzom pierwszoligowego Górnika wystarczyła w sobotę pierwsza połowa meczu, by rozstrzygnąć losy rywalizacji z liderem tabeli. Zielono-czarni wygrali z Odrą Opole 3:0.

Fot.Górnik Łęczna

Egzon Kryeziu strzelił w Opolu swojego piątego gola w tym sezonie. Słoweniec jest zdecydowanie najskuteczniejszym graczem Górnika

Sobotnie spotkanie w Opolu było starciem dwóch rewelacji początku sezonu w Fortuna 1. Lidze. Odra to lider tabeli, Górnik to ekipa z czołówki, która najdłużej pozostawała niepokonana.

Łęcznianie zagrali koncertową pierwszą połowę - schodząc na przerwę prowadzili 3:0. W 12. minucie Piotr Starzyński otworzył wynik mocnym strzałem zza pola karnego. Dwa kolejne uderzenia goście wyprowadzili pod koniec pierwszej połowy. Najpierw piłkę do własnej bramki skierował Tomas Mikinić, który niefortunnie główkował w swoim polu karnym po dośrodkowaniu Damiana Gąski. Za chwilę Egzon Kryeziu skutecznie strzelił z pola karnego po dośrodkowaniu z rzutu rożnego.

W drugiej połowie częściej przy piłce byli opolanie, ale nie przełożyło się to na odrobienie strat. Z kolei zielono-czarni mogli jeszcze podwyższyć swoje prowadzenie, jednak brakowało im skuteczności - do bramki rywali w dogodnych sytuacjach nie trafili m.in. Adam Deja czy Karol Podliński. Ostatecznie łęcznianie wygrali na boisku lidera 3:0.

Po pierwszej porażce w sezonie - w poprzedniej kolejce na wyjeździe z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza - Górnik wrócił na właściwe tory. To szóste zwycięstwo podopiecznych trenera Ireneusza Mamrota w tych rozgrywkach.

Ireneusz Mamrot
trener Górnika

Nic tak nie cieszy trenera, jak bramki po ładnych akcjach

Nie ma co ukrywać, że jestem bardzo zadowolony nie tylko z wyniku, ale i gry zespołu. Jakieś zastrzeżenia mogę mieć do pierwszych pięciu, siedmiu minut, gdzie Odra miała kilka stałych fragmentów gry. Po jednym czy dwóch było bardzo groźnie. Mimo że byliśmy mocno skoncentrowani na tym elemencie, bo wiemy, że to bardzo silna strona Odry, to nie ustrzegliśmy się błędów. Później cieszą te bramki w pierwszej połowie. Bo nic tak nie cieszy trenera, jak bramki po ładnych akcjach. Dwa gole strzeliliśmy po ataku pozycyjnym, trzeci po stałym fragmencie, też fajnie wypracowany. Szkoda, że Adam Deja nie trafił w drugiej połowie. Pomimo prowadzenia 3:0 czuliśmy zagrożenie, bo Odra napierała i w końcówce kilka razy było groźnie. Nie będę jednak narzekał. Strzeliliśmy trzy gole zespołowi, który do tego momentu miał najmniej straconych bramek w lidze.

Odra Opole - Górnik Łęczna
0:3 (0:3)

Bramki: Starzyński 12`, Mikinić 38` (s), Kryeziu 40`.
Odra: Haluch – Żemło, Piroch (69` Hebel), Niziołek, Mikinić, Czapliński, Purzycki (46` W. Kamiński), Szrek, Antczak (59` Surzyn), M. Kamiński, Galan.
Górnik: Gostomski – Grabowski (46` Dziwniel), De Amo, Cisse, Zbozień, Deja, Gąska (76` Bednarczyk), Żyra (76` Pawlik), Kryeziu, Starzyński (76` Janaszek), Podliński (83` Roginić).
Żółte kartki: Żemło, Mikinić - Grabowski, Deja, Bednarczyk.
Sędziował: Piotr Rzucidło (Warszawa).
Widzów: 2860.

Dominik Smagała

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 14. kolejki:
Odra - Górnik 0:3
Polonia - Termalica 1:1
Stal - Katowice 2:2
Tychy - Lechia 1:3
Wisła - Zagłębie 0:0
Arka - Podbeskidzie 1:0
Miedź - Resovia 1:2
Chrobry - Znicz (po zamknięciu wydania)
Motor - Płock 2:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Odra Opole	14	27	18-12
2	Arka Gdynia	14	26	22-16
3	Lechia Gdańsk	14	25	23-15
4	Górnik Łęczna	14	25	18-11
5	GKS Tychy	14	25	19-17
6	Miedź Legnica	14	23	24-15
7	Motor Lublin	14	23	18-19
8	Wisła Kraków	14	21	28-17
9	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	14	20	24-17
10	Wisła Płock	14	20	19-20
11	Polonia Warszawa	14	17	21-20
12	GKS Katowice	14	17	18-17
13	Stal Rzeszów	14	15	18-23
14	Resovia	14	14	13-26
15	Podbeskidzie Bielsko-Biała	14	12	11-20
16	Zagłębie Sosnowiec	14	11	12-17
17	Znicz Pruszków	13	11	10-19
18	Chrobry Głogów	13	9	11-26

Następna kolejka (10-12.11.): Płock - Odra, Znicz - Motor, Resovia - Chrobry, Podbeskidzie - Miedź, Zagłębie - Arka, Lechia - Wisła, Katowice - Tychy, Termalica - Stal, Górnik - Polonia (11.11., g. 15)

dsm

Wisła dogoniła jastrzębian. Czas na Widzew

Ostatni mecz ligowy w tym roku w wykonaniu Wisły Grupa Azoty Puławy zakończył się remisem. Podopieczni Michała Pirosa zdołali odrobić dwubramkową stratę. W środę na obiekt przyjedzie Widzew Łódź.

Karol Noiszewski zapewnił Wiśle punkt w starciu z GKS-em Jastrzębie

Sporo zmian

Po ostatnim remisie 3:3 z Zagłębiem II Lubin szkoleniowiec zdecydował się na kilka zmian. W bramce okazję do gry otrzymał Paweł Łakota, co spowodowało kolejne zmiany na pozycji młodzieżowca. Z tego powodu w parze z Karolem Noiszewskim wystąpił Radosław Seweryś, a na skrzydle okazję do gry otrzymał drugi gracz poniżej 21. roku życia - Janusz Nojszewski. Do jedenastki wrócili po kilku meczach pauzy Danian Pavlas, który zastąpił Kacpra Kaczorowskiego oraz Robert Janicki, który zagrał w zastępstwie kontuzjowanego Krystiana Putona.

0:1

Pierwsze minuty spotkania to wiele walki. Po zachowaniu obu ekip widać było, że zarówno Wisła Grupa Azoty, jak i GKS nie chcą pierwsi stracić gola. W 6. minucie znakomitą okazję na otwarcie wyniku zmarnował Robert Janicki, jednak uderzenie byłego gracza Chojniczanki czy poznańskiej Warty z kłopotami na rzut rożny odbił Jakub Trojanowski. Kilka minut później okazję na wyjście na prowadzenie mieli goście. Dobrym strzałem popisał się Szymon Gołuch, jednak Łakota w dobrym stylu przerzucił futbolówkę na rzut rożny. Niestety, minutę później były bramkarz Resovii okazał się bezradny. Po niezłej centrze z rzutu rożnego i po sporym zamieszaniu w polu karnym Wisły Sebastian Rogala głową wepchnął piłkę do siatki.

0:2

W 25. minucie przyjezdni mogli prowadzić 0:2, jednak doświadczony Szymon Matuszek uderzył minimalnie obok puławskiej bramki. W odpowiedzi chwilę później nieznacznie z dystansu pomylił się Mateusz Klichowicz i kibice na trybunach mogli jedynie ukryć twarze w dłoniach. W 31. minucie gry spory błąd popełniła obrona jastrzębian, piłka trafiła do Janusza Nojszewskiego, ale młodzieżowiec wypożyczony z Korony Kielce przegrał rywalizację z Trojanowskim. Chwilę później przy Hauke-Bosaka panowała grobowa atmosfera, bowiem po kolejnym rzucie rożnym błąd popełniła obrona Dumy Powiśla, a najskuteczniejszy strzelec GKS-u, Michał Bednarski, sprytnym strzałem pokonał Łakotę.

1:2

Dwie minuty później mogło być już 0:3, ale Karol Fietz przegrał rywalizację z bramkarzem Wisły i przyjezdni mieli kolejny rzut rożny. Podopieczni Piotra Dziewickiego przyzwyczaili, że stałe fragmenty są ich mocną bronią i kilka sekund później piłka wylądowała trzeci raz w bramce ekipy z Puław. Na szczęście dla podopiecznych trenera Pirosa po chwili wahania Filip Kaliszewski gola nie uznał, dopatrując się faulu Yevgeniya Zakharchenki na Łakocie. Chwilę później szalonym rajdem popisał się Klichowicz, ale i kapitan Dumy Powiśla musiał uznać wyższość rozgrywającego bardzo dobry mecz Jakuba Trojanowskiego. Na szczęście dla puławian były bramkarz warszawskiej Legii skapitulował w 40. minucie, kiedy to centrę Daniana Pavlasa na gola strzałem głową zamienił Robert Janicki.

2:2

Trener Michał Piros bardzo dobrze wykorzystał 15 minut przerwy, bowiem już trzy minuty po wznowieniu gry idealną okazję na wyrównanie miał Janusz Nojszewski. Młodzieżowiec wypożyczony z Korony Kielce uderzył z 17. metra, ale kapitalnie piłkę na rzut rożny odbił Trojanowski. Kolejne minuty to spora przewaga Wisły Grupa Azoty. Aktywny był Nojszewski, któremu w zdobyciu gola przeszkodził w kolejnej akcji słupek. Mimo sporej nieskuteczności w 63 minucie kibice przy Hauke-Bosaka mogli cieszyć się z wyrównania stanu meczu. Po centrze Kamila Kumocha z rzutu rożnego najlepiej w polu karnym gości odnalazł się Karol Noiszewski i głową pokonał Trojanowskiego.

Były szanse

Kolejne minuty to okazja w 66. minucie Janickiego oraz w 74. Przemysława Skałeckiego. Goście odpowiedzieli niecelnym uderzeniem Fietza i mimo ogromnych nerwów w końcówce spotkanie zakończyło się podziałem punktów, z którego nie byli zadowoleni zarówno trener Wisły Grupa Azoty, Michał Piros, jak i szkoleniowiec gości, Piotr Dziewicki.

Wisła Grupa Azoty Puławy - GKS Jastrzębie
2:2 (1:2)

Bramki: Janicki 41`, Noiszewski 64` - Rogala 20`, Bednarski 36`.
Wisła: Łakota - Flak, Noiszewski, Seweryś, Pavlas, Nojszewski (83` Szymanek), Kumoch (83` Kargulewicz), Skałecki. Janicki, Klichowicz, Retlewski.
GKS Jastrzębie: Trojanowski - Boruń, Rogala, Zacharczenko, Fietz, Guilherme, Matuszek, Maszkowski, Jadach (53` Togitani), Gołuch (65` Kargul - Grobla, 86` Alit), Bednarski (65` Zych).
Żółte kartki: Janicki, Retlewski - Togitani, João Guilherme.
Sędziował: Kaliszewski (Gdańsk).
Widzów: 200.

Kup bilet na mecz z Widzewem

Można już nabywać wejściówki na spotkanie 1/16 Fortuna Pucharu Polski, w którym Wisła Grupa Azoty Puławy zagra na swoim stadionie z Widzewem Łódź.

Spotkanie odbędzie się 8 listopada o godz. 21. Mecz będzie można obejrzeć również na antenach Polsatu.

Bilety można kupować stacjonarnie w siedzibie klubu od poniedziałku do piątku w godzinach 8-16. Koszt? 35 zł bilet normalny oraz 20 zł bilet ulgowy (pracownicy Grupy Azoty Puławy, emeryci, renciści, młodzież szkolna za okazaniem ważnego dokumentu uprawniające).

Karnety na rundę jesienną obejmują mecze Pucharu Polski, tak więc ich posiadacze nie muszą kupować biletów.

mp

II LIGA

WYNIKI 16. KOLEJKI
Wisła - GKS Jastrzębie 2:2
Chojnicz. - Pogoń 1:2
Stal - Radunia 1:2
Stomil - Skra 2:1
KKS Kalisz - Olimpia G. 2:2
Hutnik - Kotwica 3:5
Sandecja - Lech II 0:0
Polonia - Olimpia E. 2:1
ŁKS II - Zagłębie II - po zamk. nr

TABELA II LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	16	30	33:22
2	Pogoń Siedlce	16	29	27:17
3	KKS Kalisz	16	28	20:11
4	Radunia Stężyca	16	28	22:15
5	Chojniczanka Chojnice	16	23	22:19
6	Skra Częstochowa	16	23	18:15
7	Olimpia Elbląg	16	23	19:17
8	ŁKS II Łódź	15	22	23:20
9	Hutnik Kraków	16	21	23:24
10	Stal Stalowa Wola	16	21	17:18
11	Wisła Puławy	16	20	24:25
12	Stomil Olsztyn	15	20	17:22
13	Zagłębie II Lubin	15	19	21:22
14	GKS Jastrzębie	16	18	17:21
15	Polonia Bytom	16	17	16:22
16	Olimpia Grudziądz	17	16	20:27
17	Lech II Poznań	15	16	18:29
18	Sandecja Nowy Sącz	16	13	13:24

NASTĘPNA KOLEJKA (12.11., godz. 20:00): Pogoń - Wisła, Olimpia E. - Chojniczanka, Lech II - Polonia, Kotwica - Sandecja, Olimpia G. - Hutnik, Skra - KKS Kalisz, Radunia - Stomil, Zagłębie - Stal, GKS Jastrzębie - ŁKS II Łódź.

mp

REG

eprasa.pl 9e119982cc

Lepsi od obrońców tytułu

W meczu 7. kolejki sezonu 2023/24 koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin pokonali na wyjeździe mistrzów kraju - King Szczecin. Dla czerwono-czarnych była to szósta wygrana w obecnych rozgrywkach. Co ciekawe, podopieczni trenera Artura Gronka mają już na rozkładzie zarówno złotego, jak i srebrnego medalistę poprzedniej kampanii. Pod koniec października zwyciężyli bowiem WKS Śląsk Wrocław.

Koszykarze czerwono-czarnych mają bardzo dobry początek sezonu

Od początku spotkania „Startowcy" prezentowali bardzo dobrą energię oraz skuteczność. Dzięki temu w trakcie otwierającej mecz kwarty wypracowali sobie przewagę. I choć gospodarze byli w stanie odrobić część strat, to po 10 minutach czerwono-czarni prowadzili różnicą dwóch punktów.

W następnej odsłonie lublinianie mieli trochę problemów ze złapaniem właściwego rytmu w ofensywie. King to wykorzystał i w pewnym momencie „odskoczył" na plus siedem oczek. Zespół trenera Gronka „dogonił" jednak rywali przed dużą przerwą i na półmetku spotkania tablica wyników wskazywała remis 40:40.

Po zmianie stron Jabril Durham i spółka nadal prezentowali bardzo dobrą koszykówkę i toczyli zacięty bój z miejscowymi. Do czwartej partii czerwono-czarni przystępowali, prowadząc 67:62.

Ostatecznie wygrali czterema punktami, a konfrontacja trzymała w napięciu do ostatnich sekund, bowiem finalny rezultat do końca pozostawał sprawą otwartą. Polski Cukier Start potrafił zachować więcej zimnej krwi, a także częściej trafiał do kosza w kluczowych momentach. Stanowił także zwarty kolektyw, zarówno w ataku, jak i defensywie. Najlepiej świadczy o tym fakt, że aż pięciu graczy zakończyło zmagania z dwucyfrową liczbą punktów na koncie.

Dla koszykarzy lubelskiego klubu to kolejny udany występ w sezonie. Po siedmiu seriach gier na ich ligowy bilans składa się sześć zwycięstw i tylko jedna porażka. Dzięki temu dość nieoczekiwanie zajmują pozycję lidera tabeli Orlen Basket Ligi.

Kolejne spotkanie czeka „Startowców" w środę, 8 listopada. Lublinianie zagrają wówczas w międzynarodowych rozgrywkach European North Basketball League w Danii z drużyną Svendborg Rabbits. Natomiast w najbliższą niedzielę czerwono-czarnych czeka wyjazdowa potyczka z niepokonanym jak dotąd Anwilem Włocławek, który rozegrał dotychczas jedno spotkanie mniej.

Fot. Polski Cukier Start Lublin

TRENER ARTUR GRONEK:
Zdobyliśmy spod kosza 48 punktów, na dodatek mieliśmy o 12 zbiórek więcej od mistrza Polski. Uważam, że moi podopieczni wykonali super pracę. Zawodnicy chcą ze sobą współpracować, mamy bardzo dobrą chemię w zespole. Oczywiście zwycięstwa zawsze budują taką atmosferę, ale widać, że ci gracze są w stanie dużo zrobić dla siebie nawzajem.

King Szczecin - Polski Cukier Start Lublin
81:85
(23:25, 17:15, 22:27, 19:18)

Lublin: O`Reilly 21, Durham 18, Benson 13, Gabrić 12, Karolak 11, Wade 6, Krasuski 2, Szymański 2, Put, Pelczar

Karol Kurzępa

Mistrz świata na dłużej w Lublinie

Świetne wieści dla wszystkich sympatyków Platinum Motoru Lublin niedługo po zakończeniu sezonu 2023. Nową, dwuletnią umowę z lubelskim klubem podpisał Bartosz Zmarzlik.

Czterokrotny Indywidualny Mistrz Świata przeszedł do „Koziołków" przed rokiem, po 12 latach spędzonych w gorzowskiej Stali, której jest wychowankiem. 2023 rok był dla Zmarzlika niezwykle udany. 28-latek wywalczył z Platinum Motorem Drużynowe Mistrzostwo Polski, będąc najskuteczniejszym zawodnikiem PGE Ekstraligi, a także kolejny raz triumfował w prestiżowym cyklu Speedway Grand Prix.

Ponadto wygrał Indywidualne Mistrzostwo Polski, PGE Indywidualne Międzynarodowe Mistrzostwo Ekstraligi, Złoty Kask, Mistrzostwo Polski Par Klubowych. Natomiast występując w barwach reprezentacji Polski, sięgnął po Drużynowy Puchar Świata oraz Mistrzostwo Europy.

Karol Kurzępa

Zakończyli rok wysoką porażką

Edach Budowlani Lublin musieli przełknąć gorycz pierwszej domowej przegranej w obecnym sezonie. Niebiesko-biało-czerwoni ulegli MKS Pogoni Awenta Siedlce.

W spotkanie zdecydowanie lepiej weszli przyjezdni, którzy już w piątej minucie objęli prowadzenie za sprawą przyłożenia, a następnie podwyższyli na 7:0. Na przerwę siedlczanie schodzili z podwojonym dorobkiem punktowym, przy zerowej zdobyczy gospodarzy.

Po zmianie stron nadzieje sympatyków lubelskiego zespołu na korzystny wynik odżyły, bowiem niebiesko-biało-czerwoni w niespełna osiem minut odrobili połowę strat. Jak się jednak okazało, miejscowych nie było stać tego dnia na więcej. Natomiast rywale przypieczętowali wysokie zwycięstwo.

– *Niestety, dały znać o sobie nasze braki kadrowe* – stwierdził gracz drużyny z Lublina, Maciej Grabowski. – *Z powodu kontuzji nie mamy w składzie czterech podstawowych zawodników. Zebraliśmy oczywiście najmocniejszy możliwy skład, ale na pewno nie pokazaliśmy w pełni, na co nas stać. Mecz był bardzo twardy, fajny dla oka i takie spotkania trzeba grać, bo przecież występujemy dla naszych kibiców* – dodał. Następny ligowe starcie czeka podopiecznych trenera Stanisława Powała-Niedźwieckiego dopiero w drugiej połowie marca 2024 roku. Pierwszą część sezonu lublinianie zakończyli z dorobkiem sześciu zwycięstw oraz czterech porażek, na czwartym miejscu w tabeli Ekstraligi rugby.

Edach Budowlani Lublin – MKS Pogoń Awenta Siedlce
7:38 (0:14)

Punkty: Panashe Dube 5 (P), Ian Trollip 2 (pd) – Nkululeko Ndlovu 16 (P, K, 4pd), Giorgi Maisuradze 10 (2P), Grzegorz Muszyński 5 (P), Kacper Skup 5 (P), Paul Walters 2 (pd)

Karol Kurzępa

Cenna wygrana siatkarzy

Bogdanka LUK Lublin odniosła trzecie zwycięstwo w obecnym sezonie PlusLigi. W czwartej kolejce rozgrywek żółto-czarni pokonali na wyjeździe PGE GiEK Skrę Bełchatów.

Podopieczni trenera Massimo Bottiego zaczęli spotkanie od świetnego pierwszego seta, w którym wygrali 25:16. W drugiej odsłonie lublinianie podwyższyli prowadzenie w meczu, triumfując 25:22. I choć gospodarze byli lepsi w trzeciej partii, to ostatecznie Bogdanka LUK sięgnęła po trzy punkty, zwyciężając 25:19 w czwartym secie. Lubelski zespół był dużo lepiej zorganizowany, pewniejszy w boiskowych poczynaniach i prezentował większą siatkarską jakość. Triumf był więc jak najbardziej zasłużony.Najlepszym zawodnikiem konfrontacji wybrano rozgrywającego Jakuba Nowosielskiego. Dla 30-letniego zawodnika było to pierwsze tego typu indywidualne wyróżnienie w bieżącej kampanii. Co ciekawe, gdyby nie kontuzja kapitana drużyny Marcina Komendy, Nowosielski raczej nie mógłby liczyć na zbyt wiele szans na grę.

Następne starcie czeka zespół z Lublina 10 listopada. Wówczas do hali Globus przyjedzie Trefl Gdańsk. Póki co żółto-czarni mają na swoim koncie trzy wygrane i jedną porażkę. Taki bilans plasuje ich na piątej pozycji w tabeli krajowej elity. Ekipa z Gdańska zajmuje natomiast lokatę lidera i ma na swoim koncie komplet zwycięstw. Nadchodząca rywalizacja zapowiada się więc elektryzująco.

PGE GiEK Skra Bełchatów - Bogdanka LUK Lublin
1:3
(16:25, 22:25, 26:24, 19:25)

Lublin: Nowakowski 3, Kania 14, Malinowski 14, Ferreira 2, Brand 16, Nowosielski 1, Hoss (libero) oraz Hudzik 2, Schulz 1 i Kędzierski (libero)

Karol Kurzępa

Remis po emocjonującym boju

Cztery gole, czerwona kartka, wiele emocji i podział punktów. Piłkarze Motoru Lublin po raz pierwszy od dekady zagrali w lidze z Wisłą Płock. Spotkanie zakończyło się wynikiem 2:2.

Lublinianie świetnie rozpoczęli mecz. Już po 120 sekundach gry na listę strzelców wpisał się Piotr Ceglarz, który po świetnym zagraniu od Krystiana Palacza posłał piłkę do siatki „centrostrzałem", zaskakującym bramkarza przyjezdnych.

Płocczanie nie załamali się szybko straconym golem, przejęli inicjatywę i w 17. minucie doprowadzili do wyrównania. Rzut karny podyktowany za zagranie ręką Filipa Wójcika zamienił na bramkę Łukasz Sekulski, ustalając wynik pierwszej połowy.

Po zmianie stron gospodarze pojawili się na murawie osłabieni, bowiem tuż przed zejściem na przerwę dwie żółte kartki wykluczyły z dalszej rywalizacji doświadczonego obrońcę Sebastiana Rudola. Pomimo gry w dziesiątkę, „Motorowcy" znów objęli prowadzenie. W 63. minucie miejscowi przeprowadzili znakomity kontratak, który zakończył się golem Przemysława Szarka. Środkowy obrońca wykorzystał bardzo dobre podanie od Ceglarza i po lekkim rykoszecie umieścił piłkę w siatce.

Gdy wydawało się, że Motor zdoła utrzymać korzystny rezultat do ostatniego gwizdka, w doliczonym czasie gry gola na wagę remisu zdobył Krzysztof Janus. Duży błąd przy tym trafieniu popełnił bramkarz Łukasz Budziłek, który nie przypilnował bliższego słupka i dał się zaskoczyć pozornie niegroźnym uderzeniem.

W następnej kolejce „Motorowcy" zagrają na wyjeździe ze Zniczem Pruszków. Początek tej rywalizacji zaplanowano w niedzielę, 10 listopada o godzinie 18:00.

Motor Lublin - Wisła Płock
2:2 (1:1)

Bramki: Ceglarz 2, Szarek 63 - Sekulski 17 (z rzutu karnego), Janus 90+1

Karol Kurzępa

REG

eprasa.pl 9e119982cc

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

Gryf Gmina Zamość - Lewart Lubartów 1:2 (1:1)

„Suli" z debiutanckim golem. Czwarte trafienie „Ziela"

Dziesiąta wygrana Lewartu w sezonie i piąta na wyjeździe. Ekipa Grzegorza Białka ograła Gryf Gmina Zamość.

Jednym z bohaterów lubartowian był Kacper Sulowski. 19-latek, który jest wychowankiem Tajfuna Ostrów Lubelski, przesądził o triumfie na kwadrans przed końcem. Dla niego to pierwsze trafienie w IV lidze. Nasz zawodnik skończył zespołową akcję Łukasza Najdy, Aleksa Aftyki oraz zagranie Pawła Myśliwieckiego. „Suli" przymierzył z 15. metra. Co ciekawe, wystarczyło mu niespełna 120 sekund, by przesądzić o zwycięstwie! - Cieszy premierowe trafienie. W końcu udało się strzelić i to na wagę zwycięstwa. Bramkę dedykuję moim rodzicom - mówi 19-latek.

Kacper Sulowski zdobył pierwszego gola w lidze, a zarazem zapewnił zwycięstwo Lewartu z Gryfem

W 13. minucie lubartowianie po raz pierwszy mieli powody do zadowolenia. Po akcji z Najdą w sytuacji sam na sam znalazł się Kamil Zieliński. 24-latek dopełnił formalności, strzelając w długi róg. Dla niego to czwarte trafienie w sezonie. W końcówce pierwszej połowy miejscowi wyrównali za sprawą Krystiana Bryka. - Zaczęło się od błędu sędziego. Pokazał faul w drugą stronę. Poszła kontra i strzał z 25 metrów. Damian Podleśny nie popisał się przy interwencji i piłka wpadła do siatki. Popełnił błąd, ale trzeba pamiętać, ile spotkań nam wybronił. Nikt nie ma mu tego za złe. W końcówce zrehabilitował się i obronił groźny strzał - mówi Grzegorz Białek, trener Lewartu.

- Pierwsza połowa w naszym wykonaniu była bardzo dobra. W piątej minucie Sebastian Plesz miał sytuację sam na sam. Dwukrotnie lepiej powinien zachować się Filip Michałów. Sędziowie dwukrotnie nie odgwizdali karnych na naszą korzyść. Po przerwie było więcej szarpanej gry. Po strzeleniu gola musieliśmy mieć się na baczności, gdyż Gryf próbował najprostszymi środkami dostać się pod nasze pole karne - mówi Grzegorz Białek, opiekun Lewartu.

Gryf Gmina Zamość - Lewart Lubartów
1:2 (1:1)

Bramki: Bryk 41` - Zieliński 13`, Sulowski 76`.

Lewart: Podleśny - Plesz, Niewęgłowski, Majewski, Gede, Michałów (80` Pęksa), Najda, Aftyka (88` Paluch), Wolski (74` Sulowski), Zieliński (80` Parada), Myśliwiecki.

Kolejny raz Palucha

Przed tygodniem zadebiutował w lidze. Teraz ponownie dostał szansę.

Dorian Paluch pojawił się w końcówce za Aleksa Aftykę. 17-latek jest wychowankiem MOSiR-u Lubartów. Niedawno zagrał również z Motorem II Lublin w ramach Pucharu Polski.

mp

Cisowianka górą. Dublet Kality. Premierowy gol tego od fortepianów

Nie było niespodzianki w meczu beniaminków. Rewelacja IV ligi - Cisowianka ograła outsidera - Grom Kąkolewnica.

Ważnym momentem spotkania był gol Adriana Dudkowskiego. 25-latek strzelił swoją pierwszą bramkę w sezonie. Widocznie podziałał na niego przedmeczowy wywiad, kiedy to mówił, że jedni są od grania na fortepianie, a inni od jego noszenia. Tak podsumował swój zerowy dorobek. Teraz „Dudi" strzelił na 3:0 po zagraniu w uliczkę od Jana Wankiewicza. Pomocnik Cisowianki trafił w krótki róg. - Cieszy bramka, ale przede wszystkim wygrana. W drugiej połowie długo nie mogliśmy zamknąć meczu, aż wreszcie się udało - mówi.

Pierwsze dwie bramki zdobył najskuteczniejszy strzelec zespołu Karol Kalita. W końcówce pierwszej połowy 28-latek skończył kontrę i podanie Michała Rucińskiego, a w 84. minucie podwyższył głową, strzelając w okienko po centrze Konrada Szczotki.

- Cieszą przede wszystkim punkty. To nasza dziesiąta wygrana. Nie zagraliśmy wielkiego meczu. Grom skupił się na defensywie, ale kilkukrotnie potrafił nam zagrozić. Wiadomo, jaką mamy porę i te boiska nie są idealne do grania piłką, ale cieszy to, że nie straciliśmy gola. Trzeba pamiętać, że popełniliśmy sporo błędów, które przy lepszym przeciwniku mogą skutkować stratą goli - mówi Łukasz Giza, opiekun Cisowianki.

Grom Kąkolewnica - Cisowianka Drzewce
0:3 (0:1)

Bramki: Kalita 45`, 84`, Dudkowski 85`.

Grom: Łęczycki - Kudlai, Kocyła (59` Mitrzak), Tomasiak, Jakimiński, Obroślak, Mielnik (90` Szeląg), Adenekan (52` Krasnodębski), Grochowski (90+2` Płudowski), Kuźma, Kanatek (90+2` Sowisz).

Cisowianka: Długosz - Figiel, Antoniak, Baran, Wankiewicz, Dudkowski (86` Pytka-Wasil), Cielebąk (80` D. Giziński), Kobus (65` Konc), Zdunek (72` Greniuk), Ruciński (55` Szczotka), Kalita (90` Filozof).

Rewelacja z rewelacjami

Przed Cisowianką dwa ostatnie mecze w tym roku.

W najbliższą niedzielę o godz. 13:00 zespół z Drzewc podejmie innego beniaminka - Ładę Biłgoraj. - Zapowiada się trudna przeprawa. Podobnie będzie tydzień później, kiedy zagramy z Janowianką Janów Lubelski - mówi Giza.

mp

„Szałach", dlaczego?

Piłkarze z Łęcznej wrócili z Lublina z punktem. W derbach rezerw pierwszoligowców padł bezbramkowy remis.

- Myślę, że mecz mógł się podobać kibicom, którzy wybrali się na obiekt przy Alejach Zygmuntowskich. Spotkanie było wyrównane. Obie drużyny stworzyły sobie po kilka dogodnych sytuacji strzeleckich. Szkoda naszej szansy w końcówce. Mogliśmy przechylić szalę na swoją korzyść. Niestety, po prostopadłym podaniu Michał Szałachowski znalazł się w sytuacji sam na sam. Minął bramkarza i miał przed sobą pustą bramkę. W ostatniej chwili został zablokowany - mówi Michał Kowalczyk, szkoleniowiec Górnika II, który jest wychowankiem Motoru.

Motor II Lublin - Górnik II Łęczna
0:0

Górnik II: D. Olszak - D. Bronowicki, A. Dylewski, M. Sienicki, L. Mołodecki, P. Pastusiak (85` M. Szczerba), N. Kudła (75` A. Datsenko), Sz. Małyska (68` M. Wachowicz), M. Szałachowski, K. Żabiński (85` S. Skotarczak), D. Marotto (85` A. Gęca).

Żółte kartki: N. Kudła, P. Pastusiak.

mp

45 minut to za mało

Piłkarze Opolanina przegrali po raz trzeci z rzędu.

- O pierwszej połowie musimy jak najszybciej zapomnieć. Zresztą, od czterech kolejek gramy dobrze tylko przez trzy kwadranse. To zdecydowanie za mało, by myśleć o punktach. Co z tego, że po przerwie prezentowaliśmy się dużo lepiej - mówi Daniel Koczon, opiekun Opolanina.

Gospodarze stracili dwie bramki po stałych fragmentach gry. - To nasza bolączka. Tomasovia zaskoczyła nas po rzucie rożnym i rzucie wolnym. Zdołaliśmy zmniejszyć straty za sprawą Jakuba Figury, który wykorzystał rzut karny po zagraniu ręką rywala, strzelając w prawy górny róg bramki - dodaje.

Zespołowi z Opola Lubelskiego zabrakło czasu, by wyrwać chociaż punkt. - Nawet trener przeciwników mówił, że po przerwie byliśmy lepsi, ale to nie zmienia faktu, iż skończyliśmy z zerowym dorobkiem punktowym - kończy.

Opolanin Opole Lubelskie - Tomasovia Tomaszów Lubelski
1:2

Bramki: Figura 85` (k) - Błajda 10`, 45`.

Opolanin: Szczepański - Ćwieka, Pałka (55` Kowal), Czapla, Lenkiewicz, Banachiewicz (70` Opoka), Figura, Drzazga, Adamczuk, Izdebski, Górski (80` F. Sałasiński).

Żółte kartki: Banachiewicz, Adamczyk (na ławce), Ćwieka.

Czerwona kartka: Adamczyk (na ławce).

Jadą do Kraśnika

W sobotę o godz. 13:00 mecz z silną Stalą.

- Powalczymy. Mam nadzieję, że mój zespół zaprezentuje się z dobrej strony na tle mocnego przeciwnika. Będę wymagał zaangażowania i woli walki - mówi Koczon.

mp

Perin załatwił Stal

Poniatowianie musieli pogodzić się z kolejną przegraną. Podopieczni Konrada Szmyrgały ulegli 0:2 liderowi z Janowa Lubelskiego.

Katem naszych okazał się 36-letni Jurij Perin. Najlepszy strzelec Janowianki dwukrotnie zaskoczył defensywę Stali. - Pierwsza połowa była wyrównana, ze wskazaniem na nas. Mieliśmy kilka fajnie zapowiadających się kontr. Tuż po przerwie sytuację sam na sam miał Jonatan Wlizło. Nie trafił, a w odpowiedzi gospodarze wykorzystali nasz błąd w ustawieniu - mówi Konrad Szmyrgała.

Szkoleniowiec podkreśla, iż ekipa ruszyła jeszcze śmielej. - Odkryliśmy się, za co zapłaciliśmy karę w doliczonym czasie gry. Nie byliśmy gorszym zespołem. Boli, bo wiem, że gdybyśmy strzelili jako pierwsi, wracalibyśmy z Janowa w lepszych nastrojach - dodaje.

Janowianka Janów Lubelski - Stal Poniatowa
2:0 (0:0)

Bramki: Perin 60`, 90+2`.

Stal: Rybarczyk - Pikuła, Gontarz, Pyda, Przychodzień, Wlizło, Poleszak, Pietrzyk, Gąsiorowski (89` Barszcz), Wrzyszcz (82` Filipczuk), Tkaczyk (76` Sowiński).

Żółta kartka: Poleszak.

Przyjedzie Lublinianka

11 listopada o godz. 13:00 kolejne starcie naszych. Do Poniatowej przyjedzie Lublinianka Lublin, która jest niżej w tabeli. - Naszym obowiązkiem są trzy punkty - mówi opiekun Stali.

mp

PUL

eprasa.pl 9e119982cc

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

Bocian, Kuźmiak, Głodek, Dydo oraz Ciurkowski górą

Mariusz Dydo (z lewej) wraz z Tomaszem Ciurkowskim wygrali debla. Ponadto Dydo był pierwszy w open i drugi w swojej grupie wiekowej

Piotr Bocian (z lewej) wygrał swoją grupę wiekową. W open był drugi, a w deblu wraz z Radosławem Poświatowskim trzeci. Ten z kolegi zajął trzecią lokatę w grze wszystkich uczestników oraz drugą w grupie wiekowej

Przedostatni turniej klasyfikacyjny w ramach tegorocznej edycji Otwartego Grand Prix Puław w tenisie stołowym odbył się pod koniec października.

Tym razem rywalizowano we wszystkich grupach wiekowych oraz indywidualnym i deblowym turnieju open. W poszczególnych zmaganiach triumfowali: Piotr Bocian, Zbigniew Kuźmiak, Andrzej Głodek, Mariusz Dydo i duet Tomasz Ciurkowski/Mariusz Dydo.

Zagraj w listopadzie

Organizatorzy zmagań - Zbigniew Chojnowski i spółka zapraszają na ostatni turniej klasyfikacyjny, który odbędzie się 19 listopada.

Wówczas odbędzie się rywalizacja w grupach wiekowych oraz deblu. Areną będą jak zwykle obiekty ZSO nr 1 im. KEN w Puławach przy ul. Norwida. Początek o godz. 10:00.

WYNIKI KOŃCOWE

MĘŻCZYŹNI 16-39 LAT

1. Piotr Bocian (Puławy), 2. Mariusz Dydo (Puławy).

MĘŻCZYŹNI 40-55 LAT

1. Zbigniew Kuźmiak (Błękitni Leopoldów), 2. Radosław Poświatowski (Puławy), 3. Robert Kalita (Lublin), 4. Roman Kupczyk (Lublin), 5-6. Dariusz Smaga (Opole Lubelskie), Tomasz Ciurkowski (Puławy), 7-8. Piotr Mitruczuk (Puławy), Ryszard Zawadzki (Puławy).

MĘŻCZYŹNI 56 LAT I STARSI

1. Andrzej Głodek (Żelechów), 2. Bogdan Grzybek (Chodel), 3. Sławomir Skrzęta (Końskowola), 4. Leszek Matraszek (Końskowola).

OPEN

1, Mariusz Dydo (Puławy), 2. Piotr Bocian (Puławy), 3. Radosław Poświatowski (Puławy), 4. Zbigniew Kuźmiak (Błękitni), 5-6. Tomasz Ciurkowski (Puławy), Andrzej Głodek (Żelechów), 7-8. Artur Kalita (Lublin), Roman Kupczyk (Lublin), 9-12. Bogdan Grzybek (Chodel), Leszek Matraszek (Końskowola), Ryszard Zawadzki (Puławy), Dariusz Smaga (Opole Lubelskie), 13-15. Sławomir Skrzęta (Końskowola), Piotr Mitruczuk (Puławy).

DEBEL

1. Mariusz Dydo / Tomasz Ciurkowski, 2. Bogdan Grzybek / Dariusz Smaga, 3. Radosław Poświatowski / Piotr Bocian, 4. Zbigniew Kuźmiak / Andrzej Głodek, 5-6. Piotr Mitruczuk / Ryszard Zawadzki, Robert Kalita / Roman Kupczyk, 7. Sławomir Skrzęta / Leszek Matraszek.

mp

Podium dla Gabrysi

Gabriela Król wywalczyła brąz podczas memoriału Marka Petrusewicza we Wrocławiu (fot. Polski Związek Pływacki)

Zawodniczka Wisły Puławy, Gabriela Król, zajęła trzecie miejsce podczas memoriału Marka Petrusewicza we Wrocławiu.

Gabrysia wywalczyła medal na dystansie 200 metrów stylem zmiennym. Zawody zgromadziły światowe sławy pływania m.in. takie jak rekordzista świata na 100 metrów stylem dowolnym David Popovici czy złoty medalista olimpijski Chad Le Clos.

mp

XXXIII Ogólnopolskie Biegi Niepodległości. Zapisz się już dzisiaj!

Już 11 listopada odbędzie się XXXIII Ogólnopolskie Biegi Niepodległości. Start i meta wszystkich biegów będą znajdować się na placu głównym Skweru Niepodległości w Puławach. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do udziału w rywalizacji.

DYSTANSE

- Bieg główny: 10 km
- Bieg masowy: 5 km
- Biegi młodzieżowe: od 600 m do 1,8 km

WARUNKI UCZESTNICTWA

- wszyscy chętni bez ograniczeń zdrowotnych
- w biegach młodzieżowych obowiązuje zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się listy zbiorowe),
- młodzież, która nie ukończyła 16 lat, może startować w biegu na 5 km tylko za zgodą opiekunów (obowiązują zaświadczenia lekarskie lub oświadczenia jak w biegu na 10 km)
- w biegu na 10 km mogą startować osoby, które ukończyły 16 lat i przedstawią zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się złożenie oświadczenia o starcie na własną odpowiedzialność przez osoby dorosłe, osoby niepełnoletnie dodatkowo zgoda rodziców). Druki do pobrania w biurze zawodów lub ze strony internetowej www.ptkkf.pulawy.pl
- wspólny limit uczestników dla biegów na 10 i 5 km – 250 osób
- wszyscy uczestnicy biegów dziecięco-młodzieżowych posiadają karty startowe

ZGŁOSZENIA

- biegi młodzieżowe zapisy w biurze zawodów (Szkoła Podstawowa nr 2, Al. Mała w Puławach w godz. 9:00 - 11:15)
- biegi na 10 km i 5 km drogą internetową na stronie www.ptkkf.pulawy.pl
- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km do godz. 11:30 zgłaszają się w biurze zawodów (SP nr 2) w celu weryfikacji i odbioru numeru startowego (niezbędny dowód tożsamości i dowód wpłaty) oraz pakietu startowego

OPŁATA STARTOWA

- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km (dokonują wpłaty i zgłoszenia):
w terminie do 8 listopada – 40 zł
w dniu 11 listopada w biurze zawodów 50 zł (bez względu na ewentualne wcześniejsze zapisy internetowe)
- osoby w wieku 70 lat i starsze bezpłatnie (choć prosimy o wcześniejsze zapisy internetowe)

Opłatę należy wpłacić na konto PTKKF nr 57 1020 3219 0000 9502 0043 1007 w PKO BP S.A. o/Puławy z podaniem imiennie i nazwiska oraz dopiskiem „Biegi Niepodległości – Puławy 2023"

KATEGORIE WIEKOWE

- biegi młodzieżowe osobno chłopcy i dziewczęta 2013 i młodsi (-sze), 2012-2011, 2010-2009, 2008-2004
- bieg na 5 km: kobiety open, mężczyźni open
- bieg na 10 km: kobiety open, do 35 lat (1988 i młodsze), 36 - 45 lat (1987-1978), 46 lat i starsze (1977 i starsze)

Mężczyźni open oraz M1 16-29lat (2007-1994); M2 30 - 39 lat (1993-1984); M3 40 - 49 lat (1983-1974), M4 50 - 59 lat (1973-1964), M5 60 lat i starsi (1963 i starsi)

NAGRODY

- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych otrzymują dyplomy uczestnictwa
- biegi młodzieżowe miejsca I – III medale, dyplomy, nagrody rzeczowe, IV – VI dyplomy, upominki
- bieg na 5 km; Kobiety i Mężczyźni za miejsca I – III; puchary, nagrody rzeczowe
- bieg na 10 km: kobiety i mężczyźni open za miejsca I – III nagrody finansowe, puchary; kategorie wiekowe kobiet i mężczyzn: za miejsca I – III, puchary (ew. za Im nagroda finansowa). Nagrody nie podlegają kumulacji.
- nagrody specjalne dla zwycięzców klasyfikacji: najlepsi puławianie, najstarsi uczestnicy (osobno kobiety i mężczyźni)
- niepełnosprawni: za miejsca I-III puchary, dyplomy i nagrody finansowe
- klasyfikacja drużynowa szkół za miejsca I-III puchary i dyplomy

mp

PUL

eprasa.pl 9e119982cc

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

Gracze Dzido świętowali sukces

Ciężka praca popłaca i to doskonale po nich to było widać. Teraz mogą myśleć o przygotowaniach do nowego sezonu. Piłkarze Wisły Puławy (rocznik 2010) zwyciężyli na wyjeździe z Widokiem Lublin 10:3. Zawodnicy zostali powitani przez swoich najbliższych.

Fot. Dominik Kęsik

Gracze Wisły świętowali awans do I ligi. Powitanie nastąpiło na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach

Panowie w poprzednich spotkaniach mieli dobrą passę. Gracze Wisły pokonali 4:2 Orlęta Radzyń Podlaski i już wówczas byli pewni mistrzostwa. Teraz drużyna Damiana Dzido przypieczętowała sukces w stolicy województwa. Mecz już od samego początku układał się po stronie naszych. Ostatecznie Wisła zwyciężyła 10:3 i zajęła pierwsze miejsce w II lidze wojewódzkiej trampkarzy. Młodzi piłkarze wraz z trenerem świętowali sukces wraz ze swoimi rodzicami na stadionie MOSiR-u. Nie obyło się bez bezalkoholowego szampana czy świec dymnych.

- Runda układała się różnie. Mieliśmy cel, aby wrócić do najwyższych rozgrywek w województwie w roczniku 2010. Czy jest to sukces? Z pewnością trochę tak. Cieszy nas to, że jest to krok do przodu. Znamy swoje braki i mocne strony. Wiemy, że przed nami dużo ciężkiej pracy. Nie zamierzamy zwolnić. Przed nami nowa liga z lepszymi zespołami. Na pewno będzie trudniej, jeżeli chodzi o przeciwników. Jeżeli wszyscy będą skoncentrowani i przygotowani w dniu meczu, to jestem raczej spokojny. Będziemy walczyli o zwycięstwo i strzelenie jak największej ilości bramek w każdym meczu - mówił Damian Dzido, trener Wisły.

Dominik Kęsik

Fot. Dominik Kęsik

Przed przyjazdem puławian na stadionie zgromadzili się rodzice młodych zawodników. W rozmowie z nami przyznali, że są bardzo szczęśliwi ze swoich pociech

TRENER MA GŁOS

Damian Dzido,
Wisła Puławy

Krok do przodu

Cieszy nas to, że jest to krok do przodu. Wiemy, że przed nami dużo ciężkiej pracy. Nie zamierzamy zwolnić, nastroje mamy optymistyczne. Przed nami nowa liga z lepszymi zespołami. Będziemy walczyli o zwycięstwo i strzelenie jak największej ilości bramek w każdym meczu.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 14. KOLEJKI
Hetman - Avia II 1:2
Sokół - Wisła II 1:4
Czarni - Cisy 1:3
Ruch - LKS Stróża 4:3
POM Iskra - Trawena 0:0
Orion - Polesie 3:4
Stal II - Tur 3:3
Sygnał - Unia 4:4

TABELA KL. O

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Sygnał Lublin	14	38	46:17
2	Wisła II Puławy	14	35	48:19
3	Avia II Świdnik	14	27	34:19
4	Ruch Ryki	14	26	27:22
5	Cisy Nałęczów	14	25	29:21
6	Tur Milejów	14	23	28:32
7	Polesie Kock	14	21	24:23
8	Unia Bełżyce	13	18	28:26
9	Hetman Gołąb	14	17	26:28
10	POM Iskra Piotrowice	14	15	18:27
11	Trawena Trawniki	14	14	21:28
12	LKS Stróża	14	13	29:40
13	Trawena Trawniki	13	13	17:28
14	Stal II Kraśnik	14	13	21:34
15	Orion Niedrzwica	14	9	23:36
16	Czarni Dęblin	14	7	11:30

NASTĘPNA KOLEJKA
(11/12.11): Wisła II - Sygnał (niedz., godz. 11:00), Cisy - POM Iskra (sob., godz. 11:00), Polesie - Hetman (sob., godz. 14:00), Unia - Ruch, Tur - Sokół, Avia II - Stal II, Trawena - Orion, LKS Stróża - Czarni.

mp

KLASA A

WYNIKI 12. KOLEJKI
Orły - Wilki 4:1
Serokomla - Żyrzyniak 1:1
Leokadiów - Draco 3:2
Powiślak - Mazowsze 4:2
KS Góra Puł. - Wodniak 2:1
Zawisza - Amator 2:3
Garbarnia - BKS Bogucin 5:1

TABELA KL. A

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Garbarnia Kurów	12	36	48:14
2	Powiślak Końskowola	12	27	33:11
3	Amator Rososz-Leopoldów	12	24	33:29
4	Żyrzyniak Żyrzyn	12	22	20:9
5	GSKS Leokadiów	12	18	28:33
6	Orły Kazimierz	12	17	23:30
7	KS Góra Puławska	12	16	21:24
8	Wodniak Piotrawin	12	14	15:18
9	Draco Kowala	12	13	25:34
10	Wilki Wilków	12	13	27:34
11	Serokomla Janowiec	12	11	28:29
12	Mazowsze Stężyca	12	10	15:26
13	Zawisza Garbów	12	10	23:33
14	BKS Bogucin	12	9	16:31

NASTĘPNA KOLEJKA
(11/12.11): BKS Bogucin - Orły (sob., godz. 14:00), Amator - Garbarnia (sob., godz. 14:00), Mazowsze - KS Góra Puławska (niedz., godz. 13:00), Draco - Powiślak (niedz., godz. 12:00), Żyrzyniak - GSKS Leokadiów (niedz., godz. 11:00), Wilki - Serokomla (sob., godz. 13:00), Wodniak - Zawisza.

mp

PUL

KLASA B

WYNIKI 11. KOLEJKI
Laskowia - Orły II 4:1
Orlęta - Dąbrowiak 5:1
Uniszowice - Elżbieta 12:1
Stacja - Poraj 3:1
GLKS Michów - Wawel 3:1
Pogoń - Stal II 0:6

TABELA KL. B

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stacja Nałęczów	11	30	40:10
2.	Stal II Poniatowa	11	27	54:17
3.	Laskowia Baranów	11	24	43:13
4.	GLKS Michów	11	21	31:16
5.	Orlęta Nowodwór	11	21	27:27
6.	KS Uniszowice	11	21	49:22
7.	Poraj Kraczewice	11	15	25:26
8.	Pogoń Trzebiesza	11	13	21:31
9.	Orły II Kazimierz	11	9	17:40
10.	GLKS Elżbieta	11	6	15:67
11.	Wawel Wąwolnica	11	5	12:29
12.	Dąbrowiak Dąbrowa	11	4	10:46

Piłkarze Klasy B zakończyli rundę jesienną.

mp

Alicja Charlińska wciąż zachwyca!

Zawodniczka z Borowej wzięła udział w Moravia Open w czeskiej Ostrawie. W zmaganiach taekwon-do spisała się na medal!

Alicja Charlińska idzie za ciosem. Po majowym sukcesie, w którym uzyskała tytuł Międzynarodowej Mistrzyni Polski, tym razem zdobyła brązowy medal w międzynarodowych zawodach w Czechach. Zdobyła najniższe miejsce na podium w konkurencji technik specjalnych, pokonując kilkanaście przeciwniczek. W zawodach wzięło 363 zawodników z 13 państw.

- Alicja spisała się bardzo dobrze. Miała również szansę na drugi medal. Było blisko, ale nie tym razem. Tuż po zmaganiach rozpoczęliśmy przygotowania do Mistrzostw Ogólnopolskiej Organizacji Taekwon-do - mówi Adam Majsterek, jej trener z Majster Team.

Zawodniczka z Borowej wzięła udział w Moravia Open w czeskiej Ostrawie. Alicja Charlińska wywalczyła brąz

mp

eprasa.pl 9e119982cc

Wystawa z okazji setnej rocznicy urodzin Stanisława Strzyżyńskiego

NAŁĘCZÓW: Przez 30 lat Strzyżyński był nauczycielem w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych im. Józefa Chełmońskiego w Nałęczowie. Spod jego skrzydeł wyszło wielu wybitnych artystów, a spod rąk - wiele wybitnych dzieł, które teraz poznać może jeszcze szersza rzesza publiczności.

Goście dopisali. W wydarzeniu uczestniczyło ponad sto osób

Fot.Daniel Kawczyk

Jedno z dzieł Stanisława Strzyżyńskiego - Pomnik ku czci poległych partyzantów w Rąblowie. W Nałęczowie z kolei podziwiać możemy słynną Ławeczkę Bolesława Prusa

Z okazji setnej rocznicy urodzin nałęczowskiego rzeźbiarza 26 października w Nałęczowskim Ośrodku Kultury odbył się wernisaż prac artysty. Wystawę zorganizowała Fundacja Sztuka i Dom wraz z Nałęczowskim Ośrodkiem Kultury, Kino Cisy Nałęczów.

> **Za całokształt działalności artystycznej Stanisław Strzyżyński otrzymał Złoty Krzyż Zasługi.**

W wydarzeniu uczestniczyli członkowie jego rodziny, wychowankowie, artyści, którzy go osobiście znali, miłośnicy sztuki oraz mieszkańcy Nałęczowa i kuracjusze. Podczas wernisażu nie mogło zabraknąć również uczniów „Plastyka", dla których artysta nadal jest inspiracją.

Wystawa składa się z tablic przedstawiających najważniejsze dzieła Stanisława Strzyżyńskiego oraz projekty i rysunki artysty. Sylwetkę rzeźbiarza przedstawił zgromadzonym gościom jego syn, Zbigniew Strzyżyński. Goście dopisali, była ich ponad setka. Po uroczystym otwarciu wystawy przyszedł czas na obejrzenie filmu dokumentalnego, jaki na temat życia, pasji, inspiracji i twórczości rzeźbiarza zrealizowała jego wnuczka, Magda Matwijow (Magda Strzyżyńska).

Wystawa ma na celu zwiększenie dostępności twórczości artysty dla mieszkańców i turystów, ale również pokazanie szerszej publiczności ogromnego dorobku artystycznego Strzyżyńskiego.

Syn rzeźbiarza Zbigniew, również jest artystą oraz pedagogiem w nałęczowskim Plastyku. Razem z żoną i córką zajmuje się obecnie spuścizną artystyczną ojca. - Wszystkim, którzy uczestniczyli w jubileuszu, serdecznie dziękujemy za udział i obecność. Szczególne podziękowania kierujemy do sponsorów, dzięki którym mogliśmy tak wspaniale uczcić pamięć o Stanisławie Strzyżyńskim: Fundacja Rodziny Staraków / Spectra Edu, Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S.A., Stowarzyszenie Wspólnota Arche Towarzystwo Przyjaciół Nałęczowa i Nałęczowskie Stowarzyszenie Rozwoju i Promocji oraz Fundacja Sztuka i Dom - informują wdzięczni organizatorzy wydarzenia. - Dziękujemy też Michałowi Matwijow za wsparcie w projektowaniu tablic i fotorelację oraz Jakubowi Baranowskiemu (Kuba Be) odpowiedzialnemu za wykonanie części zdjęć rzeźb do katalogu - dodają.

AG

Setna rocznica urodzin artysty to doskonała okazja do przypomnienia jego prac

Realizacje rzeźbiarskie martyrologiczne, sakralne, upamiętniające znane postaci, rzeźby plenerowe, które tworzył Stanisław Strzyżyński, są ważnym elementem kulturowym w krajobrazie Lubelszczyzny, zarówno w sensie artystycznym, jak i poprzez opis oraz zachowanie pamięci o ważnych wydarzeniach i ludziach.

Stanisław Strzyżyński (1923 r. - 2015 r.)

W latach 60. i 70. był najwybitniejszym, a jednocześnie najbardziej aktywnym rzeźbiarzem na Lubelszczyźnie. Studiował w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu na Wydziale Rzeźby w pracowni prof. Bazylego Wojtowicza. Łącznie zorganizował 24 wystawy indywidualne, a dodatkowo brał udział w ponad 150 wystawach okręgowych, ogólnopolskich, ale również międzynarodowych. Strzyżyński jest autorem 17 pomników m.in. Ku czci ofiar faszyzmu – Bełżec 1964 r., Bohaterskim Lotnikom – Dęblin 1966 r., Walk Kampanii Wrześniowej - Kock 1968 r., Partyzantów - Rąblów 1969 r. i Samoklęski 1969 r., Pamięci rozstrzelanych rodzin – Zbędowice 1981 r., Tadeusza Kościuszki - Maciejowice 1982 r., Kock 1983 r., Ku czci pomordowanych przez UB – Puławy 1995, W hołdzie 17 żołnierzy AK poległych w walce z NKWD w 1945 r. - Nałęczów 1996, Bolesława Prusa w Nałęczowie – 2002 r., Józefa Kraszewskiego w Romanowie – 2007 r., Stefana Żeromskiego w Siedlcach - 2010 r. Zrealizował także kilkanaście rzeźb plenerowych w Zamościu, Kraśniku, Nałęczowie, Lublinie czy w Świdniku, ponad 100 rzeźb portretowych, kilkadziesiąt medali. Tworzył również rzeźby sakralne jak np. Chrystus Zbawiciel o wysokości 6 metrów (Warszawa 1996 r.) oraz rzeźby o tematyce martyrologicznej. Był wielokrotnie nagradzany w ogólnopolskich i międzynarodowych konkursach rzeźbiarskich. Otrzymał m.in. III nagrodę w konkursie Monety Polskie (Warszawa 1958 r.), I nagrodę w konkursie na pomnik Bohaterskim Lotnikom, II nagrodę (pierwszej wówczas nie przyznano) i wyróżnienie w konkursie na pomnik Walki i Męczeństwa na Majdanku (Lublin 1967 r.), wyróżnienia za pomniki Przełamanie Wału Pomorskiego (Koszalin 1968 r.), Chana Asparuchowa (Sofia 1969 r.). Został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim, Krzyżem Oficerskim oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Udana kwesta na nałęczowskim cmentarzu

Wolontariusze zebrali ponad 16,5 tys.zł na remont grobu ks. Furmanika. To jeszcze więcej niż rok temu.

1 listopada na nałęczowskiej nekropolii już po raz kolejny zorganizowana została kwesta, podczas której zbierane były fundusze na dalszy remont zabytkowych nagrobków.

Przed godz. 10 tłumów na cmentarzu jeszcze nie było, ale - zdaniem wolontariuszy - zbiórka już szła bardzo dobrze.

W godzinach porannych przy nałęczowskim cmentarzu kwestował Krzysztof Muciek, przewodniczący RM w Nałęczowie, wraz z żoną, Krystyną

- Co roku bijemy rekordy - mówi Krzysztof Muciek, przewodniczący Rady Miejskiej w Nałęczowie, który wraz z żoną kwestował przed nałęczowskim cmentarzem. - Jest spore zainteresowanie i mieszkańców, i przyjezdnych - dodaje.

W zbiórkę zaangażowało się aż 60 wolontariuszy, którzy cały dzień stali z puszkami przy wejściach na cmentarz. A wśród nich m.in. - wzorem lat ubiegłych - Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa z rodziną, Krzysztof Muciek, przewodniczący Rady Miejskiej w Nałęczowie z żoną, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nałęczowa i członkowie grupy piłsudczyków z Okręgu Ziemi Lubelskiej. Dzięki ich zaangażowaniu efekt tegorocznej zbiórki był jeszcze wyższy niż tej sprzed roku. W ciągu trwającej 10 godzin kwesty do puszek trafiło łącznie 16 657,90 zł i 10,5 euro, które przeznaczone zostaną na odnowę pomnika ks. Stanisława Furmanika.

Za pieniądze zebrane w latach ubiegłych, przy wsparciu Lubelskiego Konserwatora Zabytków, udało się odnowić już kilka zabytkowych grobów, m.in. Wernickich, Henryka Piskorskiego, Juliana Mokrzyckiego, Anatolii Michalskiej, Oktawii Żeromskiej, Michała Elwiro Andriollego, Kazanowskich, Fryderyki Hortensyi z Kościeniewiczów Wilfort i Wacława Lasockiego.

Kwota, jaką udało się zebrać rok temu, wyniosła 14,357 zł i przeznaczona została na odnowienie grobu Kajetanny z Wybranowskich primo voto Witkowskiej secundo voto Jankowskiej.

AG

PUL

eprasa.pl 9e119982cc

Gmina Puławy | Gmina Baranów | Gmina Żyrzyn

W planach zakupy, remonty dróg

Gm. Puławy: Prawie milion na fundusz sołecki w 2024 r.

Mieszkańcy poszczególnych wsi zdecydowali, na co przeznaczą środki w ramach funduszu sołeckiego. Jak się okazuje potrzeb jest bardzo dużo.

Nie ma się co dziwić, bo gmina jest jedną z największych w powiecie. Kilka tygodni temu mieszkańcy gminy Puławy wzięli udział w zebraniach wiejskich, podczas których decydowali o przeznaczeniu przyszłorocznego funduszu sołeckiego. Pomysłów było wiele, ale trzeba było wybrać te najpilniejsze i których realizacja będzie się mieścić w przypadającej sołectwu kwocie. Jak wiadomo największa pula trafia do Gołębia (I i II) oraz Góry Puławskiej (wraz z osiedlem). Obie wsie otrzymały po 57 775 zł. Co zostanie wykonane w 2024 r.? W Gołębiu planuje się zrobienie części oświetlenia na ulicy Błotnej i Rudki czy zakup nowych mebli do dwóch sal oraz zabawek specjalistycznych dla dzieci oraz domku terapeutycznego dla przedszkola. Góra Puławska stawia na wykonanie dokumentacji technicznej na kompleks sportowy zawierający plac zabaw dla dzieci, boisko do koszykówki, siatkówki i piłki ręcznej na terenie przynależnym do boiska KS Góra Puławska czy zakup i wykonanie wiaty MZK dla dzieci w okolicach ul. Nowej.

54 597,38 zł dostanie Klikawa, a 50 379,80 - Bronowice. Najmniejszą sumę otrzymają mieszkańcy Borowiny - 16 292,55 zł. Za te pieniądze powstanie siłownia plenerowa.

Łączna pula funduszu sołeckiego na 2024 r. w gm. Puławy wynosi 995 232,21 zł.

Dominik Kęsik

Miejscowość	Zadania na 2024 r.
Anielin	Wyczyszczenie i utwardzenie drogi działka nr 313 (13 585,73 zł), doposażenie namiotu (6 000 zł)
Borowa	Siłownia zewnętrzna (cztery urządzenia) (20 251,35 zł), wiata drewniana (20 000 zł), radiotelefon dla OSP Skoki Borowa (1 000 zł)
Borowina	Wybudowanie siłowni plenerowej (16 292,55 zł)
Bronowice	Doposażenie placu zabaw na działce 521/1 (20 000 zł), doposażenie w sprzęt jednostki OSP Bronowice oraz zakup defibrylatora (19 000 zł), wymiana drzwi i daszku w pomieszczeniu zajmowanym przez KGW Bronowice (7 736,29 zł), doposażenie kuchni w świetlicy wiejskiej - zakup szafki (3 000 zł), organizacja imprezy integracyjnej (643,51 zł)
Dobrosławów	Zakup i montaż lampy solarnej w okolicach przystanku MZK przy drodze wojewódzkiej (14 000 zł), wykopanie oraz udrożnienie rowu melioracyjnego wzdłuż drogi gminnej nr 195 od skrzyżowania drogi z posesją do 50A do posesji na 59B (10 000 zł), zakup wyposażenia dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrosławowie (2 518,73 zł)
Góra Puławska	Wykonanie monitoringu na terenie parkingu przy cmentarzu (30 000 zł), opracowanie dokumentacji projektowej remontu drogi na ulicy Kościelnej (27 775 zł)
Góra Puławska - osiedle	Wykonananie dokumentacji technicznej (koncepcji) na kompleks sportowy zawierający plac zabaw dla dzieci, boisko do koszykówki, siatkówki i piłki ręcznej na terenie przynależnym do boiska KS Góra Puławska (27 275 zł), zakup i wykonanie wiaty MZK dla dzieci w okolicach ul. Nowej (13 000 zł), wykonanie dokumentacji technicznej na 2 lampy drogowe na łącznikach ulicy Długiej z ulicą Miłą (10 000 zł), zakup umundurowania dla OSP Góra Puławska (7 500 zł)
Janów	Doposażenie placu rekreacyjnego na działce gminnej 103/3 (22 243,38 zł)
Jaroszyn	Projekt drogi nr 183/1 i oświetlenia (32 007,35 zł)
Sadłowice - Kol. Góra Puławska	Brak wniosku, miejscowość otrzyma 35 127,20 zł
Kajetanów	Remont dróg gminnych (27 038,70 zł)
Klikawa	Wykonanie tyrolki przy świetlicy (25 000 zł), projekt oświetlenia drogowego ul. Podgórna - Pogodna (21 097,38 zł), zakup i montaż wiaty przystankowej (8 500 zł)
Kochanów	Wykonanie projektu drogi nr 10519L (21 434,53 zł)
Kowala	Remont dachu na świetlicy wiejskiej (29 003,05 zł)
Leokadiów	Doposażenie placu zabaw w Leokadiowie w urządzenia zabawowe tj. huśtawki x 2; bujaki i inne (30 673,60 zł), organizacja spotkania okolicznościowego dla mieszkańców w związku z uczczeniem poamięci pomordowanych w styczniu 1944 roku w Leokadiowie (5 000 zł), zakup lampy solarnej i montaż przy posesji Leokadiów nr 62 (5 000 zł)
Łęka	Wymiana ogrodzenia na ogrodzenie panelowe z trzech stron świetlicy (bez strony frontowej, od strony drogi wojewódzkiej) wykonanie furtki wraz z bezpiecznym wyjściem na ulicę od strony posesji nr 26A oraz połączenie chodnikiem z kostki brukowej w/w furtki z placem zabaw i siłownią (30 274,10 zł)
Opatkowice	Wykonanie klimatyzacji w świetlicy wiejskiej (10 000 zł), zakup sprzętu pożarniczego dla OSP Opatkowice (9 456,03 zł), zakup usługi równiarką drogową (8 000 zł), zakup namiotu dla sołectwa (5 000 zł), wykonanie tablic numerycznych (4 000 zł)
Pachnowola	Zakup mebli do świetlicy, dalsze urządzenie kuchni i świetlicy wiejskiej (27 443,13 zł)
Piskorów	Kontynuacja budowy placu zabaw wg. dokumentacji projektowej (20 510,13 zł)
Polesie	Remont świetlicy wiejskiej (15 301,15 zł), dokończenie ogrodzenia wokół świetlicy (5 000 zł), piknik rodzinny z okazji Dnia Dziecka (2 000 zł)
Smogorzów	Lampa solarna przy posesji Smogorzów 44B (19 645,65 zł)ustro drogowe na skrzyżowaniu w pobliżu posesji Leokadiów 61 (1 500 zł)
Tomaszów	Siłownia plenerowa (11 676,38 zł), festyn rodzinny (5 000 zł), grill gazowy (5 000 zł), kosiarka spalinowa (3 500 zł), bemar na zupę + komplet garnków (1 500 zł), zakup materiałów do odnowienia figurki (1 000 zł), zakup materiałów do zabezpieczenia dachu wiaty (1 000 zł), przedłużacze na kłębku (500 zł)
Zarzecze	Wykonanie dokumentacji projektowej chodnika przy drodze gminnej od kościoła do cmentarza (od zatoczki asfaltowej przy kościele do zatoczki asfaltowej za mostkiem rzeczki przy cmentarzu) (22 532,25 zł)
Gołąb I	Wykonanie części oświetlenia na ulicy Błotnej i Rudki zgodnie z projektem (24 525 zł), zakup nowych mebli do dwóch sal oraz zabawek specjalistycznych dla dzieci oraz domku terapeutycznego dla przedszkola (15 000 zł), wykonanie projektu zadaszenia nad patio w przedszkolu w Gołębiu (14 000 zł), zakupy dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Gołębiu (4 250 zł)
Gołąb II	Wykonanie części oświetlenia na ulicy Błotnej i Rudki zgodnie z projektem (24 525 zł), zakup nowych mebli do dwóch sal oraz zabawek specjalistycznych dla dzieci oraz domku terapeutycznego dla przedszkola (15 000 zł), wykonanie projektu zadaszenia nad patio w przedszkolu w Gołębiu (14 000 zł), zakupy dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Gołębiu (4 250 zł)
Matygi	Wykonanie orynnowania i ścian w wiacie (16 696,98 zł)
Niebrzegów	Kostka przy siłowni napowietrznej (17 838,95 zł), zakup kosiarki (2 500 zł), dyskoteka (1 000 zł), dzień kobiet (500 zł)
Nieciecz	Wykonanie części oświetlenia ulicznego w miejscowości Nieciecz wg. projektu wykonanego w 2023 r. (16 581,43 zł)
Skoki	Realizacja zagospodarowania terenu wokół świetlicy wiejskiej i strażnicy OSP zgodnie z projektami sfinansowanymi z Funduszu Sołeckiego na rok 2022 (25 709,88 zł)
Wólka Gołębska	Sporządzenie dokumentacji projektowej na wykonanie budowy drogi asfaltowej na działce o nr ewid. 1166/1 (stanowiącej drogę gminną przy lesie w m. Wólka Gołębska) (34 433,90 zł)
Sosnów	Dokumentacja projektowa budowy drogi na działce nr 272/1 (19 878,90 zł), organizacja dnia dziecka (3 000 zł)
Razem	**995 232,21 zł**

Gm. Puławy: Festiwal Modeli Kartonowych powraca do Gołębia

Siedemnasta edycja została zaplanowana na 2 i 3 grudnia. Niebawem Gminny Ośrodek Kultury w Gołębiu rozpocznie przyjmowanie zgłoszeń. Dla najlepszych przewidziano nagrody, w tym Grand Prix Dyrektora GOK.

Konkurs jest skierowany do mieszkańców całego kraju. W poprzednich edycjach brali udział m.in. Litwini czy Ukraińcy. Co roku w Gołębiu można oglądać kilkaset prac, a jury wcale niełatwo jest wskazać te najlepsze. Od kilku tygodni trwają przygotowania do XVII Konkursu Wystawy Modeli Kartonowych. Wydarzenie odbędzie się w pierwszy weekend grudnia w Gminnym Ośrodku Kultury. - Jest to ciężka dyscyplina, która wymaga precyzji, skupienia i czasu. Efekt po jego zakończeniu wygląda niesamowicie. Są małe, jak i te duże, a wszystko jest wykonane z papieru. Zachęcamy każdą osobę, która chce spróbować swoich sił - mówi Zbigniew Barankiewicz, dyrektor GOK.

Dominik Kęsik

Gm. Żyrzyn: Mieszkańcy Woli Osińskiej chcą dodatkowego kursu MZK

Niewykluczone, że od stycznia mieszkańcy Woli Osińskiej będą mieli kolejną „emkę" do ich miejscowości w godzinach popołudniowych, tak, aby mogli wrócić z pracy czy ze szkoły. Do wyboru są dwie opcje. Niestety to może oznaczać koniec kursowania autobusu PKS Ryki.

Jedna „emka"

Od lat mieszkańcy dojeżdżali do miasta powiatowego autobusami puławskiego MZK. W miejscowości kursowało nawet 4 autobusy, następnie ich liczbę zredukowano do 2. W kwietniu 2022 r. „emki" nr 21 zostały zlikwidowane, ale zostały przywrócone we wrześniu ub.r. Obecnie autobus kursuje o 7:00 rano przez Osiny, Młynki oraz Końskowolę. Dodatkowo od poniedziałku do piątku linia nr 11 zostawia podróżnych na starej trasie S17, przez co niektórzy muszą iść przez całą wieś do swoich domów. Podczas ostatniego zebrania sołeckiego mieszkańcy Woli Osińskiej zdecydowali, że część przyszłorocznego funduszu sołeckiego - 20 tys. zł - zostanie przeznaczona na dopłatę do transportu zbiorowego MZK.

Czy to będzie koniec kursów PKS?

Jak przyznaje w rozmowie z nami Krzysztof Turski, mieszkaniec Woli Osińskiej oraz radny gm. Żyrzyn, do wyboru są dwie opcje: 15:10 lub 16:00. Wstępnie mówi się o drugiej propozycji. Aktualnie trwają rozmowy na ten temat. Wszystko rozbija się jak zwykle o pieniądze. Wójt gminy Andrzej Bujek niebawem ma spotkać się z przedstawicielami MZK. Decyzja będzie zależeć od puławskiej spółki. Ta ma zapaść pod koniec listopada.

Dodanie kolejnego kursu z pewnością ucieszyłoby społeczność wsi, ale nie PKS z Ryk. Okazuje się, że w ramach rzekomego przywrócenia „emki" autobusy PKS prawdopodobnie od stycznia nie będą kursować przez wieś. Przypomnijmy, że od stycznia 2022 r. kursy na terenie gminy realizuje PKS Ryki. W tym roku koszty funkcjonowania tych kursów wyniosły ponad 170 tys. zł.

Do tematu wrócimy.

Dominik Kęsik

INFORMACJA

Wójt Gminy Baranów informuje,

że na tablicach ogłoszeń, stronie internetowej Urzędu Gminy oraz BIP-ie, znajduje się wykaz nieruchomości stanowiących zasób Gminy Baranów przeznaczonych do dzierżawy.

Baranów, dnia 31 października 2023 r.

Gm. Baranów: Szukają wykonawcy robót

Po raz drugi włodarze ogłosili postępowanie przetargowe na przebudowę przepompowni wody i budowy oczyszczalni ścieków na potrzeby budynku użyteczności publicznej w Hucie. Termin składania ofert mija w następnym tygodniu.

Zadanie ma być podzielone na dwie części. Pierwsza dotyczy przebudowy przepompowni wody w miejscowości Huta w zakresie branży budowlanej, sanitarnej oraz elektrycznej. Kolejna to wykonanie oczyszczalni ścieków na potrzeby świetlicy wiejskiej w systemie „Zaprojektuj i Wybuduj". Ogłoszony we wrześniu przetarg został unieważniony z powodu wysokich cen w ofertach. Gmina nie zamierza odpuszczać i liczy na to, że tym razem znajdzie wykonawcę robót. Firmy swoje propozycje mogą wysyłać do urzędu do 17 listopada do 12:00.

Dominik Kęsik

PUL

eprasa.pl 9e119982cc

Gmina Kurów | Gmina Nałęczów | Gmina Wąwolnica | Gmina Markuszów

Końskowola: Gminni radni biedy nie klepią

Imię i nazwisko, wiek, praca	Zarobki/dochody	Oszczędności/długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy (o wartości powyżej 10 tys. zł)	Porównanie z rokiem 2021
Radosław Barzenc, Przewodniczący RG Końskowola, 49 l. prywatny przedsiębiorca	1,1 tys. zł z gospod. rol. 14,4 tys. zł dieta radnego, **Razem: 15,5 tys. zł**	230 tys. zł, 28 tys. USD	dom o pow. 172 m2 (700 tys. zł), mieszkanie o pow. 43,2 m2 (120 tys. zł), mieszkanie o pow. 34,7 m2 (260 tys. zł), gospod. rol. o pow. 4 ha (300 tys. zł), dom o pow. 83 m2 (260 tys. zł), działka o pow. 0,11 ha z domem w budowie (500 tys. zł), działka o pow. 0,25 ha z budynkiem gospod. (300 tys. zł), działka o pow. 0,12 ha z bud. produkc. o pow. 300 m2 (740 tys. zł), dom o pow. 246 m2 (200 tys. zł)	**Nissan Juke** (2012 r.), **Nissan Micra** (2017 r.), **Opel Movano** (2010 r.), **koparka Yanmar** (2018 r.), **Iveco Dailly** (2016 r.), **Iveco Dailly** (2016 r.), **wózek widłowy Hyster**, **wózek paletowy Jungheinrich** (2017 r.), **motocykl BMW** (2019 r.), **Kia Eniro** (2021 r.), **Ford Transit** (2020 r.), **Toyota Highlander** (2021 r.), **2 rowery elektryczne Hibike**	spadek oszczędności o 642,5 tys. zł, spadek dochodów 0 15,7 tys. zł
Andrzej Ciotucha, Biuro finansowe/księgowy, 33 l.	37,5 tys. zł umowa o pracę, 3 tys. zł ZUS zasiłek chorobowy, 4,5 tys. zł dieta radnego, **Razem: 45 tys. zł**	2 tys. zł/320 tys. zł	dom o pow. 90 m2 (230 tys. zł), gospod. rol. o pow. 1,9 ha (100 tys. zł)	**Volkswagen Touran** (2006 r.)	
Iwona Giza- Miąsik, CM Internus w Puławach, lekarz, 53 l.	185,8 tys. zł umowa o pracę, 4,6 tys. zł dieta radnej, **Razem: 190,4 tys, zł**	nie podała/26,2 tys. zł	dom o pow. 109 m2 (400 tys. zł)	**Ford Focus** (2011 r.), **Ford Mondeo** (2014 r.)	wzrost dochodów o 36,4 tys. zł
Mariusz Głowacki, Biuro Powiatowe ARiMR, 49 l.	20 tys. zł z gospod. rol., 19,8 tys. zł Nieruchomości Puławskie, 83,2 tys. zł umowa o pracę, 5,4 tys. zł dieta radnego, **Razem: 128,4 tys. zł**	30 tys. zł/334 tys. zł	dom o pow. 196 m2 (550 tys. zł), gospod. rol. o pow. 4,8 ha (350 tys. zł)	**BMW X4** (2014 r.), **ciągnik John Deer** (2012 r.)	wzrost wartości domu o 50 tys. zł, wzrost dochodów o 75,2 tys. zł
Iwona, Kaniewska, SP ZOZ w Puławach, pielęgniarka, 52 l.	7,8 tys. zł z godpod. rol., 71,1 tys. zł umowa o pracę, 15,3 tys. zł umowa zlecenie, 5,4 tys. zł dieta radnej, **Razem: 99,6 tys. zł**	20 tys. zł/brak	dom o pow. 100 m2 (250 tys. zł), mieszkanie o pow. 59,6 tys. zł (216 tys. zł), gospod rol. o pow. 1,5 ha + 2,2 ha dzierżawa (50 tys. zł), miejsce postojowe (25 tys. zł)	**Volvo V40** (2016 r.), **Hyunday I10** (2022 r.)	spadek dochodów o 11,7 tys. zł
Michał Kowalski, PHU Krzaczek, dyrektor sprzedaży i serwisu, 43 l.	124,6 tys. zł umowa o pracę, 3,8 tys. zł, **Razem: 128,4 tys. zł**	265 tys. zł/brak	działki o łącznej pow. 1,2 ha i łącznej wartości 380 tys. zł	**Saab 95** (2026 r.), **motocykl Junak** (1965 r.), **motocykl Awo Simson** (1968 r.), **Audi A6** (2011 r.), **Mitsubishi Pajero** (2006 r.), **motocykl Suzuki** 2008 r., **motocykl Harley Davidson** (1998 r.)	wzrost dochodów o 6,2 tys. zł
Bolesław Matraszek, emeryt, 73 l.	5,4 tys. zł dieta radnego, 2,3 tys. zł dieta sołtysa, 327 zł spółka wodna, **Razem: 8 tys. zł**	85 tys. zł	brak	**Citroen C4** (2012r.)	wzrost oszczędności o 23 tys. zł
Piotr Murat, GA Zakłady Azotowe Puławy, dyrektor handlowy, 59 l.	284,6 tys. zł umowa o pracę, 5,8 tys. zł dieta radnego, 2 tys. zł z gospod. rol., **Razem: 292,4 tys. zł**	33,3 tys. zł/49,7 tys. CHF, 6,4 tys. zł	dom o pow. 181 m2 (400 tys. zł), gospod. rol. o pow. 4,6 ha (80 tys. zł)	**Hyunday I30** (2012 r.)	wzrost dochodów o 44,4 tys. zł
Przemysław Pajurek, Nestle Polska, kierownik linii produkcyjnej, 40 l.	115,5 tys. zł umowa o pracę, 3,8 tys. zł dieta radnego, 9 tys. zł dzierżawa gruntu, 30 tys. zł z gospod. rol., **Razem: 158,3 tys. zł**	208 tys. zł/brak	dom o pow. 60m2 (40 tys. zł), mieszkanie o pow. 44,3 m2 (275, gospod. rol. o pow. 4,3 ha (60 tys. zł) tys. zł), gospod rol. o pow. 4 ha (1/8 wł. 7/8 dzierż.)	**Opel Vectra** (2006 r.), **Peugeot 308** (2007 r.)	wzrost oszczędności o 30,6 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu nie wykazał samochodu Peugeot 308
Katarzyna Piękoś, rolnik, 46 l.	70,2 tys. zł z gospod. rol., 3,3 tys. zł dieta radnej, **Razem: 73,5 tys. zł**	65 tys. zł/brak	dom o pow. 300 m2 (300 tys. zł), gospod. rol. o pow. 1,9 ha (90 tys. zł), działka pod domem (65 tys. zł)	**Dacia Sandero** (2009 r.), **opryskiwacz Agrola** (2018 r.)	wzrost oszczędności o 27,5 tys. zł, wzrost dochodów o 51,7 tys. zł
Leszek Rodzoś, GA Zakłady Azotowe Puławy, elektroenergetyk, 60 l.	104,8 tys. zł umowa o pracę, 2,8 tys. zł ARiMR, 5,4 tys. zł dieta radnego, 1 tys. zł z gospod. rol., **Razem: 114 tys. zł**	3,6 tys. zł/brak	dom o pow. 72 m2 (170 tys. zł), dom o pow. 164 m2 (500 tys. zł), gospod. rol. o pow. 2,6 ha (200 tys. zł)	**Opel Astra** (2010 r.), **ciągnik Zetor** (1987 r.)	spadek oszczędności o 17,9 tys. zł, wzrost wartości domu o pow. 72 m2 o 20 tys. zł i gospod. o 50 tys. zł), wzrost dochodów o 8 tys. zł
Zbigniew Skwarek, 67 l.	470 tys. zł z gospod. rol., 4,8 tys. zł dieta radnego, 10,2 tys. zł emetrytura KRUS, 22,1 tys. zł emerytura ZUS, 1,2 tys. zł dywidenda, **Razem: 508 tys. zł**	329,9 tys. zł	dom o pow. 150 m2 (250 tys. zł), dom o pow. 100 m2 (100 tys. zł), gospod. sadowniczo - szkółk. o pow. 5,5 ha (670 tys. zł i o pow. 7 ha (500 tys. zł), 1/4 udziału w domu i zabud. (100 tys. zł)	**Volkswagen Tiguan** (2017 r.), **Ford Fiesta** (2012 r.) **Beugeot Boxer** (2012 r.), **ciągnik Zetor** (1990 r.), **kombajn porzeczkowy**, **opryskiwacz** (2017 r.)	wzrost oszczędności o 100 tys. zł, wzrost dochodów o 263 tys. zł
Kamil Sójka, Konica Minolta/inżynier serwisu, 35 l.	91,2 tys. zł umowa o pracę, 4,1 tys. zł dieta radnego, 75 tys. zł sprzedaż działki, **Razem: 170,3 tys. zł**	91,2 tys. zł/brak	dom o pow. 51 m2 (245 tys. zł), działka budowl. o pow. 0,07 ha (100 tys. zł)	brak	wzrost oszczędności o 52,6 tys. zł, wzrost dochodów o 89,7 tys. zł
Andrzej Szymajda, Szkoła Podstawowa w Końskowoli/ nauczyciel, 49 l.	79,2 tys. zł umowa o pracę, 31,1 tys. zł umowa cywilnoprawna, 4,9 tys. zł dieta radnego, **Razem: 115,2 tys. zł**	15 tys. zł/64 tys. zł	dom o pow. 105 m2 (450 tys. zł), działka o pow. 59 a (100 tys. zł)	**Toyota Rav 4** (2005 r.)	spadek oszczędności o 90 tys. zł
Roman Wielgo, ZS nr 2 w Puławach/nauczyciel, 66 l.	brak danych/ oświadczenie w BIP niekompletne	80 tys. zł, 400 funtów bryt./ brak	brak danych/ oświadczenie w BIP niekompletne	**Citroen C4** (2014 r.)	

Osiągają dochody, o których wielu mogłoby pomarzyć, mają majątki warte miliony. Dla przykładu, przewodniczący Rady Gminy Końskowola w swoim oświadczeniu deklaruje nieruchomości warte prawie 3,4 mln zł.

Tegoroczne oświadczenia majątkowe są przedostatnimi, jakie musieli wypełnić i przedłożyć na biurko wójta radni z gminy Końskowola. Wśród nich są osoby pracujące na etacie w mniejszych firmach oraz dużych, znanych przedsiębiorstwach, prywatni przedsiębiorcy, urzędnicy, a także rolnicy i emeryci, czy pracownicy służby zdrowia. Jednak wszyscy jednakowo mają obowiązek „wyspowiadać" się z majątków. W wypełnionych przed siebie dokumentach muszą bowiem wyszczególnić, jakie osiągają dochody i z jakich źródeł, czy posiadają nieruchomości, jakimi samochodami jeżdżą, czy mają oszczędności albo czy spłacają długi.

Jak wynika z oświadczeń za 2022 r. radni z Końskowoli osiągają dość zróżnicowane dochody, jednak większość osiąga poziom zbliżony do 100 tys. zł rocznie. Są wśród nich wyjątki, którym wiedzie się dużo lepiej. Największy dochód za ubiegły rok, sięgający łącznie 508 tys. zł zadeklarował radny Zbigniew Skwarek. Gros z tego to przede wszystkim dochody z gospodarstwa sadowniczo - szkółkarskiego. Drugi pod tym względem jest wiceprzewodniczący rady. W 2022 r. na konto Piotra Murata za samo tylko zatrudnienie w Grupie Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S. A. wpłynęło ponad 284 tys. zł. Trzeci wynik osiągnęła Iwona Giza-Miąsik. Pani doktor osiągnęła roczny dochód w wysokości 190 tys. zł.

Niemal wszyscy radni deklarują także oszczędności - największe sięgające prawie 350 tys. zł w walucie polskiej i obcej - Radosław Barzenc. Przewodniczący ma też warte prawie 3,4 mln zł nieruchomości. Nieco mniej - 329 tys. zł - na czarną godzinę ma odłożone Zbigniew Skwarek oraz Michał Kowalski - 265 tys. zł, który jest także pasjonatem dawnej motoryzacji - jest właścicielem prawie 58 - letniego Junaka i 55 - letniego Simsona. Ma również słynnego Harleya Davidsona.Jak sytuowani są inni, co mają na koncie i w garażu? Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroń

INFORMACJA

Wójt Gminy Końskowola informuje,

że na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Końskowoli przy ul. Pożowskiej 3a oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Końskowoli w pod adresem http://ugkonskowola.bip.lubelskie.pl został zamieszczony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Końskowola lub których Gmina Końskowola jest użytkownikiem wieczystym, przeznaczonych do oddania w dzierżawę (tryb bezprzetargowy):

- lokal użytkowy 108 m² wraz z pomieszczeniem magazynowym o pow. 224 m² i gruntem o pow. 2850 m², w Końskowola przy ul. Lubelskiej 89;
- lokal użytkowy 137,70 m² wraz z pomieszczeniem magazynowym o pow. 10,60 m² i gruntem o pow. 147,90 m², w Końskowola przy ul. Lubelskiej 89;
- część działki 704 o pow. 0,0109 ha przy ul. Spokojnej w Końskowoli.

eprasa.pl 9e119982cc

Puławy: Na Kościuszki praca wre. Kaniowczyków po remoncie

Dobra pogoda pozwala realizować inwestycje drogowe w mieście. Jeszcze w październiku zakończył się remont fragmentu ul. Kaniowczyków. Niedługo zakończy się przebudowa odcinka ul. Kościuszki.

Fot. Aleksandra Rogala

W ul. Kościuszki prace jeszcze trwają, ale powoli zmierzają do końca

Remont z dotacją

Remont tych dwóch uli to przykład jednych z kilku inwestycji drogowych realizowanych w tym roku na terenie miasta. Modernizacja gminnych dróg była możliwa dzięki dotacji, jaką władzom Puław udało się pozyskać z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Na remont ul. Kościuszki to kwota 1,68 mln zł. Tam na odcinku nieco ponad 400 m drogowcy mieli za zadanie rozebrać istniejącą zniszczoną nawierzchnię ulicy, wykonać odwodnienie i położyć nowy asfalt. Mają pojawić się również nowe nasadzenia. Prace wykonuje konsorcjum firm Wod - Bud i Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Puław. Ich koszt wyniesie nieco ponad 2,5 mln zł. To mniej, niż początkowo zakładali urzędnicy, zabezpieczając na ten cel 3,3 mln zł. Jak informuje Wiesław Stolarski, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Puławach, prace jeszcze trwają, ale powoli zmierzają do końca, co oznacza również koniec uciążliwości dla mieszkańców.

Kaniowczyków już gotowa

Z kolei na ul. Kaniowczyków prace już dobiegły końca. Tam przebudowa objęła odcinek o długości 445 m, mniej więcej od wysokości Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. KEN do końca, do skrzyżowania z ul. Słowackiego. Zakres prac był podobny, jak w przypadku ul. Kościuszki. Główna zmiana widoczna dla kierowców, to nowa nawierzchnia jezdni. Tu dotacja wyniosła 1,3 mln zł, a całość kosztowała nieco ponad 2,2 mln zł. W tym przypadku urzędnicy musieli zwiększyć finansowanie zadania o 27 tys. zł. Remont wykonała ta sama puławska firma, która aktualnie realizuje jeszcze prace w ul. Kościuszki.

Fot. UM Puławy

Remont ul. Kaniowczyków zakończył się w październiku. Kosztował nieco ponad 2,2 mln zł

Marta Pietroń

Puławy: Pętla autobusowa na Włostowicach zmodernizowana

Fot. Agnieszka Piłat

W ostatnich dniach października trwały jeszcze ostatnie szlify, ale już od18 października autobusy mogły już zajeżdżać w zatoczkę

Prace trwały kilka tygodni, ale pasażerowie i kierowcy autobusów MZK już mogą korzystać z wyremontowanej zatoczki. Inwestycja kosztowała 126,2 tys. zł.

O konieczności remontu pętli autobusowej na wyjeździe w stronę Kazimierza Dolnego mówiło się już od pewnego czasu. Potrzebę jej remontu zgłaszali zarówno radni, jak i mieszkańcy, którzy potem wpadli na pomysł, aby zgłosić inwestycję do realizacji w ramach Budżetu Obywatelskiego Miasta Puławy 2022. Komisja ds. BO oszacowała koszt zadania na 150 tys. zł, ale wniosek przepadł w głosowaniu, nie zdobywając dostatecznej liczny głosów i nie został wybrany do wdrożenia.

To jednak był sygnał dla władz miasta, że remont pętli jest ważny i należy wykonać go w najbliższym czasie. Latem Zarząd Dróg Miejskich w drodze przetargu wyłonił wykonawcę robót - firmę Wod - Gaz z Puław. Fachowcy mieli za zadanie rozebrać istniejącą nawierzchnię z kostki granitowej, naprawić podbudowę i ponowne ułożyć nawierzchnię z kostki. Remont przeszedł również chodnik. Dotychczasowy chodnik z płyt betonowych został rozebrany, a w jego miejsce powstał chodnik z betonowej kostki brukowej.

W czasie remontu pętla była wyłączona z użytkowania, ale od 18 października autobusy już mogą na niej parkować.

Marta Pietroń

Puławy: Już wiemy, kiedy otwarcie siłowni w nowej hali

Pomieszczenie od MOSiRu wynajął właściciel jednej ze znanych w mieście siłowni, który chce rozwijać swoją działalność. Trwa zagospodarowywanie lokalu przy ul. Lubelskiej.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Puławach przez prawie rok próbował znaleźć najemcę na pomieszczenie siłowni

Dopiero piąty przetarg na wynajęcie pomieszczenia siłowni w hali Grupa Azoty Arena przyniósł pozytywne rozstrzygnięcie. Poprzedni, choć zakończył się wyłonieniem najemcy, którym miał być Klub Sportowy Wisła Puławy, ostatecznie trzeba było powtórzyć. Klub miał wynajmować liczące 556 m2 lokum przy ul. Lubelskiej za nieco ponad 6 tys. zł netto. Jednak pod koniec sierpnia jego władze poprosiły MOSiR o rozwiązanie umowy, tłumacząc się trudną sytuacją finansową.

Miesiąc później do przetargu stanęło trzech oferentów. Cena wywoławcza miesięcznego czynszu najmu ustalono na 2 tys. 409,76 zł netto. Najlepszą stawkę, w wysokości 4 tys. 009,76 zł netto, zaproponował Michał Głos, prowadzący działalność pod nazwą Klub Gryfit Siłownia Fitness. I to ta firma wynajęła pomieszczenie.

Aktualnie trwa zagospodarowanie siłowni. Ma ruszyć w sobotę 2 grudnia.

Marta Pietroń

NASZA SONDA: Czy w Puławach jest potrzebna kolejna siłownia?

Droga do puławskiego hospicjum gotowa

Fot. Puławski Kwiat

Prace nad dojazdem do hospicjum zostały już zakończone. Teraz pracownicy oraz rodziny podopiecznych dojadą komfortowo i zaparkują auto

Zakończyła się budowa drogi dojazdowej do hospicjum im. św. Matki Teresy przy ul. Juliana Ursyna Niemcewicza. Teraz pracownicy i rodziny podopiecznych dojadą tu komfortowo.

Placówka znajdująca się w sąsiedztwie SP nr 6 i skateparku nie miało dobrego dojazdu. Część drogi była wykonana z kostki, a część pokrywał żwir. Wiosną władze miasta podjęły decyzję o remoncie 252-metrowego odcinka. W przetargu zwyciężyła firma Hydro Bruk Dominika Figury z Cholewianki. Przez kilka tygodni poza budową drogi z kostki brukowej wykonano również duży parking, oświetlenie oraz kanalizację deszczową. Pojawiły się również nowe nasadzenia drzew i krzewów. 31 października odbył się odbiór techniczny dojazdu do hospicjum. Inwestycja pochłonęła 981 tys. zł.

Dominik Kęsik

PUL

eprasa.pl 9e119982cc